wprost NR 52 (101) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
31.12.2021 – 6.1.2022 ISSN 0209-1747

PMPG POLSKIE MEDIA SA

e-prasa.pl e63004e8f2

Bank Pekao
Bankowość Prywatna

OD DEKAD ZDOBYWAMY NAGRODY.

TA NAJWAŻNIEJSZA TO TWOJE **ZAUFANIE**.

BANKOWOŚCI PRYWATNEJ
BANKU PEKAO S.A.

Od ponad 25 lat doskonalimy się w zarządzaniu finansami naszych klientów. Nieustannie proponujemy najbardziej nowoczesne rozwiązania, które zawsze dostosowujemy do sytuacji i dynamicznie zmieniających się potrzeb. Dziękujemy, że jesteś z nami.

BEST PRIVATE BANK AWARD 2021 GLOBAL FINANCE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ QI QUALITY INTERNATIONAL 2021

5 gwiazdek Forbes

eprasa.pl ee3004e8f2

eprasa.pl ecs404esl2

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl ee3004e8f2

Nr 52 31 grudnia 2021 – 6 stycznia 2022

Czytaj Wprost

Fot. Piotr Molęcki/East News

19 **WETO RATUNKOWE**

Prezydent zagrał ostro: zawetował „lex TVN", przypomniał o tym, że umów należy dotrzymywać i jednocześnie zasugerował, że dzisiejszy Trybunał Konstytucyjny nie jest gwarantem poszanowania porozumień zawartych z USA w latach 90.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ee3004e8f2

Czytaj Wprost

9 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

25 **TUSK I OPOZYCJA**

Jedynie szybkie zjednoczenie opozycji pomoże podnieść sondaże dla partii, które stanęły na poziomie 25 proc – uznał szef Porozumienia Obywatelskiego.

36 **LEWICOWA ROSZADA**

Robert Kwiatkowski, poseł nowego koła PPS uważa, że w Nowej Lewicy nie zachowano elementarnych zasad demokratycznych. Dlatego podejmowano błędne decyzje.

Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta, Stanisław Różycki/REPORTER

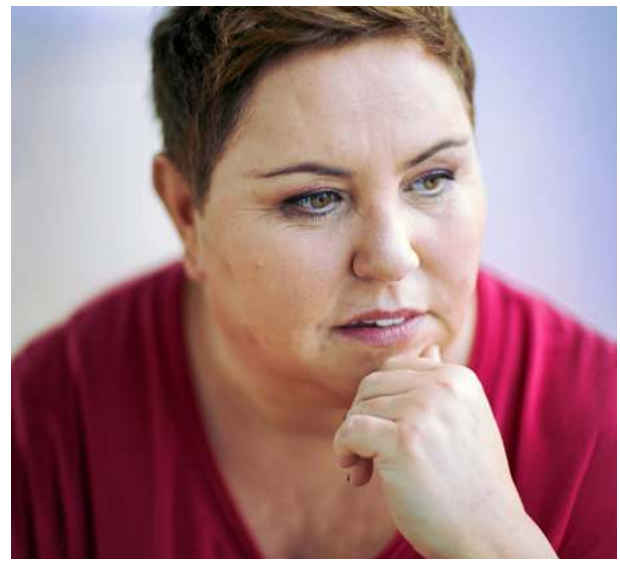

SPOŁECZEŃSTWO

50 **DOTARLIŚMY DO GRANIC WYTRZYMAŁOŚCI**

– Fakt, iż podziały polityczne są w stanie zakończyć najpiękniejszą przyjaźń, to jedna z najgorszych rzeczy, jakie mogły nas spotkać – mówi Dorota Wellman.

59 **PIERWSZE ŚWIĘTA POZA KOŚCIOŁEM**

Lena Klejc, piosenkarka, kompozytorka, autorka tekstów opowiada, jak po latach na „religijnym świeczniku" zrozumiała, że dla jej głosu w Kościele nie ma miejsca.

eprasa.pl ee3004e8f2

Czytaj Wprost

78 CHRYSTUS NA PÓŁMETKU

W Świebodzinie – mieście, w którym króluje Chrystus – zastanawiają się, jak długo wytrzyma wielka figura, która stoi już 10 lat, a fachowcy szacowali, że z przyczyn technicznych dotrwa do 20.

91 GDYBY NIE MY, OFIAR PANDEMII BYŁOBY WIĘCEJ

Pracownice socjalne na froncie walki z pandemią są od samego początku. Nie mogą przecież zostawić tych, którzy nie mają nikogo. Ale same też mają poczucie, że są opuszczone.

RAPORT

102 2021 W BIZNESIE

ZAGRANICA

183 ROSYJSKA RULETKA

Putin oszalał albo walczy o utrzymanie w ryzach własnego dworu. Inaczej nie da się wytłumaczyć uporu, z jakim przypisuje on Zachodowi najgorsze możliwe intencje.

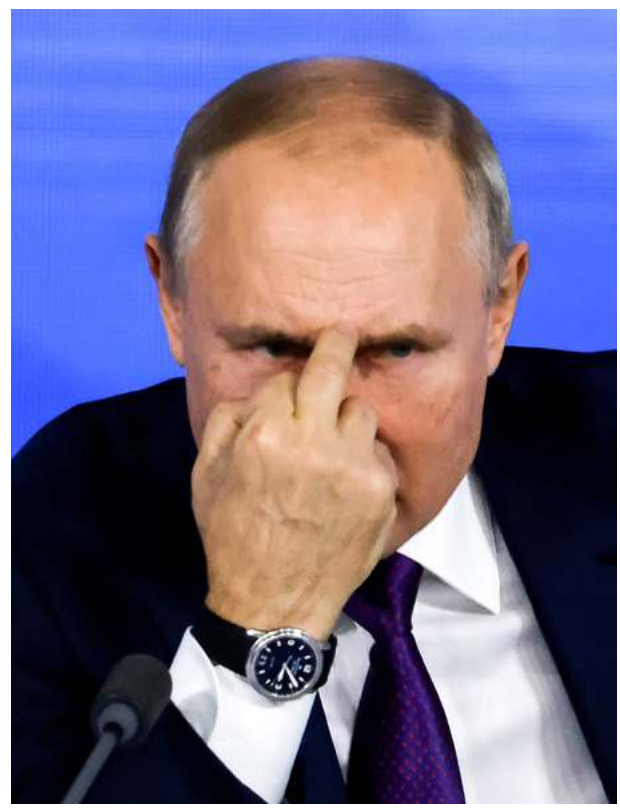

Fot. 123RF, EVGENIA NOVOZHENINA / Reuters / Forum

eprasa.pl ee3004e8f2

Czytaj Wprost

ZDROWIE

192 **NOWA, „TRADYCYJNA” SZCZEPIONKA**
To preparat opracowany na bazie dobrze znanej technologii – prof. Ewa Augustynowicz wyjaśnia, jak działa szczepionka firmy Novavax i czy jest skuteczniejsza od innych

KULTURA

213 **DRAKULA W KAPCIACH**
W grudniu zmarła Anne Rice – „matka chrzestna” wszystkich współczesnych opowieści o wampirach. A jest ich już mnóstwo, co na pierwszy rzut oka wydaje się dziwne. Niesłusznie.

232 **DO CZYTANIA PO ŚWIĘTACH**
Kevina, który sam został w domu, mamy już z głowy. Jest więc czas by sięgnąć po dobrą książkę – najlepiej po powieść. Radzimy, co warto przeczytać.

Fot. 123RF

eprasa.pl ee3004e8f2

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

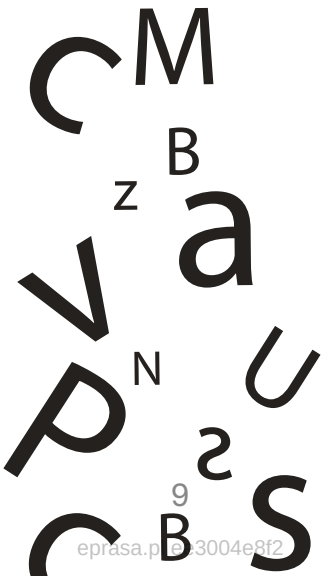

Fot. 123RF

eprasa.pl/3004e8f2

To nieprawda, że...

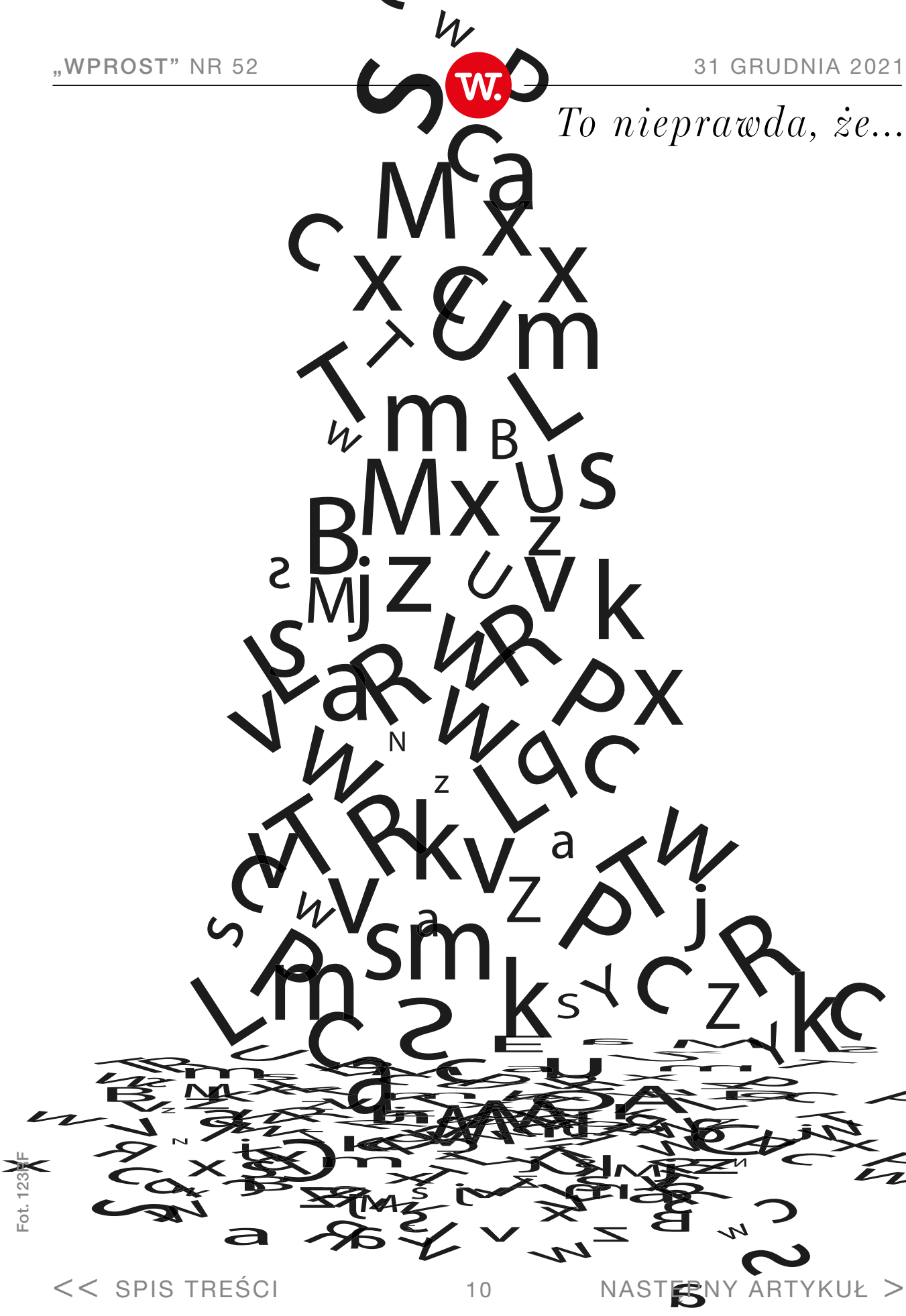

Fot. 123RF

eprasa.pl ee3004e8f2

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego Władysław Kosiniak-Kamysz nie chciał stanąć obok Donalda Tuska na manifestacji w obronie TVN? **CO ROBIŁ TUSK W MOMENCIE KRYZYSU, A CZEGO MATEUSZ MORAWIECKI ROBIĆ NIE MOŻE?** *Dlaczego konflikt na linii rząd – Komisja Europejska narasta? O tym i o innych sprawach piszemy w najnowszych „Niedyskrecjach parlamentarnych".*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl ee3004e8f2

Cytowanie wiersza Czesława Miłosza przez Donalda Tuska wzbudziło niesmak nawet u polityków opozycji. – Tusk chciał się dostosować do występujących na protestach ludzi z KOD. Z takim doświadczeniem politycznym powinien wiedzieć, że jego słowa mają inna wagę niż „kodziarzy" – mówi jego były doradca. Ale tłumaczy jego zachowanie następująco: – Donald przeżywa obecnie fascynację manifestacjami.

Władysław Kosiniak-Kamysz nie uczestniczył w warszawskiej manifestacji. – Wybrał wariant krakowski, żeby nie pokazywać się z Donaldem. Uważa, że Tusk poszedł w radykalizm, zamiast kierować się w stronę centrum, w ten sposób oddalając od siebie perspektywę zwycięstwa w następnych wyborach – mówi jedna z osób z otoczenia Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Po sejmowym głosowaniu dotyczącym tak zwanej ustawy lex TVN Władysław Kosiniak-

eprasa.pl ee3004e8f2

-Kamysz i Piotr Zgorzelski odmówili wzięcia udziału w spotkaniu wigilijnym u marszałek Elżbiety Witek. – Prezydium Sejmu i szefowie klubów byli zaproszeni do pani marszałek. Mamy sygnały, że ktoś z PO się tam stawił. Mają gębę pełną frazesów, nazywają nas obrotowymi, a w małych sprawach są bezrefleksyjni – mówi oburzony polityk z otoczenia Kosiniaka-Kamysza. A tymczasem w PO są podobno ciągle przekonani, że PSL się ugnie i zgodzi się na wspólny start w następnych wyborach parlamentarnych. Ciekawe skąd bierze się to przekonanie?

Rządzący mają dziś mnóstwo problemów. Jeden z byłych doradców Donalda Tuska twierdzi, że w takiej sytuacji byli premierzy robili zazwyczaj rekonstrukcję. – Kiedy Tusk wchodził w tak głęboki dryf jak teraz Morawiecki, decydował się na poważne personalne zmiany. Pamiętam, jak w 2013 roku powiedział do mnie, że przydałaby się mocna rekonstrukcja, ale przecież sam siebie nie

eprasa.pl ee3004e8f2

zrekonstruuje. Wtedy poleciliśmy mu, żeby zdymisjonował ministra finansów Jacka Rostowskiego. Morawiecki jest w gorszej sytuacji, bo nikogo, kto ma silną pozycję w rządzie nie może zdymisjonować, zatem nie ma szansy na zakończenie dryfowania i złapanie wiatru w żagle – mówi były doradca Donalda Tuska.

Donald Tusk ma podobno ból głowy. Wszystko przez to, że nie ma kto napisać zapowiadanego przez niego na radzie krajowej programu Platformy Obywatelskiej. – Pali się do tego Bartłomiej Sienkiewicz. Ale jeśli to on go napisze, to znów Polacy nic z tego nie zrozumieją – mówi polityk PO. Ale to niejedyny kłopot szefa PO. Według naszych rozmówców, politykowi nie podoba się praca sekretarza generalnego partii, Marcina Kierwińskiego, i rzecznika prasowego PO, Jana Grabca. – Tusk chciałby zmian na tych stanowiskach. Zaczęło się nawet mówić o powrocie na funkcję sekretarza generalnego Pawła Grasia – mówi nasz rozmówca

eprasa.pl ee3004e8f2

z PO. Pytany przez nas Graś, czy to prawda, odpisał drwiąco: – Buahahaha.

Zbigniew Ziobro coraz bardziej się rozpycha w tematach europejskich. Ostatnio skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją mechanizmu wiążącego dostęp do środków unijnych z kwestią praworządności. Z kolei Komisja Europejska postanowiła wszcząć postępowanie przeciwko polskiemu rządowi za działalność Trybunału Konstytucyjnego. – To kolejny krok w eskalacji konfliktu z Unią Europejską – uważa nasz rozmówca z opozycji. Jego zdaniem jest teoretycznie możliwe zamrożenie pieniędzy dla Polski na dwa lata, do wyborów parlamentarnych. Nasz rozmówca mówi: – Tylko, że wtedy konflikt stanie się atomowy. Niewykluczone, że w takiej sytuacji Polska może nie wpłacić składki członkowskiej. Nie wiadomo co dalej, bo nikt tego jeszcze nie ćwiczył – mówi nasz rozmówca i dodaje, że obie strony zmierzają w kierunku eskalowania

eprasa.pl ee3004e8f2

konfliktu, bo z rządu PiS wypadł Jarosław Gowin, który był hamulcowym różnych szalonych pomysłów, zatem nie ma nikogo, kto powstrzymuje Ziobrę. W Komisji Europejskiej też nie ma już stabilizatora w postaci Angeli Merkel. – To wszystko zmierza w bardzo niedobrym kierunku – martwi się nasz rozmówca.

Włodzimierzowi Czarzastemu i Robertowi Biedroniowi rozpadł się klub parlamentarny Lewicy. Odeszło z niego troje posłów i dwójka senatorów. Ale to nie koniec kłopotów liderów Nowej Lewicy. Bogusław Wontor, lubuski poseł Nowej Lewicy, podobno postanowił zniszczyć współlidera partii Włodzimierza Czarzastego w sądzie. Wniósł skargę na jego działalność, według Wontora niezgodną ze statutem, a sąd nie odrzucił wniosku. A nawet ustanowił zabezpieczenie. Według naszych informacji, jednym ze świadków w sprawie ma być Grzegorz Napieralski, były lider SLD, obecnie w Koalicji Obywatelskiej.

eprasa.pl ee3004e8f2

Już samo to, że były lider SLD ma zeznawać jako świadek przeciwko obecnemu szefowi partii jest dość pikantne. Ale w kuluarach Sejmu można też usłyszeć, że jeżeli rozprawa się rozpocznie, to niewykluczone, iż subwencja budżetowa Nowej Lewicy do czasu rozstrzygnięcia sprawy zostanie zablokowana, bo rzecz dotyczy naruszenia statutu partii. Uszczuplony klub, następne odejścia na horyzoncie i jeszcze zablokowana subwencja. To nie jest dobry czas dla Nowej Lewicy.

W styczniu do Sejmu wróci projekt ustawy autorstwa Czesława Hoca, umożliwiającej pracodawcom testowanie pracowników, jeżeli nie wylegitymują się certyfikatem covidowym. Budzi ona spory opór w klubie PiS, ale jeden z posłów tej partii powiedział nam, że gdyby doszło do dramatycznego buntu w szeregach Zjednoczonej Prawicy, to zawsze można rozpocząć procedowanie projektu klubu Lewicy, wprowadzającego przymus

eprasa.pl ee3004e8f2

szczepień dla wszystkich. – Albo idziemy z Czesławem Hocem, albo uchwalamy ustawę lewicy – mówi nasz rozmówca. I dodaje: - To będzie test dla PO, bo oni z pozwoleniem na testowanie pracowników będą mieli taki sam problem, jak my w ramach naszego klubu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

WETO RATUNKOWE

Fot. Piotr Molęcki/East News

eprasa.pl ee3004e8f2

Prezydent Andrzej Duda zaczął wywód uzasadniający weto w sprawie tzw. ustawy lex TVN od przypomnienia, że problemów i otwartych frontów jest już wystarczająco dużo – więc kolejnych komplikacji lepiej unikać. Temu ma służyć brak podpisu pod nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. Rzecz w tym, że **KOLEJNY FRONT CHYBA WŁAŚNIE SIĘ OTWIERA**.

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

— Święta były dla mnie nie tylko czasem odpoczynku, ale także czasem refleksji. Dziękuję za wszystkie głosy, które w ostatnim czasie usłyszałem. To istotne, by usłyszeć prawdziwy głos rodaków – mówił podczas poniedziałkowego, niespodziewanego wystąpienia prezydent Andrzej Duda.

eprasa.pl ee3004e8f2

Co komunikuje Prezydent

Niespodziewanego, bo jeszcze przed świętami dało się słyszeć, że nie ma mowy o podpisaniu lex TVN, ale Andrzej Duda ogłosi weto lub skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego w drugiej połowie kończącego rok tygodnia. Stało się inaczej, a

> *kilka zdań pojawiających się w trakcie przydługiego wywodu głowy państwa każe sądzić, że* **NAJCIEKAWSZE DOPIERO RYSUJE SIĘ NA HORYZONCIE.**

Andrzej Duda zaczął od przypomnienia, że mierzymy się właśnie z wieloma problemami – inflacja, drożyzna, pandemia – których nie należy mnożyć. Słusznie, bo utrzymująca się ostatnio dynamika wydarzeń nawet najpilniejszym obserwatorom sceny politycznej nie pozwalała być stale na bieżąco.

Taka argumentacja prezydenta, połączona z zapewnieniami o słuchaniu zaniepokojonych „zwykłych Polaków", może mieć drugie dno. Prezy-

eprasa.pl ee3004e8f2

dent najwyraźniej zakomunikował swojemu obozowi politycznemu, że obrót spraw w kraju go nie cieszy i wobec tego czasowo rezygnuje z wyzutego z radości przywileju podpisywania podsyłanych mu dokumentów.

Dla Jarosława Kaczyńskiego, który od 1,5 roku nie znalazł czasu na spotkanie z Dudą, ta nowa forma komunikacji powinna stać się przyczynkiem do refleksji o korzyściach płynących z bezpośredniej rozmowy.

Prezydent przeciwko Trybunałowi Konstytucyjnemu

Ważniejszy sygnał wysłał jednak prezydent w dalszej części swojego wystąpienia. Przypominając o zawartych z Amerykankami umowach, powtarzał dobrze znaną uczestnikom zajęć z propedeutyki prawa sentencję – pacta sunt servanda (umów należy dotrzymywać) i jednocześnie zasugerował, że dzisiejszy Trybunał Konstytucyjny nie jest gwarantem poszanowania porozumień zawartych z USA w latach 90.

eprasa.pl ee3004e8f2

– Rozważałem kwestię ochrony prawa własności, kwestię ochrony swobody działalności gospodarczej, kwestię ochrony interesów i kwestię polsko-amerykańskiej umowy (...) Nie mogę powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny odniósłby się na pewno do kwestii przestrzegania traktatu polsko-amerykańskiego. Gdyby ta ustawa weszła w życie, mielibyśmy kolejny spór międzynarodowy.

Oznaczałoby to koszty dla Polski – argumentował prezydent, **PODAJĄC PUBLICZNIE W WĄTPLIWOŚĆ NIEZALEŻNĄ POZYCJĘ ORGANU KIEROWANEGO PRZEZ JULIĘ PRZYŁĘBSKĄ.**

Ta ostania kwestia, ważniejsza chyba niż samo weto i przecięcie dętej od początku sprawy, powinna najbardziej niepokoić Nowogrodzką.

Z rzadka dotąd wypowiadający posłuszeństwo prezydent dał do zrozumienia, że nie darzy zaufaniem Trybunału i obawia się o jakość jego decyzji, Taki

eprasa.pl ee3004e8f2

spór na linii: strażnik konstytucji – organ badający zgodność tworzonego prawa z konstytucją jest od 2015 r. sprawą bez precedensu.

Prezydent najwyraźniej uznał, że w 2025 r. wciąż będzie młodym człowiekiem i zamknięcie się w krakowskiej willi nie jest najlepszym planem na resztę życia. W połączeniu z zapowiedziami dynamizowania prac Kancelarii w 2022 r., dostajemy u kresu 2021 r. zupełnie nową, może nie wojnę, ale na pewno utarczkę, z której ktoś może wyjść solidnie poturbowany.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Jacek Dominski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

TUSK I OPOZYCJA

Szef Platformy Obywatelskiej podjął decyzję, że jedynie szybkie zjednoczenie opozycji pomoże podnieść sondaże dla partii, które stanęły na poziomie 25 proc. Według informacji „Wprost", w najbliższym czasie **MA RUSZYĆ Z KAMPANIĄ NAWOŁUJĄCA RESZTĘ PARTII OPOZYCYJNYCH DO POŁĄCZENIA W JEDNYM BLOKU Z PO**.

Tekst: **Joanna Miziołek**

— W ciągu następnych tygodni media sprzyjające Platformie Obywatelskiej zaczną naciskać na mniejsze partie opozycyjne, by zadeklarowały chęć wspólnego startu w wyborach z partią Tuska. Donald niedługo ruszy z kampanią zmuszania opozycji do zjednoczenia. Zaplanowana ofensywa medialna może jednak odnieść odwrotny skutek od zamie-

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Jacek Dominski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

rzonego, bo nie będzie oparta na konsensusie – mówi polityk opozycji, który uważa, że zjednoczenie partii w jednym bloku w kontrze do Zjednoczonej Prawicy skończy się fiskiem.

Bez entuzjazmu

– W wyborach europejskich w 2019 roku opozycja przegrała, bo poszła wspólnie do wyborów. Połączenie opozycji może doprowadzić do tego, że elektorat tzw. boków, czyli PSL i Polski 2050 zacznie się wykruszać. Bo o ile chętnie zagłosowałby na te partie, to w połączeniu z Platformą, na której czele stoi Tusk, może się rozmyślić – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem ogłaszanie w tym momencie zjednoczenia opozycji byłoby zabójcze zarówno dla Szymona Hołowni jak i Władysława Kosiniaka-Kamysza.

– Partia Hołowni spadłaby w sondażach do 5 proc., bo ludzie na powrót przenieśliby swoje sympatie na Platformę. Dla Kosiniaka też nie byłoby to korzystne, szczególnie, że terenowi działacze tej

eprasa.pl ee3004e8f2

Kraj

Fot. Jacek Dominski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

partii źle wspominają rządy z PO. Rolnicy ciągle słyszeli, że na nic nie ma w budżecie pieniędzy i krytyka spadała na ludowców – mówi polityk PSL.

Zresztą Władysław Kosiniak-Kamysz zaczął inaczej profilować partię, by sięgać po wielkomiejski elektorat. – Dziś Władek czuje, że za duże zbliżenie z Tuskiem może pokrzyżować mu szyki. Sam odnosi się do centrowego elektoratu, a szef PO coraz mocniej się radykalizuje, od niego odchodząc. Kosiniak boi się, że Tusk wystraszy mu wyborców – mówi ludowiec.

Problem ze zjednoczeniem na opozycji miałaby też lewica, która **NIE JEST MILE WIDZIANA PRZEZ DONALDA TUSKA** *we wspólnym bloku.*

Dodatkowo ma własne problemy wewnętrzne, za które winą obarcza Platformę Obywatelską. 15 grudnia z klubu Lewicy odeszli: wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka, senator Wojciech

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Jacek Dominski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

Konieczny oraz posłowie Robert Kwiatkowski, Joanna Senyszyn i Andrzej Rozenek, którzy stworzyli koło Polskiej Partii Socjalistycznej.

Włodzimierz Czarzasty, współprzewodniczący Nowej Lewicy, ocenił, że politycy byli zainteresowani zbliżeniem z partią Donalda Tuska. „Odeszły osoby, których koncepcja polityczna w ramach Lewicy przegrała. To były osoby, które nie były zainteresowane połączeniem SLD z Wiosną, czyli konsolidacją i to były osoby, które były zainteresowane (...) bardzo podległą współpracą z Platformą Obywatelską" – ocenił Czarzasty w Polsat News.

Okrągły stół opozycji

Partia Donalda Tuska po ubiegłotygodniowym proteście w sprawie Lex TVN, na którym w większości zwolennicy KOD-u nawoływali do zjednoczenia na opozycji, coraz mocniej je akcentuje w mediach.

– Powinien być okrągły stół ugrupowań opozycyjnych, by rozmawiać, w jaki sposób iść do wyborów oraz jakie podjąć decyzje po ewentualnym zwycię-

eprasa.pl ee3004e8f2

Kraj

Fot. Jacek Dominski/REPORTER, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

stwie – powiedział w środę w radiowej Trójce były lider PO, Grzegorz Schetyna. Twierdził, że są możliwe rożne modele: na Węgrzech cała opozycja się zjednoczyła, a w Czechach powstały dwa bloki opozycyjne, które nie konkurując ze sobą i walcząc z rządem Andrej Babiša, wygrały wybory. To wymaga bardzo rzetelnej, uczciwej analizy, opartej na zaufaniu – podkreślił.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

CZŁOWIEK WPROST ROKU

lat 30

1991

JUBILEUSZOWA
EDYCJA NAGRODY
JUŻ W STYCZNIU 2022

2021

PARTNERZY JUBILEUSZU 40-LECIA WPROST ORAZ 30-LECIA CZŁOWIEKA ROKU WPROST

PGNiG · PGE · Grupa Azoty

PARTNER JUBILEUSZU 40-LECIA WPROST ORAZ PARTNER WYDARZENIA CZŁOWIEK ROKU

TOTALIZATOR SPORTOWY

PARTNER 30-LECIA NAGRODY CZŁOWIEK ROKU

PKP POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE Spółka Akcyjna

PARTNER HONOROWY

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Stanisław Różycki/REPORTER

LEWICOWA ROSZADA

Włodzimierz Czarzasty i Robert Biedroń - współliderzy Nowej Lewicy. Połączenie SLD z Wiosną oburzyło wielu członków SLD.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Czyja to jest wina, że po 9 miesiącach od wyborów parlamentarnych, w których zdobyliśmy 12,5 proc. głosów, nasz kandydat osiągnął dwuprocentowy wynik w wyborach prezydenckich. – zastanawia się **ROBERT KWIATKOWSKI**. *Poseł nowego koła PPS uważa, że* **W NOWEJ LEWICY NIE ZACHOWANO ELEMENTARNYCH ZASAD DEMOKRATYCZNYCH**. *Z tego powodu podejmowano błędne decyzje i nie wyciągano z nich wniosków.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Pana koledzy z lewicy mówili, że gdy Robert Kwiatkowski odwróci się od Włodzimierza Czarzastego, to będzie koniec świata. No i nastąpił ten koniec świata, bo wasze drogi się rozeszły.

Różnice poglądów mieliśmy i w przeszłości. Być może moment naszego rozejścia się jest o tyle spek-

eprasa.pl ee3004e8f2

takularny, że obaj jesteśmy posłami, Włodzimierz Czarzasty jest dodatkowo wicemarszałkiem Sejmu, więc nasza różnica zdań bardziej wybrzmiewa.

Co was poróżniło?

Sprawy związane z zachowaniem elementarnych norm demokratycznych. Nie zostały one dochowane w trakcie łączenia SLD i Wiosny, a to rzutowało

Robert Kwiatkowski

– polityk związany z lewicą, były działacz studencki. W latach 1998-2004 prezes Zarządu TVP SA, od 2019 poseł na Sejm RP.

eprasa.pl ee3004e8f2

na decyzje, co nowa partia ma robić i jak korygować swój dotychczasowy kurs polityczny. Zatem to jest historia o długich korzeniach.

Gdyby mnie pani spytała, co w ostatnim tygodniu się wydarzyło, że rzuciłem papierami, odpowiedziałbym – nic. W ostatnim miesiącu już mógłbym wskazać na historię śląskiego kandydata na szefa regionu, czyli Marka Balta. Zawieszono go i to po raz drugi, tylko dlatego, że miał czelność ubiegać się o stanowisko niezgodnie z planami kierownictwa. Uważam to za grube nadużycie. Marek ani mi brat, ani swat, ale to nie są standardy demokratycznej partii. A

> *gdy brakuje demokratycznych mechanizmów, to* **DECYZJE SĄ NIETRAFIONE,** *zaś z błędów nie wyciąga się żadnych wniosków.*

A jaką decyzję ma pan na myśli?

Chociażby decyzja o wystawieniu do wyborów prezydenckich Roberta Biedronia. Nasz kandydat, lider

eprasa.pl ee3004e8f2

koalicyjnej partii, uzyskał bardzo marny wynik. I to nie jest jego wina.

Tylko czyja?

No właśnie, czyja? Czyja to jest wina, że po 9 miesiącach od wyborów parlamentarnych, w których zdobyliśmy 12,5 proc. głosów, nasz kandydat osiągnął dwuprocentowy wynik w wyborach prezydenckich.

Magdalena Ogórek, poprzednia kandydatka lewicy na prezydenta, dziś odsądzana od czci i wiary po lewej stronie sceny politycznej śmiała się, że nawet jej wynik był lepszy.

Zawsze protestuję, gdy słyszę to porównanie. Magdalena Ogórek była wypadkiem przy pracy, a Biedroń to jest poważny polityk. Waga ciężka jak na lewicowe standardy.

To co poszło nie tak?

Zadawaliśmy takie pytania, ale jedna odpowiedź, jaką słyszeliśmy brzmiała: powinniśmy robić to samo co do tej pory czyli kontynuować zjednoczenie Wiosny i SLD, bo tak się umówiliśmy. Akcenty obyczajowe były na pierwszym planie i tam pozostały. Bez

eprasa.pl ee3004e8f2

zmian pozostało przywództwo w partii. Zatem więcej tego samego miało być receptą na fatalny wynik Roberta Biedronia. To jest jakaś groteska.

A gdy pojawiła się próba korekty tego kierunku, przewodniczący partii, Włodzimierz Czarzasty, zawiesił jedną trzecią członków zarządu, żeby ją storpedować. I to jest kolejny dowód, że gdy nie ma mechanizmów demokratycznych, to nie ma też mechanizmu wypracowania decyzji lub korekty kursu politycznego. Cały czas słyszeliśmy, że trzeba dotrzymywać umów. Gdzie jest ta umowa? Ja jej nie widziałem. Ona jest jak yeti – wszyscy o niej mówią, a nikt jej nie widział.

Był pan przeciwko zjednoczeniu z Wiosną?

Nie, choć warto było podyskutować, po co ma być to zjednoczenie. Ale rozumiem że to się da uzasadnić, np. żeby partię odmłodzić albo, żeby reprezentacja kobiet była wyższa.

Jednak przy okazji doprowadzono do sytuacji, że ta stara partia, SLD, rozeszła się do domów. Zasada połączenia – jedna partia jeden głos – była niesłychanie niesprawiedliwa.

eprasa.pl ee3004e8f2

SLD miał ok. 20 tys. działaczy, a Wiosna najwyżej tysiąc. Jeżeli chcieliśmy się trzymać zasady – jedna partia jeden głos – trzeba było utworzyć federację partii politycznych, a nie przeć do zjednoczenia. Poza tym przewodniczącego jednej i drugiej partii wybierali ci inni, ci z drugiej partii.

TO BYŁA DROGA DONIKĄD. *A efekty tych niedemokratycznych decyzji są widoczne gołym okiem – Nowa Lewica od dawna nie osiągnęła dwucyfrowego wyniku.*

Jej notowania wynoszą 7-9 proc. a to znaczy, że stracono jedną trzecią wyborców. I to bez kampanii. Ktoś może powiedzieć, że gdy rozpocznie się kampania to nasze notowania wzrosną do 12-15 proc.

Albo i nie.

Albo i nie. Osobiście uważam, że w wyniku kampanii partia może skończyć tak jak Biedroń. Bo proszę zwrócić uwagę, że w tym czasie kiedy Lewica traciła

eprasa.pl ee3004e8f2

wyborców Platforma Obywatelska ich odzyskiwała, a poparcie dla Szymona Hołowni wzrosło do poziomu dwucyfrowego. Dlaczego?

Niech pan odpowie na to pytanie.

Straciliśmy elektorat, który był bastionem SLD. Nasi wyborcy zasilili Ruch Szymona Hołowni i Platformę Obywatelską po powrocie Donalda Tuska. Są na ten temat badania. Ci starsi wyborcy, pokolenie 50+, są w minimalnym stopniu reprezentowani w elektoracie Nowej Lewicy. Te 7-9 proc. Nowej Lewicy to jest głównie elektorat młody i wielkomiejski.

To źle?

Świetnie, wspaniale, bardzo się z tego powodu cieszyłem. Tylko sztuka polega na tym, żeby utrzymać jednych i drugich. W Polsce jest ok. 20 proc. wyborców o poglądach lewicowych, tylko że oni lokują swoje sympatie poza partią zwaną Nowa Lewica.

Istniało niebezpieczeństwo, że jeżeli nie zechcecie trzymać się zasady połączenia jeden do jednego, to wszystko się rozleci, począwszy od klubu parlamentarnego.

eprasa.pl ee3004e8f2

Ale takie niebezpieczeństwo nadal istnieje, właśnie dlatego, że trzymaliśmy się tej zasady. Nasze odejście z klubu Lewicy dobitnie o tym świadczy. Trzeba było rozmawiać, dojść do porozumienia. Ale kierownictwo obu partii było zainteresowane tym, by połączenie odbyło się na zasadzie dyskryminującej członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej i nie chciało rozmawiać.

Niektórzy działacze SLD mówili, że połączenie, nawet na takich zasadach, jest wartością, bo robicie krok do przodu.

No tak, ale na koniec liczy się elektorat, zatem trzeba było poszukać takiego sposobu na zjednoczenie, żeby zachować wpływy w środowisku SLD i Wiosny. Nie eliminować jednych kosztem drugich. A do tego potrzebny był inny język, inny zestaw programowy i inne twarze.

Chce pan powiedzieć, że nie można stawiać wyłącznie na młode posłanki z Wiosny, które bez przerwy krzyczą o aborcji?

eprasa.pl ee3004e8f2

Świetnie się rozumiemy. To nie jest tylko moja opinia. Z badań, które klub ma, wynika, że politycy lewicy są postrzegani jako rycerze jednej sprawy.

Sprawy socjalne, które zawsze były domeną lewicy zręcznie zagarnęło PiS. Nie jest łatwo wepchnąć się od nowa na to poletko.

Jasne, ale trzeba ważyć proporcje, a na lewicy ich zabrakło.

Jak pan widzi swoją rolę na scenie politycznej? W kuluarach Sejmu krążą spekulacje, że wasze koło stanie się przybudówką Koalicji Obywatelskiej.

Najważniejszym celem dla nas jest **ODSUNIĘCIE PIS OD WŁADZY,** *bo bez tego żadne postulaty lewicowe nie mają szans na realizację.*

A ponieważ wybory będą za dwa lata trzeba ten czas poświęcić na doprowadzenie do porozumienia opozycji demokratycznej, żeby nie zacierając różnic, pójść razem do wyborów, ponieważ to daje nadzieję

eprasa.pl ee3004e8f2

na pokonanie systemu D'Hondta, który premiuje duże partie kosztem mniejszych.

Liczy pan na to, że nikt nie zostanie wykluczony z takiego porozumienia?

Nie chcę udawać, że jak równy z równym będziemy negocjować z Donaldem Tuskiem, Szymonem Hołownią lub Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem powołanie koalicji wyborczej. Ale inspiracja, publiczna presja, to jest coś co możemy robić i będziemy to robić. Pierwszym krokiem do pokonania PiS musi być lepsza organizacja opozycji.

63,6 proc. respondentów ankietowanych na zlecenie „Rzeczpospolitej" uważa, że opozycja nie jest gotowa na objęcie władzy. Dlaczego aż tylu Polaków nie ma zaufania do potencjalnych rządów opozycji?

Bo potrzebna jest konkretna współpraca między formacjami, a nie wyłącznie deklaratywna oraz wiarygodny i skuteczny plan rządzenia.

A pana zdaniem czego ludziom brakuje?

Pierwsze zadanie, jakie nam wyznaczają nasi wyborcy, to rozliczenie PiS. Drugie to zagwaranto-

eprasa.pl ee3004e8f2

wanie, że wybory będą uczciwe. Po trzecie musimy odpowiedzieć na zapaść usług publicznych, czyli ochrony zdrowia i edukacji. Nie wątpię, że po pandemii oba te sektory będą w opłakanym stanie. Wielką niewiadomą jest stan finansów publicznych, bo żonglerka liczbami, którą uprawia premier Morawiecki skończy się, gdy piłeczek zacznie brakować. Wprawdzie można dodrukować pieniędzy, ale nie wszystko przyjmą rynki finansowe.

A w sytuacji, gdy pieniądze z Unii – nie tylko z KPO, ale i z kolejnej perspektywy budżetowej – stają pod znakiem zapytania, to zbilansowanie budżetu będzie prawdziwym wyzwaniem. Do tego dochodzą grożące nam katastrofy – klimatyczna i demograficzna.

A wy wiecie jak to wszystko załatwić?

Opozycja w każdej sprawie musi wypracować jednolite stanowisko. Ale jeżeli chce pani znać moje zdanie, to odpowiedzią np. na katastrofę demograficzną są usługi publiczne. Mam na myśli cały system edukacji, opieki przedszkolnej, żłobków i to dostępne wszędzie, a nie tylko w dużych miastach.

eprasa.pl ee3004e8f2

Poza tym trzeba uwolnić kobiety od strachu przed niepewnością na rynku pracy i zlikwidować lukę płacową między kobietami a mężczyznami.

Zatem mamy określone pomysły, związane z tym problemem i z innymi też. Ale wypracowanie wspólnego stanowiska opozycji oznacza zaproponowanie wiarygodnej oferty wyborcom i zmianę proporcji tego sondażu, o którym pani wspominała.

Tylko jakoś nikt się do tego nie pali.

Ja się palę. I mam nadzieję, że zaraz się do mnie wszyscy ustawią w kolejce.

Czy Donald Tusk jest naturalnym liderem opozycji?

Naturalnym liderem opozycji jest szef największej partii opozycyjnej, czyli Donald Tusk, bo drugi w kolejce jest Szymon Hołownia, a jego ugrupowanie ma o połowę mniejsze poparcie.

A czy dojdzie do skrócenia kadencji Sejmu?

Nie. PiS ma w tej chwili ok. 30 proc. poparcia, co nie gwarantuje mu utrzymania władzy po wyborach. Zatem będzie gniło i trwało.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

NARODOWY BANK POLSKI

DBAMY O WARTOŚĆ POLSKIEGO PIENIĄDZA

Bank Światowy

Niezwykle ważne jest bezprecedensowe wsparcie, jakiego władze udzieliły w celu ochrony dochodów, ochrony miejsc pracy. Należy docenić rolę zarówno Narodowego Banku Polskiego, jak i rządu.

Gallina Vincelette, dyrektor Banku Światowego na Unię Europejską, dla portalu „Obserwator Finansowy" – listopad 2021

Prezes NBP prof. Adam Glapiński laureatem głównej nagrody „Polski Kompas 2021"

Za bezkompromisowe, przemyślane i skuteczne decyzje podejmowane przez bank centralny w czasie kryzysu, za złoto, którego wciąż przybywa w skarbcu Narodowego Banku Polskiego, za niezależność i spokój godny władzy finansowej kraju.

„Polski Kompas" – październik 2021

Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP

Zdecydowałem się ją przyznać, dlatego że ostatnie dwa lata – a zwłaszcza poprzedni rok, ale w dużej części i ten – był to czas bardzo trudny także dla mnie jako Prezydenta, który martwi się o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Chodzi także o bezpieczeństwo gospodarcze, a jego niezwykle ważną częścią jest bezpieczeństwo systemu bankowego.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda – listopad 2021

Międzynarodowy Magazyn CFI.co

Uzasadnienie decyzji przyznania nagrody „Najlepiej zarządzany bank centralny w Europie w 2021 roku": Pod kierownictwem prof. Adama Glapińskiego NBP błyskawicznie zareagował na pojawienie się pandemii, co pozwoliło uchronić polską gospodarkę przed spełnieniem się najgorszego scenariusza głębokiej recesji i wysokiego bezrobocia. Narodowy Bank Polski, a przez to i Polska, jest liderem w zakresie walki z gospodarczymi skutkami pandemii.

Capital Finance International – kwiecień 2021

nbp.pl/opinie

eprasa.pl ee3004e8f2

Społeczeństwo

Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta

DOTARLIŚMY DO GRANIC WYTRZYMAŁOŚCI

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

– W rozmowach z przyjaciółmi słyszę: „Nie zapraszam go do domu, choć przez 30 lat zawsze bywał u nas w święta, bo boję się, że w środku wigilijnej wieczerzy będziemy sobie skakać do gardeł, rozgorzeje konflikt polityczny”. Fakt, iż **PODZIAŁY POLITYCZNE SĄ W STANIE ZAKOŃCZYĆ NAJPIĘKNIEJSZĄ PRZYJAŹŃ,** *to jedna z najgorszych rzeczy, jakie mogły nas spotkać –* **MÓWI „WPROST” DZIENNIKARKA DOROTA WELLMAN**.

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Przy wigilijnych stołach składaliśmy sobie życzenia. Czego pani życzyłaby Polakom?

Najważniejsze życzenia teraz, to życzenia zdrowia i przetrwania pandemii. Nie ma dzisiaj niczego ważniejszego. Każdemu w Polsce, niezależnie od tego, po której stronie sporu politycznego stoi, życzę, żeby

eprasa.pl ee3004e8f2

nie zachorował. Sama zachorowałam, i to ciężko, i wiem, jak wyniszczająca, mogąca pozostawić w organizmie trwały ślad, to choroba.

To życzenia najważniejsze, bo gdy czytam statystyki zgonów w Polsce z powodu COVID-19, jestem nimi naprawdę przerażona. Jeszcze bardziej przeraża mnie to, jak nad codziennymi raportami, liczbami podawanymi przez ministerstwo zdrowia, przechodzimy do porządku dziennego. Ja się na to nie zgadzam!

Można odnieść wrażenie, że górę wzięła bezsilność.

Nie mamy żadnej koncepcji, mówię o stronie rządowej, jak z pandemią walczyć, jak dbać o bezpieczeństwo obywateli. Polski rząd pandemię komplet-

Dorota Wellman

– dziennikarka, prezenterka, producentka programów radiowych i telewizyjnych. Ukończyła filologię polską i historię sztuki na UW. Pracowała w stacjach radiowych, a później w TVP1 i TVP2. W 2007 roku przeszła do TVN. Laureatka Wiktorów 2010 i innych nagród dziennikarskich.

eprasa.pl ee3004e8f2

nie zlekceważył. Działania rządzących ograniczyły się do tego, że ciągle zapowiadają czwartą, piątą falę, jakby to było coś zupełnie normalnego.

Zabrakło odwagi. Interes polityczny okazał się ważniejszy od ludzkiego życia. Właśnie dlatego

wszystkim nam życzę zdrowia, żeby w kolejnych polskich domach nie było kolejnych pustych miejsc przy stołach – bo **I TAK BĘDZIE ICH PRZERAŻAJĄCO DUŻO.**

Wierzy pani w świąteczną moc pojednania?

Niestety, dziś widzę, że nawet *święta* nas dzielą. Czytał*a*m o obawach, że ktoś będzie musiał usiąść przy stole z rodziną, z którą dzielą tę osobę poglądy polityczne. I ten ktoś najbardziej obawia się, że takie tematy pojawią się i wywołają konflikt...

Antoni Pawlicki, aktor, powiedział w rozmowie z „Gazetą Wyborczą": „Będę siedział z częścią rodziny popierającą rząd, który ma krew na rękach, i nie

eprasa.pl ee3004e8f2

wiem, jak to będzie wyglądało. Chyba będę unikał rozmów o polityce, ale trudno nie reagować, kiedy ktoś zacznie mówić".

Ale w rozmowach z przyjaciółmi dziś też słyszę: „Nie zapraszam go do domu, choć przez 20, czy 30 lat zawsze bywał u nas w święta, bo boję się, że w środku wigilijnej wieczerzy będziemy sobie skakać do gardeł, rozgorzeje konflikt polityczny, który zakłóci radość świętowania".

Zatem jeśli ktoś nie zaprocił kogoś na święta z powodów politycznych, to oznacza, że podzieliliśmy się w sposób straszliwy. To rozbija nasze relacje i z rodziną, i z przyjaciółmi. Myślę sobie, że fakt, iż podziały polityczne są w stanie zakończyć najpiękniejszą, nawet wieloletnią przyjaźń, to jedna z najgorszych rzeczy, jakie mogły nas spotkać.

A nie jest czasem tak, że ci, którzy do tej pory uchodzili za mądrzejszych, za tych, którzy gdy było trzeba wyciągali rękę, zapominali, nie słyszeli choćby najgorszych wyzwisk rzucanych w ich stronę – że nawet oni nie mają już siły zakopywać linii podziału?

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta

Dotarliśmy właśnie do granic wytrzymałości, czujemy, **JAKBY ZARAZ TO WSZYSTKO MIAŁO WYBUCHNĄĆ.**

eprasa.pl ee3004e8f2

Wszyscy mamy dosyć. Dotarliśmy właśnie do granic wytrzymałości, czujemy, jakby zaraz to wszystko miało wybuchnąć. Z niepokojem obserwuję choćby to, co dzieje się na drogach. Jak wyglądają reakcje na, wydawałoby się, zwykłe drogowe zdarzenia. Ktoś komuś zajeżdża drogę, bo przecież jazda na suwak wciąż nie jest normą, i to wystarcza, by rozpoczął się festiwal agresji. Czasem mam wrażenie, że ten chory poziom agresji znany z debaty publicznej po prostu przeniósł się na nasze codzienne zachowania.

Ostatnio doszła nam kolejna linia podziału. Wraz z tzw. lex TVN pojawił się kolejny powód do manifestowania na ulicach. Obawia się pani tego, że wolność słowa w Polsce będzie zagrożona? A może już jest?

Jest zagrożona, skoro takie działania są podejmowane. Myślę, że do końca nie zdajemy sobie sprawy z tego, czym to w rzeczywistości grozi. Że tuż po lex TVN bardzo szybko mogą zostać podjęte kroki, które uderzą w całe społeczeństwo.

Jakie?

eprasa.pl ee3004e8f2

Począwszy od cenzury internetu, skończywszy na ograniczeniach dających możliwość funkcjonowania jedynej słusznej stacji telewizyjnej, podobnie jak to się dzieje w Korei. Nie sądziłam, że takich czasów dożyję.

Dla mnie możliwość wyboru programu telewizyjnego, gazety, którą będę czytać, książek czy miejsca, w którym chcę przebywać, **TO MOJA OBYWATELSKA WOLNOŚĆ.**

Jeśli ktoś planuje mi ją zabrać, to ja się buntuję.

Choć mam wrażenie, że dużej części społeczeństwa to wisi i powiewa. Nie wiem, co musiałoby się zdarzyć, by ci ludzie uświadomili sobie, jak wolność, o której rozmawiamy, ważna jest pod każdym względem. Naprawdę nie nauczyliśmy się tego przez tych kilka dekad?

Może prezydent zawetuje ustawę (wywiad był przeprowadzony przed prezydenckim wetem ustawy - red). Nie podpisze nowelizacji w kształcie uchwalonym przez PiS.

eprasa.pl ee3004e8f2

Nie mam pojęcia, co zrobi Andrzej Duda. Według ludzi, którzy się na tym znają, odeśle ją do Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkiego można się spodziewać, także najgorszego dla nas, dla telewizji TVN...

Ale wracając do świątecznych życzeń, możemy się naprawdę bardzo różnić, ale musimy zrobić wszystko, by działania polityczne, świadome, nie doprowadziły nas do konfliktów wewnątrz kraju, jakiejkolwiek formy wojny domowej. Byśmy nie musieli występować przeciwko sobie. To byłby początek końca. Naprawdę życzę także i sobie, by Polak nigdy nie występował przeciwko drugiemu Polakowi. Bądźmy zdrowi, nie chorujmy, przeżyjmy kolejnego Sylwestra z nadzieją na lepszy dla nas wszystkich Nowy Rok.

Jest pani orędowniczką idei świętowania ponad podziałami.

Ja po prostu chciałabym, byśmy wszyscy sobie dobrze życzyli, a nie nienawidzili się.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Społeczeństwo

PIERWSZE ŚWIĘTA POZA KOŚCIOŁEM

Fot. Agnieszka Kiepuszewska

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Najmocniejszym argumentem za odejściem było to, że **PO RAZ PIERWSZY POCZUŁAM, ŻE JA JUŻ NIE CHCĘ O KOŚCIÓŁ WALCZYĆ. NIE CHCĘ UDOWADNIAĆ, JAKI JEST FAJNY, ŻE SĄ W NIM TEŻ FAJNI LUDZIE.** *Stwierdziłam, że pie...lę –* **MÓWI „WPROST” LENA KLEJC**. *Piosenkarka, kompozytorka, autorka tekstów opowiada, jak po latach na „religijnym świeczniku” zrozumiała, że dla jej głosu w Kościele nie ma miejsca.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Boże Narodzenie jest tylko dla tych, którzy wierzą?

Może zabrzmi to patetycznie, ale w Kościele byłam prawie 32 lata, zaczynając od chrztu. Przez cały czas myślałam więc, że Boże Narodzenie jest tylko dla wierzących. Byłam przekonana, że święta poza Kościołem i poza żywym doświadczeniem wiary, to pomyłka.

eprasa.pl ee3004e8f2

Ale odeszła pani z Kościoła.

Dlatego zadałam sobie to pytanie, czy ja tak naprawdę mogę obchodzić święta? I tak powstał e-book „Inne święta. Opowieści wsparcia dla tych, którzy odeszli z Kościoła”. Doszłam do wniosku, że choć to nie będą święta obchodzone w wierze, wciąż będą świętami.

Powiedziała pani, że była w Kościele przez prawie 32 lat, ale to nie było takie „normalne” bycie osobą wierzącą, praktykującą. Z Kościołem związana była pani także artystycznie, czy zawodowo, tworząc muzykę i pisząc do niej słowa, które zarazem były świadectwem wiary. A potem występowała pani dając to muzyczne świadectwo przed innymi wiernymi.

Lena Klejc

– piosenkarka, kompozytorka, autorka tekstów.

eprasa.pl ee3004e8f2

Kościół był moim domem. Nie znałam innego świata. Wychowywana byłam w bardzo konserwatywnej, katolickiej rodzinie. Jako rodzina, mówię jak to wyglądało na zewnątrz, byliśmy bardzo zaangażowani w życie Kościoła, rodzice należeli do wspólnot. Od dziecka towarzyszyłam im, poznając Kościół od środka.

Kiedy pojawiła się muzyka?

NAJPIERW TO BYŁY ZESPOŁY PRZYPARAFIALNE. *Byłam liderką, uwielbiałam angażować się, tak powstał pierwszy projekt, „Love story”. Swego czasu byłam przekonana, że powstał z jakiegoś natchnienia.*

To właśnie muzyka najbardziej „wciągnęła” mnie do Kościoła. Z „Love story” graliśmy razem kilka lat, w różnych składach, z różnymi ludźmi. To był zespół z „misją”, śpiewaliśmy o bardzo radykalnych rzeczach.

Radykalnych?

eprasa.pl ee3004e8f2

O czystości przedmałżeńskiej.

W jednym tekście o pani wyczytałam: „Sposobem wokalistki na życie w czystości w dzisiejszym rozseksualizowanym świecie, jest poczucie humoru i dystans do siebie”.

Teraz brzmi to dla mnie dramatycznie, ale wtedy tak postrzegałam rzeczywistość, byłam przekonana, że to najwłaściwsza droga. W takim środowisku byłam wychowana. W środowisku, w którym myślenie o ciele, o seksualności, o moralności było naznaczone religią, wymiarem dobra i zła.

Nikt z tamtego środowiska mnie nie zapytał, dlaczego tak naprawdę o tym śpiewam, nikt nie doszedł do rdzenia, nie wnikał. Odbierałam za to całą masę recenzji, na zasadzie: „Super, że to robisz”. To mieściło się w tej całej moralności, która przez Kościół była mi proponowana.

Śpiewałam o tym, bo to była jedyna prawda, którą znałam. Dziś już mogę powiedzieć, że byłam wychowywana w głębokiej nieufności do samej siebie, w nieznajomości siebie, swojego ciała, emocji.

eprasa.pl ee3004e8f2

Poszłam za ideą, która tak naprawdę była dla mnie sposobem, drogą do bycia kochaną i zauważaną. Przecież to uniwersalne pragnienia, by być kochanym, kochać i przynależeć do grupy, która akceptuje. Ale problem, który już dzisiaj dostrzegam, polega na tym, że katolickie wychowanie nie prowadzi do akceptacji siebie, a raczej do postrzegania siebie, jako potencjalnego zagrożenia. Jest jeszcze coś: Obracałam się wśród takich dorosłych, którzy nie zadawali pytań, po co są w Kościele, nie dyskutowali z kościołem, nie mieli żadnych wątpliwości co do treści, które w Kościele można usłyszeć...

Co było po „Love story”?

Zaczęłam grać sama. Jako Magdalena Frączek. Zaczęłam się dystansować od bardzo radykalnego spojrzenia na życie. Zresztą samo życie mnie zweryfikowało i nie chodzi tylko o kwestie dotyczące seksualności.

Wydałam płytę, która już nie była tak entuzjastycznie odbierana przez środowisko kościelne. To nie była muzyka modlitewna, ewangelizująca,

eprasa.pl ee3004e8f2

a raczej taka, w ramach której przedstawiałam swoją narrację. Choć jeszcze wciąż zakorzenioną w kulturze chrześcijańskiej, to na scenie muzyki chrześcijańskiej już się nie mieściłam.

Kolejnym etapem były „solo acty” i to już było bardzo wywrotowe. Kilka, czy kilkanaście środowisk kościelnych jeszcze mnie zaprosiło, ci którzy mieli odwagę, ale

moja ścieżka zawodowa związana z Kościołem **POWOLI ZACZĘŁA SAMOISTNIE WYGASAĆ.** *I właśnie ona, ta ścieżka, obrazuje coś, co przechodziłam w ostatnich latach.*

Nagle okazało się, że ani dla mnie, ani dla mojego głosu w Kościele nie ma miejsca.

„Byłam dla nich kimś, dopóki śpiewałam o czystości”. To pani słowa.

Dokładnie tak było.

Stała się pani niewygodna.

eprasa.pl ee3004e8f2

Dzisiaj patrzę na to wszystko z perspektywy czasu. Jestem po terapii, życiowej, przełomowej, na tamten czas mogłam spojrzeć z dystansu. Moje granie, bycie na religijnym świeczniku, na początku związane było z tym, że ja w to wierzyłam, tym żyłam, byłam bardzo autentyczna. Ludzie, którzy ze mną grali też w to wierzyli i tym żyli, to było nasze młodzieńcze doświadczenie, byliśmy młodzi i gniewni, tyle że po chrześcijańsku.

Natomiast to, po co byliśmy zapraszani, kto nas zapraszał i jakie miał intencje – to zupełnie inna historia. Dziś mam wrażenie, że nieświadomie stałam się, ze swoimi piosenkami, narzędziem indoktrynacji. To była jakaś forma nadużycia.

Kiedy nastąpił przełom, pomyślała pani po raz pierwszy o tym, że chce odejść?

Po narodzinach mojego syna, Józefa. Poczułam, jak wiara osadzona jest w głowie, myślach, projekcjach, a jak mało osadzona w życiu. W tym, co się dzieje tu i teraz. Jakby to „tu i teraz" nie było aż tak godne, ważne. Słyszałam, że powinnam o coś dbać,

eprasa.pl ee3004e8f2

walczyć o sferę duchową, przejrzystość myśli, iść z Bogiem, a to dla mnie oznaczało wiele wyrzeczeń. Byłam młodą mamą, nie miałam czasu, żeby spać...

Pamiętam to poczucie winy, gdy przestałam się modlić, bo nie miałam na to siły. Wtedy pomyślałam sobie, że to chyba nie jest ok, że mam poczucie winy i tyle trudnych emocji w związku z czymś, co powinno mnie wzmacniać, dawać poczucie bezpieczeństwa, bycia akceptowaną, kochaną. Mój syn ma 4,5 roku, młodsza córeczka w marcu skończy dwa lata. I to jej narodziny, fakt, że po raz kolejny zostałam mamą sprawił, że podjęłam ostateczną decyzję.

Równolegle doświadczyła pani depresji.

W moim katolickim domu działy się rzeczy straszne, dla mnie traumatyczne. Myślę, że pierwsze symptomy depresyjne miałam będąc nastolatką. W tej chwili jestem na prostej, ale leczenie trwało ok. trzech lat. Wie pani, co wcześniej słyszałam od tzw. ludzi wierzących? Że za bardzo skupiam się na sobie, że powinnam się czymś zająć, wtedy nie będę smutna. Nie miałam żadnych warunków, by zauważyć, że

eprasa.pl ee3004e8f2

W ramach Kościoła wszystko z czym się borykałam, **BYŁO TRAKTOWANE Z NIEUFNOŚCIĄ.** *Myślę, że do dzisiaj tak jest.*

Fot. Agnieszka Kiepuszewska

eprasa.pl ee3004e8f2

coś jest ze mną nie tak. Całe studia przeżyłam w utajonej depresji. To nie chodzi o to, że nie byłam w stanie wstać z łóżka. Byłam, grałam koncerty, ale cały czas towarzyszyło mi poczucie cierpienia, smutku, samotności.

Chciałam budować więź z Bogiem, Kościół był moim domem, to było naturalne, że w nim jestem, mój świat duchowy był przebogaty... Ale jednocześnie nie byłam nauczona regulowania emocji, bo w domu się tego nie robiło. Zatem regulowałam emocje poprzez duchowość.

Błędne koło.

W ramach Kościoła wszystko, z czym się borykałam, było traktowane z nieufnością. Myślę, że do dzisiaj tak jest. Pamiętam, jak zaczęłam chodzić na terapię i z obawą o tym mówiłam, bo słyszałam: „Uważaj, żeby tam cię nikt nie sprowadził na manowce”. Takie pieprzenie, że terapeuta musi być duchowo neutralny. Sam fakt zaznaczania tego – dziś już wiem – był stygmatyzujący. To było budowanie napięcia, że to może być dla mnie niebezpieczne, że mam nie ufać

eprasa.pl ee3004e8f2

terapeucie. A przecież brak zaufania do terapeuty podważa sens chodzenia na terapię.

Ale im bardziej się angażowałam w Kościół, lęk był mniejszy. Dlatego to całe odejście trwało aż tyle, bo ja sobie to dawkowałam. Robiłam krok, jeden, drugi i patrzyłam, czy jestem bezpieczna. Czy mogę postawić kolejny.

„Od pół roku wiem i czuję, że nie jestem już katoliczką, mój świat duchowy pękł". Kolejny cytat, pani wypowiedź. Ten świat pękał na raty, mówiła pani o kolejnych krokach i obserwacji tego, co się dzieje. Jak wyglądały te kolejne „stopnie", granice przekraczane w czasie „odchodzenia"?

Zaczęło się od tego, ze znalazłam bezpiecznego spowiednika, zakonnika, przy którym mogłam mówić co czuję, byłam zabójczo szczera. Ta osoba się nie wystraszyła, wręcz wsparła mnie, odciążyła z niektórych praktyk religijnych. Bo moja duchowość była neurotyczna.

Poczułam się wtedy bezpiecznie, mogłam zadawać pytania, choć żeby dostać rozgrzeszenie, musiałam

eprasa.pl ee3004e8f2

ufać nauce kościoła... Potem, o czym już mówiłam, zostałam mamą... Zobaczyłam, jakie mam miejsce w Kościele jako kobieta.

Wcześniej pani tego nie dostrzegała?

Mimo feministycznego, wolnościowego podejścia, które nie wiem skąd od zawsze we mnie kiełkowało, byłam zamoczona w patriarchalnym sosie.

I właśnie tę wewnętrzną strażniczkę patriarchatu obaliłam po urodzeniu syna, gdy zobaczyłam, że w Kościele nie ma miejsca dla kobiety. Że moje doświadczenie porodu, funkcjonowania z małym dzieckiem było odbierane tak, jakbym to ja mówiła o tym po raz pierwszy.

Okazało się, że coraz ciężej mi dostosowywać moje życie, wrażliwe i kruche, do struktur kościelnych. Oczywiście wtedy **PRZESTAŁAM CHODZIĆ NA SPOTKANIA GRUP,** *do których należałam.*

eprasa.pl ee3004e8f2

W końcu przestałam chodzić do kościoła. Proza życia sprawiła, że poczułam, że nie ma tam dla mnie miejsca. Chciałam nakarmić dziecko, musiałam się chować. Ze starszym poszłam na mszę, byłam w stresie, bo dziecko krzyczało, chciało biegać, a ja „musiałam" chronić przed tym modlących się ludzi. Ostatni raz byłam w kościele dwa lata temu, przed pandemią.

Ale do tych moich życiowych przemian, które wywoływały dyskomfort, doszły też przemiany społeczne, choćby te idące za upublicznianymi informacjami dotyczącymi przemocy seksualnej w kościele. Był film braci Sekielskich... Potem pojawiły się kwestie związane z prawem aborcyjnym. Doszedł temat Strajku Kobiet, tego, jak w kościele był traktowany.

Feministyczny głos wewnętrzny dał o sobie znać?

Już na studiach miałam seminarium magisterskie z feminizmu i gender, bardzo byłam tego ciekawa. Podchodziłam trochę jak do drapieżnego zwierzęcia, bałam się, że mnie ugryzie, ale chciałam w to wchodzić. Potem, w miarę zdobywania wiedzy, okazywało się, że to nie musi być tak niebezpieczne, jak przed-

eprasa.pl ee3004e8f2

stawia to Kościół. To nie była demoniczna rzecz, która mogła mnie zniszczyć.

Ale wracając do mojej motywacji – najmocniejszym argumentem za odejściem z Kościoła było to, że po raz pierwszy poczułam, że ja już nie chcę o Kościół walczyć. Nie chcę udowadniać, jaki jest fajny, że są w nim też fajni ludzie. Stwierdziłam, że pierdolę.

Bała się pani tego kroku, życiowej rewolucji?

Zauważyłam, że mam siebie, dopiero co odzyskaną siebie. Mam dwójkę małych dzieci. Kiedy patrzę na mojego syna, na to jak on eksploruje rzeczywistości, dochodzę do wniosku, że ja też byłam takim dzieckiem, ale przez te wszystkie katolickie zasady, bardzo konserwatywne, religijne wychowanie, ten impuls został zatrzymany. Poczułam go znowu, gdy wyszłam z domu...

Dziś mam dużo pięknych rzeczy do opowiedzenia w swojej pracy zawodowej. Mam życie, które mnie uszczęśliwia, takie jakie mogę i chcę mieć. Za to nie miałam już siły na Kościół, na tkwienie w nim, na tę walkę. Gdy postanowiłam, że odchodzę, poczułam, jakby mi ktoś głaz z pleców ściągnął.

eprasa.pl ee3004e8f2

Potem przyszła żałoba, mówi pani o całym procesie z nią związanym.

Pierwszym etapem żałoby była złość, że tak zostałam oszukana.

Oszukana?

Że opowiedziano mi Kościół, jako cudowną dla mnie rzecz, bez której moje życie będzie beznadziejne, a ja

zobaczyłam – mówiąc wprost – że jest na odwrót. Że **MOJE ŻYCIE JEST SZCZĘŚLIWSZE, GDY KOŚCIOŁA NIE MA,** *gdy emocjonalnie nie czuję się z nim związana.*

A co do żałoby – teraz napisałam e-booka, to jej kolejny etap. Przyszedł czas na krok między smutkiem a akceptacją tego, co się stało.

Myśli pani, że dla osoby, która jest świeżo po akcie apostazji, święta mogą być naprawdę trudnym czasem?

eprasa.pl ee3004e8f2

Myślę, że tak. Dla ludzi, dla których Kościół był życiem, konfrontacja ze światem zewnętrznym, z rodziną która jest wierząca, może być wyzwaniem.

Pani dokonała apostazji?

Apostazja to dla mnie ostatni krok. Świadomie jeszcze go nie zrobiłam, bo nie mam siły konfrontować się ze strukturą kościelną w tej chwili. Ale mam to w planach. Choć może to źle brzmi, jakbym mówiła o planach wakacyjnych. Chcę dokonać apostazji, ale kiedy poczuję, że ta moja żałoba się domknęła. Załatwię to na spokojnie. Na razie to wszystko we mnie jest bardzo żywe.

Przyszła pora na pytanie o „Inne święta". Pisze pani w e-booku: „Kiedy myślę o jego narodzeniu i mojej agonii, pierwszy raz pozwalam sobie na to, by przejść obok świąt obojętnie. Wkładam swoją wiarę do grobu, zamiast kolęd - milczę. To nie są dla mnie wesołe piosenki".

Dla mnie te święta są o przynależności, są o rodzinie, wspólnocie, byciu razem. I ja chcę dać sobie to poczucie przynależności. To nie jest tak, że kiedy odchodzimy z Kościoła jesteśmy kompletnie sami.

eprasa.pl ee3004e8f2

Wierzę, że jest przynajmniej jedna osoba, która może dać nam wsparcie.

Wigilię spędzimy w domu, z dziećmi (wywiad przeprowadzono przed Świętami – red.). Jesteśmy wdzięczni za to, że mamy siebie i to chcemy świętować. W pierwszy dzień świąt jedziemy do rodziny i to dla mnie najbardziej „niepewny” dzień, bo nie wiem, co usłyszę i czy usłyszę. Ale z drugiej strony czuję się ze sobą bezpiecznie na tyle, że jestem gotowa na ten krok. Poza tym zawsze będą jakieś „przestrzenie”, do których należymy wspólnie. Nawet gdyby taką przestrzenią była rozmowa o tym, jak dobry jest bigos. Może po prostu swoją „innością” wzbogacę tę rodzinną wspólnotę? Drugiego dnia świąt spotkamy się z przyjaciółmi. Ale nie chcę, by moje odejście z Kościoła było głównym tematem rozmów. Ja już to wypowiedziałam wcześniej, poukładałam to sobie. Dziś wiem, że chodzi o to, by każdy sobie utkał te święta tak, jak chce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

#ZMIENIAMYDWORCE
NAJWIĘKSZA MODERNIZACJA DWORCÓW

Do końca 2023 roku udostępnimy podróżnym prawie **200** nowych i zmodernizowanych dworców

eprasa.pl ee3004e8f2

Społeczeństwo

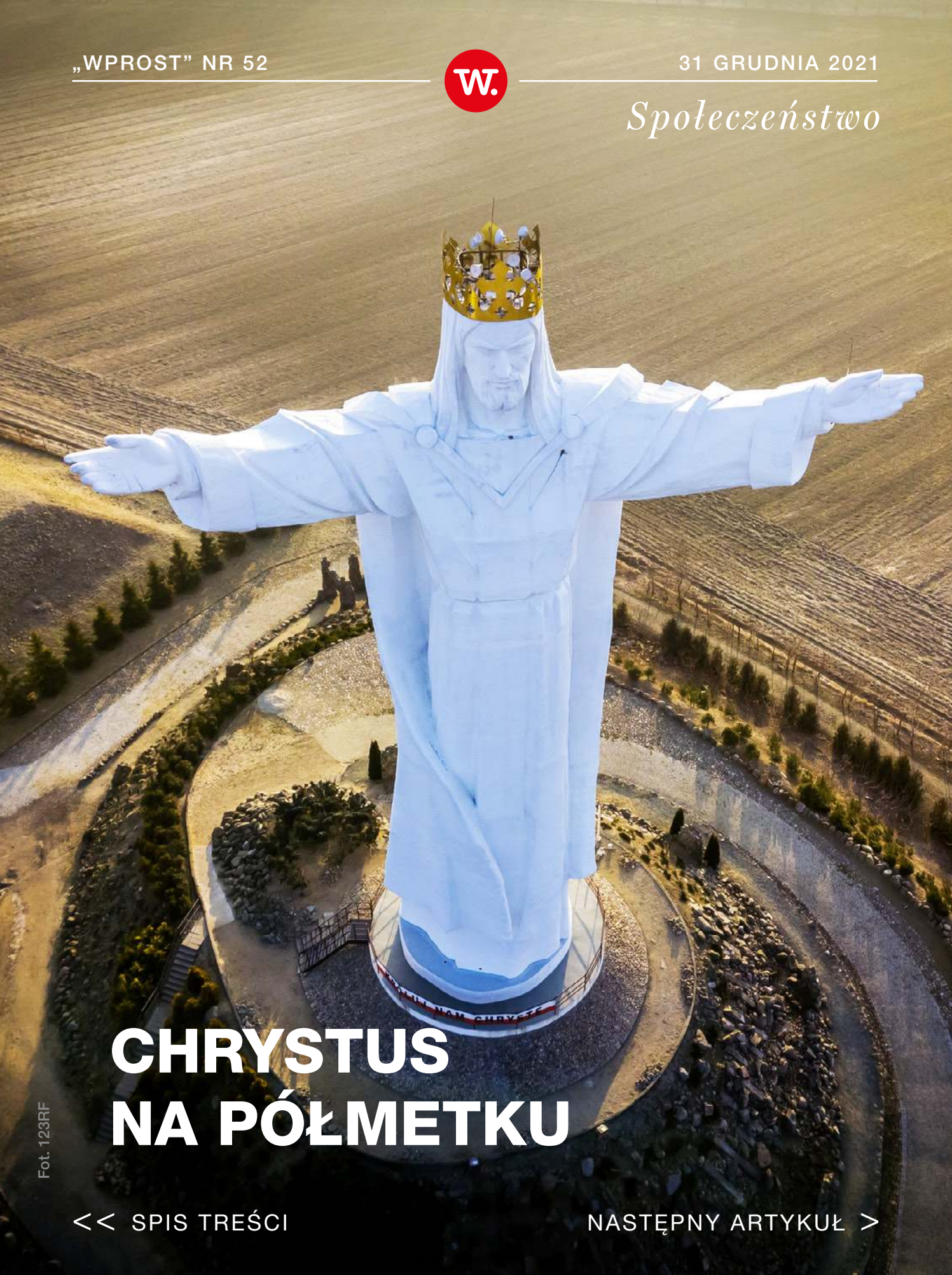

CHRYSTUS NA PÓŁMETKU

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Po czterech godzinach jazdy pociąg relacji Warszawa – Berlin za chwilę zatrzyma się w niewielkim lubuskim miasteczku. Do granicy zostało tylko 70 kilometrów, później jeszcze chwila jazdy przez Brandenburgię i cel – stolica Niemiec. Na razie **ZMĘCZENI JUŻ TROCHĘ PODRÓŻNI OŻYWIAJĄ SIĘ I PRZYKLEJAJĄ NOSY DO SZYB. OD 11 LAT TO ZNAK, ŻE JESTEŚMY W ŚWIEBODZINIE,** *mieście, w którym króluje Chrystus.*

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Pomnik Chrystusa Króla górującego nad Świebodzinem wymyślił ksiądz Sylwester Zawadzki. Wcześniej w okolicy było tylko Tesco (mieszkańcy żartowali, że jedyne na świecie, które powstało przed Chrystusem) i duma miasta – pierwszy w okolicy kryty basen (też jedyny taki

eprasa.pl ee3004e8f2

na świecie, bo pływając można jednocześnie podziwiać figurę i dzięki temu zadbać również o tężyznę duchową). Tesco niedawno się ze Świebodzina – i z Polski w ogóle – wyniosło, ksiądz Zawadzki zmarł w 2014 r. i tylko basen z figurą przypominają o niegdysiejszych aspiracjach Świebodzina. Ta ostatnia, zdaniem sceptyków, będzie to robić tylko przez kolejną dekadę, bo składająca się z okrytej betonem stalowej siatki

konstrukcja **MA NIE PRZETRWAĆ DŁUŻEJ NIŻ 20 LAT.** *Co na półmetku swojego przewidywanego istnienia dała Świebodzinowi figura Chrystusa Króla?*

Mieszkańcy najczęściej mówią o rozpoznawalności. Województwo lubuskie, położone z dala od Warszawy, podzielone odwiecznym konfliktem pomiędzy Zieloną Górą i Gorzowem, przed 2010 r. nie kojarzyło się większości Polaków z niczym szczególnym. Figu-

eprasa.pl ee3004e8f2

ra zupełnie to zmieniła i dziś nie żadna ze stolic, nie winobranie, nie żużel i nie bliskość granicy, ale właśnie świebodziński Chrystus Król staje ludziom przed oczami, gdy w dyskusji pada hasło: lubuskie.

Przeszkody na drodze do Chrystusa

Niewielu wierzyło, że to przedsięwzięcie się uda, ale ksiądz Zawadzki był uparty. Miał cel, żeby w miejscach, gdzie służył jako duchowny, koniecznie coś po sobie zostawić. Plebania, zupełnie nowy kościół, największa figura Jezusa na świecie – rozmach rósł wraz ze stażem posługi w Świebodzinie. W mieście mówiło się, że plany sięgały znacznie dalej i na polu przy drodze do Zielonej Góry, poza Jezusem, miały stanąć równie imponujące figury jego dwunastu uczniów. Nigdy już się nie dowiemy, ile prawdy było w tych pogłoskach.

Na pewno prawdziwe były za to przeszkody, na które napotykał ksiądz – wizjoner. A to ziemia, na której miała powstać figura, okazała się nie być własnością parafii. Miasto jednak poszło duchownemu na rękę. To znów miejscowi radni nie byli przeko-

eprasa.pl ee3004e8f2

nani do złożonej przez księdza dokumentacji i zgłaszali zastrzeżenia do pomysłu, żeby budowę giganta zarejestrować jako „małą architekturę ogrodową”. Domagano się też dowodów na to, że konstrukcja będzie bezpieczna dla otoczenia – czy nie zawali się zaraz po wybudowaniu i czy nie będzie przyciągać piorunów (według pierwotnych założeń Chrystus miał być kryty blachą).

Ksiądz Zawadzki przypłacił te potyczki z samorządowcami zdrowiem – skonfliktował się z lokalną władzą na dobre i nie przyjął tytułu honorowego obywatela miasta, ale dzielnie trwał w swoim postanowieniu postawienia pomnika, jakiego świat nie widział. – Na koniec mojego życia otrzymałem powołanie do tej budowy - cieszył się ks. prałat. – W jej trakcie napotykaliśmy na przeszkody i trudności, które opóźniły realizację. Dzisiaj zostały przezwyciężone. To jedyna pasja, której w pełni się poświęciłem. Z jednej strony nie interesuję się czymś innym, a z drugiej nie mam na to czasu – mówił w 2009 r. portalowi naszemiasto.pl duchowny.

eprasa.pl ee3004e8f2

Żeby zaoszczędzić na kosztach, ksiądz Zawadzki przez lata prowadził w okolicy tartak i cegielnię. Podkreślał, że miasto nie dokładało do budowy ani złotówki, a darczyńców szukał wśród miejscowych przedsiębiorców i „ludzi dobrej woli”. Tak samo było z wykonawcami figury.

W ramach optymalizacji kosztów, znaczna **CZĘŚĆ PRAC OPIERAŁA SIĘ NA WOLONTARIUSZACH** *czy przywożonych na budowę więźniach z okolicznych zakładów.*

Nie zawsze ta taktyka się sprawdzała. W 2012 r. Prokuratura Okręgowa z Zielonej Góry skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu kierownikowi budowy. „Oskarżony w dniu 23 października 2010 r. w Świebodzinie będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika budowy Pomnika Chrystusa Króla i odpowiedzialnym z racji pełnionej funkcji za bezpieczeństwo i higienę pracy w związku z wykony-

eprasa.pl ee3004e8f2

wanym na terenie w/w budowy robót budowlanych i prac montażowych, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków, w tym nie zabezpieczenie odpowiednie terenu budowy, nie egzekwowanie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nie sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy podczas prac demontażowych dźwigu, nie sprawdził aktualnych badań lekarskich pokrzywdzonego, dopuszczając go do prac przy demontażu dźwigu. Podczas tych prac doszło do wypadku, w wyniku, którego jeden z elementów żurawia zmiażdżył stopę pokrzywdzonego" – informowano w komunikacie. Miejscowi powtarzają, że zmiażdżona stopa nie była najpoważniejszą ceną, którą przyszło zapłacić robotnikowi na prowadzonej na zasadzie pospolitego ruszenia budowie, ale formalnie nic poważniejszego się nie stało.

Szalik kibiców i nadajnik w koronie

Do poważnej obrazy uczuć religijnych doszło za to za sprawą kibiców miejscowej drużyny żużlowej. Jesie-

eprasa.pl ee3004e8f2

Ksiądz Sylwester Zawadzki, nieżyjący proboszcz, który był inicjatorem budowy figury Chrystusa.

Fot. Janek Skarżyński/AFP/EAST NEWS

nią 2011 r. kibice zielonogórskiego Falubazu wyłamali drzwi (ze względów bezpieczeństwa wnętrze pomnika jest niedostępne dla postronnych), dostali się na szczyt figury i umieścili na ramionach Chrystusa olbrzymi kibicowski szal. Z powodu niewykrycia sprawców prokuratura ostatecznie umorzyła postępowanie w tej sprawie, ale niesmak pozostał z co najmniej dwóch powodów. Z jednej strony doszło do zniszczenia mienia i nie udało się ukarać winnych, a z drugiej efekt niezwykłej pomysłowości kibiców nie znalazł uznania w oczach śledczych. Gigantyczny szalik, który mógłby rozsławiać żużlowców w innych okolicznościach, przeszedł na własność Skarbu Państwa i nakazano jego zniszczenie.

To nie jedyna kontrowersja związana z istnieniem figury. Do kolejnej przyczynił się sam ksiądz Sylwester Zawadzki. Już po swojej śmierci w 2014 r. Jeszcze za życia duchowny zastrzegł, że jego serce powinno spocząć w liczącym ponad 16 metrów wysokości nasypie pod figurą (sama figura ma 33 metry wysokości, bo tyle lat żył Chrystus, a do tego dochodzi liczą-

eprasa.pl ee3004e8f2

ca 3 m korona, bo przez tyle lat Chrystus głosił swoje nauki) i jego ostatnią wolę postanowiono wypełnić. „Chciałbym, aby moje serce spoczywało pod figurą, obok XIV stacji drogi krzyżowej" – miał napisać w testamencie ksiądz Zawadzki.

Miesiąc po śmierci księdza – budowniczego, w maju 2014 r., **JEGO SERCE TRAFIŁO DO KRYPTY** *przy pomniku. Według miejscowych mediów, bez wiedzy i zgody sanepidu.*

Sprawa kontrowersyjnego miejsca pochówku serca trafiła do prokuratury, ta zaś zawiadomiła policję. Chętnych do zajęcia się sprawą brakowało. Śledczy ze Świebodzina przekazali gorący kartofel do kolegów z Zielonej Góry, ci również nie czuli się na siłach i odesłali sprawę do Poznania. Ostatecznie zaniechano ekshumacji organu i serce do dziś spoczywa pod figurą, reszta doczesnych szczątków księdza trafiła na miejscowy cmentarz.

eprasa.pl ee3004e8f2

Perturbacji nie udało się uniknąć również następcom Sylwestra Zawadzkiego. Przed trzema laty Polskę obiegła wiadomość, że część mieszkańców Świebodzina i okolic czerpie Internet z... korony Chrystusa. Tam bowiem ulokowano anteny nadawcze. Ich montaż nie wszystkim odpowiadał, a najbardziej niezadowoleni byli hierarchowie. – Ich obecność może ranić wrażliwość wielu osób, zwłaszcza wierzących – pisano w oficjalnym oświadczeniu lokalnej kurii. Decyzję o demontażu nadajników wydał biskup Tadeusz Lityński, a proboszcz Jan Romaniuk w maju 2018 r. zrealizował wolę zwierzchnika. W ten sposób zakończyła się historia prawdopodobnie najbardziej nietypowego dostarczyciela sygnału internetowego na świecie.

Czas na Świebodzin

Nie kończy się za to historia figury, do której mieszkańcy zdążyli się już chyba przyzwyczaić i zaakceptować. Nie stało się tak od razu, ale 11 lat to kawał czasu. Od 2010 r. w mieście zmieniło się wiele. W wyborach

eprasa.pl ee3004e8f2

samorządowych w 2018 r. wieloletniego burmistrza – skonfliktowanego z księdzem Zawadzkim Dariusza Bekisza – pokonał 30-latek Tomasz Sielicki.

W okolicy czuć powiew zmian. Wreszcie udało się skończyć zapowiadaną od lat inwestycję i uporządkować miejskie błonia, po których mieszkańcy mogą spacerować i szukać kontaktu z kulturą.

W MIEŚCIE POJAWIŁY SIĘ OLBRZYMIE INWESTYCJE – *od września tego roku Chrystus, gdyby tylko mógł lekko odchylić głowę, objąłby wzrokiem gigantyczne centrum logistyczne Amazona.*

„Świebodzin to gmina wielkich możliwości, bijące serce województwa lubuskiego. Na swój sukces czekaliśmy długo, ale cieszę się, że ten ogromny potencjał drzemiący w Świebodzinie jest realizowany między innymi dzięki zaufaniu, którym obdarzyło nas Panattoni Europe i Amazon. Jestem pewien, że

eprasa.pl ee3004e8f2

będzie to bodziec do dalszego rozwoju gospodarczego naszej Małej Ojczyzny” – zachwalał nową inwestycję młody burmistrz.

Na miejscu Tesco też szykuje się coś nowego i wkrótce znów będzie można zrobić zakupy pod czujnym okiem Króla Wszechświata. Nadal można też popływać na basenie z widokiem, którego nie zaznam nigdzie indziej. Nie wiadomo tylko, co z prognozami niedowiarków, wieszczących figurze najwyżej dwudziestoletni żywot. Gdyby się sprawdziły, większość mieszkańców Świebodzina raczej poczułaby stratę. Na pewno straciliby pasażerowie z pociągu Warszawa – Berlin, którym ostatni etap podróży mijałby bez żadnego urozmaicenia.

Świebodziński Jezus wrósł w krajobraz i nawet jeśli miasto rozwija się obok, a nie dzięki figurze, warto o nią zadbać, żeby górowała nad Świebodzinem długo po 2030 r.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Społeczeństwo

GDYBY NIE MY, OFIAR PANDEMII BYŁOBY WIĘCEJ

Fot. Jacek Szydłowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ee3004e8f2

NA PIERWSZYM FRONCIE WALKI Z PANDEMIĄ SĄ OD SAMEGO POCZĄTKU. *Nie mogły przecież zostawić tych, którzy nie mają nikogo. Musiały wciąż odwiedzać rodziny, gdzie ojcowie bili żony i dzieci, gdzie lał się alkohol. – Stawaliśmy przed wyborami, czy zostawić starszą kobietę w nieprzebranej pielusze, czy jednak* **ZARYZYKOWAĆ, PÓJŚĆ I POMÓC – OPOWIADAJĄ PRACOWNICZKI SOCJALNE**.

Rozmawiał **Piotr Barejka**

Zamknąć można było szkołę, przedszkole, przychodnię i urząd, ale nie ośrodek pomocy społecznej. Kasia i Anna pracują w pomocy społecznej od kilkunastu lat, a przez ostatnie miesiące nie odesłały z kwitkiem nikogo. I chociaż od początku pandemii są na pierwszej linii frontu, to na ten front patrzyło niewielu. Nie spoglądali też

eprasa.pl ee3004e8f2

rządzący, którzy za walkę z pandemią przyznawali dodatki. Tymczasem rzeczywistość wielu pracowników to wciąż dwa, czasami trzy etaty, bo z jednej pensji minimalnej nie da się wyżyć. Dlatego za dnia chodzą po rodzinach, w których jest przemoc i alkohol, a wieczorami dorabiają w sklepach albo knajpach.

Wszyscy wiemy, co pandemia zmieniła w szkołach, szpitalach. A co zmieniła w ośrodkach pomocy społecznej?

KASIA: Przede wszystkim zmienił się kontakt z naszymi podopiecznymi, z wieloma kompletnie się urwał. Został tylko kontakt telefoniczny. Nie widzieliśmy ludzi, więc nie wiedzieliśmy, jak oni funkcjonują.

ANNA: Ale na interwencje do rodzin, gdzie były dzieci, cały czas wychodziliśmy i wychodzimy. Natomiast największą trudnością, która dalej się ciągnie, są wywiady środowiskowe przez telefon. Mamy choćby starsze osoby, które po prostu nie słyszą. Nie dało się z nimi rozmawiać przez telefon.

Czego nie było widać?

eprasa.pl ee3004e8f2

K: Nie widzieliśmy dzieci, które nagle znalazły się w domach i miały być przez całą dobę z rodzicami. Nie widzieliśmy ich relacji. Nie mogliśmy ocenić, czy są sygnały dotyczące przemocy, ubóstwa czy alkoholu. Takie rzeczy można wyczuć i zobaczyć, ale nie usłyszeć przez telefon. Ograniczył się nasz kontakt z osobami starszymi i niesamodzielnymi, często też samotnymi. Nie wiedzieliśmy, co się z niektórymi dzieje. Pracownicy obawiali się, że jeżeli pójdą, to mogą stanowić dla nich zagrożenie. Stawaliśmy przed wyborami, czy zostawić starszą kobietę w nieprzebranej pielusze, czy jednak zaryzykować, pójść i pomóc.

A: Pamiętam, jak raz przeprowadzałam wywiad środowiskowy przez telefon z panią, której mąż trafił do aresztu za znęcanie. Ona została sama z dziećmi. I w takim momencie odebrała telefon ode mnie. Wiem, że nie powiedziała mi wielu rzeczy. Bała się, że po drugiej stronie może być ktoś inny niż pracownik socjalny. Tak samo dzielnicowi monitorowali takie rodziny przez telefon, co w sytuacji, gdy rodzina miała „niebieską kartę”, było po prostu porażką.

eprasa.pl ee3004e8f2

Do czego to prowadziło?

A: Miesiąc temu byłam na rozprawie sądowej tej pani. Sędzina spytała, jak wyglądała nasza relacja. I co ja mogę w takiej sytuacji powiedzieć? Że rozmawiałam z panią przez telefon? Zarzuty w dużej mierze opierały się na moich zeznaniach, mimo że zobaczyłam ją dopiero na rozprawie. To jest trudne i dla nas, i dla ludzi.

> *Kontakt osobisty jest najważniejszy, bo w naszej pracy* **WSZYSTKO OPIERA SIĘ NA ZAUFANIU.** *Jeżeli osoby doświadczające przemocy nam nie zaufają, to nie ma między nami relacji.*

Wtedy często wycofują zawiadomienia i nie chcą zeznawać.

Dzielnicowi rozmawiali z podejrzanymi o stosowanie przemocy przez telefon. Pouczali ich przez telefon. Przecież dzielnicowy nawet nie jest w stanie zweryfikować, czy osoba po drugiej stronie to rzeczy-

eprasa.pl ee3004e8f2

wiście podejrzany. Rozmowy z prawnikiem też zdarzały się też telefon. Przez to wszystko mogło być więcej umorzeń takich spraw, mogły się nie kończyć postawieniem zarzutów.

Wspomniały panie o dzieciach, które zostały w domach.

K: Tak naprawdę nie wiadomo było, skąd brała się przemoc w rodzinach, co się działo w domach. Nie znaliśmy relacji między rodzicami, nie wiedzieliśmy, w jakiej sytuacji są dzieci. Nie możemy wtedy udzielić pełnego wsparcia. Nie tylko dlatego, że rozmawiamy przez telefon, ale też dlatego, że tak naprawdę nie wiemy, czego potrzeba tej rodzinie.

A: Szkoły, przez zdalną naukę, nie zauważały problemów. Miałam jedną rodzinę, która już wcześniej była pod naszą obserwacją. Podczas zdalnej nauki szkoła zauważyła tylko, że dzieci częściej były nieobecne. Nikt z sąsiadów nic nie zgłosił, więc szkoła myślała, że to może być problem z internetem albo komputerem. To było przecież częste. Później okazało się, że rodzice wrócili do picia.

eprasa.pl ee3004e8f2

Jak się okazało?

A: Przypadkowo. Sąsiedzi zobaczyli przez okno kompletnie pijanych rodziców. Zainteresowali się dziećmi, których była piątka. Weszli do ich mieszkania, okazało się, że dzieci są bez opieki, rodzice siedzą pijani. Dopiero wtedy zawiadomiono policję, sąd i szkołę.

Ile mogło to trwać?

A: Minął miesiąc, może dwa, odkąd wrócili do picia. Dokładnie nie wiemy, bo nie chcieli się przyznać.

Co panie czuły w takich sytuacjach?

K: Niemoc, bezradność, bezsilność. Uczucie, że stoi się pod ścianą. Chciałoby się zrobić to, to i to, ale się nie da. Nie można się spotkać z człowiekiem, nie można tego załatwić.

A: U mnie był też lęk, bo mieliśmy bardzo ograniczoną możliwość diagnozy. Była po prostu obawa, czy jest wszystko w porządku. Zazwyczaj osoby doświadczające przemocy mają etap, gdy wycofują się z zeznań, mówią, że wszystko jest dobrze. To się da wyłapać, jak się kogoś widzi, obserwuje jego mowę

eprasa.pl ee3004e8f2

ciała, spojrzenie i gesty. Mogły być sytuacje, których nie udało się wyłapać. Możemy do dzisiaj o tym nie wiedzieć.

Jak ten brak bezpośredniego kontaktu wpływał na starszych podopiecznych? Wspomniały panie, że czasami zwyczajnie nie dało się porozmawiać przez telefon.

K: Zdecydowanie pogarszał ich stan psychiczny, bo zostali zupełnie zamknięci, a czasami nasza wizyta to było coś, na co oni czekali. Mogli wtedy z kimś porozmawiać, mieli powód, żeby posprzątać mieszkanie, zaproponować komuś herbatę. To dużo dla takiego człowieka. Przez samotność ludzie częściej sięgali po alkohol. Ale gdyby nie pomoc społeczna w czasie pandemii, ofiar byłoby więcej.

Dlaczego?

K: Gdy jest na przykład 93-letnia babcia, która nie ma nikogo, i zostaje w domu sama. Nie potrafi nawet wykręcić numeru telefonu. Pracownik się orientuje, jak ona funkcjonuje. Mimo wszystko do niej wychodzi. Kto inny by to zrobił?

eprasa.pl ee3004e8f2

O pracownikach socjalnych mówiło się, że dla osób na kwarantannie mogą zrobić zakupy, wynieść śmieci...

K: Próbowano nam to wrzucić, ale

to nie był nasz obowiązek. Poszedł z góry zły komunikat. Pracownik socjalny **MÓGŁ POMÓC ZORGANIZOWAĆ POMOC,** *ale zajmowały się nią różne stowarzyszenia, harcerze.*

Ale i tak mieliśmy takie telefony, że dzwoni 30-letni pan i pyta, kto mu zrobi zakupy. Ma rodzinę, ma znajomych, ale prosi, żeby ośrodek mu zrobił zakupy, bo on ma koronawirusa. Ludzie pytają nas, jak mają się do lekarza zapisać, co mają zrobić z elektroniczną receptą, jaki jest numer do sztabu kryzysowego.

Czy przyszło jakiekolwiek dodatkowe wsparcie?

A: Mam poczucie, że trochę zostawili nas samych sobie. Gdy zgłaszaliśmy jakieś problemy, słyszeliśmy, żebyśmy się zastanowili i to rozwiązali. Nasz praco-

eprasa.pl ee3004e8f2

dawca wprowadził pracę zdalną, system rotacyjny. To było ważne, ale z całą resztą musieliśmy sobie radzić sami. Jak pytaliśmy, czy mamy jechać, czy nie, to słyszeliśmy, że to od nas zależy. Wiele urzędów w dalszym ciągu jest pozamykanych, a u nas nigdy tak nie było. Przez całą pandemię nasz zespół jeździł i nadal jeździ. Nie było takich sytuacji, że ktoś do nas przyszedł, a my go odsyłaliśmy z kwitkiem. Uważam, że nas pominięto.

K: Zastanawiam się, czemu chociaż o małych dodatkach zapewnionych prawnie ktoś nie pomyślał. Mieliśmy cały czas kontakt z ludźmi, cały czas było ryzyko. Ale mam wrażenie, że o pracownikach socjalnych zawsze się myśli na końcu, jak czegoś nie można wrzucić do gdzie indziej, to się wrzuca do pomocy społecznej.

Dlaczego właśnie do pomocy społecznej, a nie gdziekolwiek indziej?

K: Ten przekaz też idzie z góry, że my jesteśmy jak takie parobki, które zrobią to, co im się wrzuci. Że można dorzucić zadań do worka bez dna, jakim

eprasa.pl ee3004e8f2

jest pomoc społeczna. Pani minister też rzadko nas docenia.

A: Ludzie nie mają pojęcia, że jesteśmy tak wykwalifikowanymi pracownikami. Nie wiedzą, że pracownik socjalny musi mieć studia kierunkowe. Ludzie naprawdę myślą, że my tutaj mamy tylko maturę. Jesteśmy też myleni ze sprzątaczkami albo opiekunkami. Poza tym kojarzymy się tylko z rozdawnictwem pieniędzy, bo w dalszym ciągu jesteśmy przedstawiani jako opieka, a nie pomoc społeczna. W mediach, serialach i filmach. Widać zwykle panią, która przychodzi odebrać dziecko albo daje zasiłek alkoholikowi. Ludzie nie wiedzą, czym my się zajmujemy. Myślą, że mamy tylko pieniądze, które rozdajemy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

wprost

W.

Raport

2021

W BIZNESIE

PARTNERZY

SUPREME ENERGY

GAZ system

eprasa.pl ee3004e8f2

GOSPODARCZY ROLLERCOASTER 2021

Kiedy tak popatrzy się na prognozy analityków z początku tego roku, **MOŻNA BYŁO UZNAĆ, ŻE 2021 BĘDZIE FANTASTYCZNYM ROKIEM**. *Pandemia miała odpuścić. Szczepionka uchronić przed kolejnymi falami COVID-19. A gospodarka odżyć po miesiącach stagnacji.*

Ekonomiści z największych banków przewidywali inflację na poziomie 2, maksymalnie 3 proc. Dzisiaj obudziliśmy się z inflacją sięgającą 8 proc. Tanieć miały samochody, bo przez pandemię mieliśmy rzadziej podróżować. Nowe auta drożały w tym roku o kilkanaście procent. A w przyszłym ceny mają już podskoczyć nawet o jedną piątą.

eprasa.pl ee3004e8f2

Na rynku nieruchomości miała zapanować stagnacja. Ceny mieszkań za to rosły, a przed biurami sprzedaży ustawiały się autentyczne kolejki. Na stacjach paliw podwyżki miały być, ale niewielkie. A benzyna skoczyła w tym roku do ponad 6 zł za litr. Co więc się stało, że miało być tak spokojnie, a wyszło dramatycznie.

Paliwa

dr Jakub Bogucki
analityk rynku paliw

TO BYŁ ABSOLUTNIE NIESTANDARDOWY ROK. Cały czas byliśmy pod ogromną presją koronawirusa, który raz był w odwrocie, a raz znów nacierał. Przez to powstały problemy w grze podaży i popytu. Po pierwszych falach pandemii mieliśmy odbudowę zapotrzebowania na paliwa, więc doszło do drama-

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Yuri Smityuk / TASS / Forum

Tankowiec napełniający zbiorniki gazem w pobliżu wyspy Sachalin, gdzie znajduje się m.in rosyjski zakład skraplania gazu.

eprasa.pl ee3004e8f2

tycznego wzrostu cen surowca. Z drugiej strony mieliśmy osłabienie zapotrzebowania ze strony innych branż, na przykład lotnictwa.

W ostatnich tygodniach roku dochodziły do tego

> *problemy związane z rynkiem gazu ziemnego czy energii elektrycznej, które pośrednio* **RZUTOWAŁY TAKŻE NA ZWYŻKĘ CENY SUROWCA** *na giełdach światowych.*

To spowodowało drożyznę, z jaką mamy do czynienia w końcówce roku.

Pozytywnie należy ocenić działania związane z tarczą inflacyjną, które dały oczekiwany spadek cen średnio o 20 groszy na litrze. Pozostaje pytanie, co będzie, kiedy obniżka akcyzy przestanie funkcjonować.

eprasa.pl ee3004e8f2

Nieruchomości

Marcin Krasoń
analityk rynku nieruchomości, Obido.pl

TO BYŁ DOBRY ROK DLA SPRZEDAJĄCYCH, ale trudny dla budujących nowe mieszkania. Ceny nieruchomości rosły, a nowe lokale świetnie się sprzedawały. Na własne oczy widziałem, jak w ostatnich miesiącach tego roku pod biurami sprzedaży ustawiały się kolejki chętnych po nowe mieszkania. Polacy kupowali nieruchomości czasem tylko po to, żeby gdzieś ulokować kapitał, który inaczej zjadłaby przyspieszająca inflacja.

Gorzej wyglądała sytuacja u deweloperów, którzy wprawdzie dużo budowali, ale prowadzenie biznesu stało się mniej przewidywalne. Wszystko przez drożejące ceny materiałów budowlanych i problemy

eprasa.pl ee3004e8f2

w łańcuchach dostaw. Nie było wiadomo, czy zamówiona stal dotrze, a jeśli tak, to, czy nadal będzie kosztować tyle samo, czy już więcej.

> *Pandemia sprawiła, że* **LUDZIE SZUKAJĄ PRZESTRZENI.** *Nie chodzi już tylko o to, że lepiej sprzedają się większe mieszkania, ale ważna stała się też jego aranżacja.*

Praca zdalna i lockdown zrodziły nowe potrzeby. Klienci oglądają mieszkanie i zastanawiają się, czy będą mieli w nim ciche miejsce do pracy. Czy salon połączony z kuchnią to oby na pewno dobry pomysł, skoro mam w nim pracować, a ktoś obok będzie gotować obiad. Czy jedna łazienka wystarczy jeśli rodzice będą na długie tygodnie zamknięci całą dobę pod jednym dachem z dwójką dzieci, które uczą się zdalnie. Klienci zaczęli doceniać przestrzenie dodatkowe – kawałek ogródka, taras, balkon. Więcej ludzi szuka działek letniskowych albo decyduje się na

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Shutterstock

Osiedle Siekierki na warszawskim Mokotowie. W oddali widać Most Siekierkowski (widok z drona).

eprasa.pl ee3004e8f2

budowę domu pod miastem. Chociaż już teraz widać trend, że tym, którzy z miasta wyemigrowali na wieś, wielkomiejskiego życia jednak brakuje, bo nagle okazało się, że na wsi nie ma co robić. Daleko do restauracji, kina, przedszkola, nie ma, gdzie wyjść ze znajomymi.

W tym roku częściej zmieniały się preferencje zakupowe klientów. Proces zakupu mieszkania trwa miesiącami, a w tym czasie klient zmieniał decyzje średnio 14 razy. Że chce jednak dwie łazienki, że okna mają być na zachód, że przydałby się balkon. Ostatnie badanie pokazuje, że w procesie zakupu preferencje zmieniały się jeszcze częściej, bo aż 16 razy.

eprasa.pl ee3004e8f2

Inflacja, kredyty, lokaty

dr Ernest Pytlarczyk
główny ekonomista Pekao SA

2020 BYŁ ROKIEM PANDEMII. 2021 ROKIEM ODBUDOWY. A w 2022 roku przyjdzie nam zapłacić rachunek za pandemię. Żaden z ekonomistów nie prognozował tak wysokiej inflacji w tym roku. Wszyscy zaczynaliśmy na początku 2021 r. z prognozami rzędu 2-3 proc. A mamy inflację na poziomie 8 proc. A będzie i powyżej 9 proc. Druga połowa roku rozjechała nas wszystkich. Polityka energetyczna Unii, która doprowadziła do horrendalnie wysokich opłat za emisję CO2, kryzys gazowy, geopolityka, nieuznanie gazu jako paliwa przejściowego i odpowiedzialnego za krańcową moc elektrowni w systemie europejskim. Ceny energii miały więc wyjątkowo wiele

eprasa.pl ee3004e8f2

powodów, żeby wzrosnąć. Wysoka inflacja będzie nam towarzyszyć, a wraz z nią podnoszenie stóp procentowych. Przez to wzrosną raty i spadnie popyt na kredyty hipoteczne. Oprocentowanie lokat drastycznie nie wzrośnie. Ludzie wciąż mają dużo odłożonych pieniędzy. Na rynku mamy nadpłynność pieniądza, więc nie spodziewałbym się dużych podwyżek na lokatach czy obligacjach.

Waluty

dr Przemysław Kwiecień
doradca inwestycyjny,
główny ekonomista XTB

TO BYŁ ROK UMOCNIENIA DOLARA. Jesienią rynek spodziewał się, że FED zacznie podnosić stopy procentowe. W tym samym czasie dla wielu rynków wschodzących, w tym Polski, to był początek walki z inflacją i podnoszenia stóp procentowych. Rada

eprasa.pl ee3004e8f2

Polityki Pieniężnej nie chciała stóp zbyt szybko podnosić, co zaszkodziło złotemu. Czesi, którzy stopy podnosili szybciej i wyżej, płacą dzisiaj za euro mniej więcej tyle, ile przed pandemią. U nas kurs euro jest wciąż na rekordowych poziomach 4,6 zł. To pokazuje kontrast.

Bardzo dobrze radził sobie również frank szwajcarski. Płacimy za niego ok. 4,4 zł i nie ma tutaj perspektywy na zmianę. Szwajcarzy przywykli do mocnej waluty, radzą sobie przyzwoicie, musiałoby dojść do mocnego ożywienia w Europie, żeby ten stan rzeczy uległ zmianie.

Podsumowując: presja na osłabienie złotego była w tym roku bardzo duża. **PODWYŻKI STÓP PROCENTOWYCH BĘDĄ WIĘC MUSIAŁY BYĆ MOCNIEJSZE.**

eprasa.pl ee3004e8f2

Żywność

Paweł Wyrzykowski
starszy analityk sektora Food&Agro
w Banku BNP Paribas

W LISTOPADZIE TEGO ROKU CENY detaliczne żywności były o 6,3 proc. wyższe niż przed rokiem. Najbardziej drożał olej rzepakowy, bo za litr płaciliśmy o jedną trzecią więcej niż przed rokiem. Drugi najszybciej drożejący produkt to mięso drobiowe, które podrożało o prawie jedną czwartą. Znaczące wzrosty cen notowano też w przypadku ziemniaków (21 proc.), cukru (20 proc.), cebuli (20 proc.), masła (19 proc.) czy chleba (14 proc.). Niewiele produktów taniało. W listopadzie 2021 roku mniej płaciliśmy za jabłka, pomarańcze czy mięso wieprzowe.

Z rozmów z przedstawicielami branży spożywczej wynika, że to, co było wyjątkowe w 2021 r. to to, że

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. ARKADIUSZ ZIÓŁEK/East News

Targ śniadaniowy na Żoliborzu - zdjęcie zrobione 14. kwietnia, zanim ceny żywności zaczęły rosnąć i przerażać.

eprasa.pl ee3004e8f2

podwyżki dotyczyły w zasadzie wszystkich środków produkcji. Drożały nie tylko surowce, ale też transport, opakowania i energia, a także rosły płace. To wszystko spowodowało konieczność podwyżek cen w sklepach.

Rynek pracy

Piotr Wielgomas
prezes agencji doradztwa personalnego BIGRAM

MAMY DO CZYNIENIA Z NAJSILNIEJSZYM RYNKIEM PRACOWNIKA OD 20 LAT. W 2020 wiele firm zredukowało zespoły, ale w tym roku mieliśmy silne odbicie i ruszyła rekrutacja. Pracy jest u nas dostatek. Chociaż rynek jest bardzo spolaryzowany. Sektory, które są nadal pod wodą to linie lotnicze, hotelarstwo, usługi. Ale niektóre branże wystrzeliły w kosmos jak e-commerce, IT, gaming,

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. 123RF

Budynki biurowe w centrum Warszawy - „rośnie sektor usług dla biznesu. W branży BPO pracuje już 350 tys. osób" - mówi ekspert.

eprasa.pl ee3004e8f2

przemysł czy produkcja żywności. Do Polski trafiło dużo zleceń, część firm przeniosła do nas swoje fabryki, żeby ukrócić łańcuch dostaw. W Czechach czy na Słowacji widać problem z zasobami ludzkimi, nie ma kogo rekrutować. Podobnie

> *w Skandynawii, gdzie na jedno ogłoszenie z branży IT przychodzą czasem zaledwie dwie aplikacje.* **W POLSCE TAKIEGO PROBLEMU NIE MA.**

Nasz kraj stał się też dobrym miejscem pracy dla ekspatów, wysokiej klasy specjalistów, którzy opuścili swoją ojczyznę, żeby pracować w Polsce. Łatwiej bowiem ściągnąć kogoś ze znajomością języka węgierskiego czy holenderskiego niż uczyć go tego tutaj. Cały czas rośnie sektor usług dla biznesu. W branży BPO pracuje już 350 tys. ludzi. To więcej niż w całym przemyśle ciężkim. Polski rynek pracy dojrzał.

2020 rok był też początkiem końca umów śmieciowych. Pracodawcy zaczęli przykładać większą

eprasa.pl ee3004e8f2

wagę do warunków zatrudnienia i nawet dyskonty czy sieci fast food zaczęły proponować pracownikom pełen etat. Podwyżki płac były i będą, ale nie ma co liczyć na kokosy. Wiadomo, że pracodawcom również wzrosły koszty prowadzenia biznesu. Przy rosnących cenach energii, transportu i wciąż przyspieszającej inflacji właściciele firm są podwyżkom płac niechętni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Materiały prasowe

GAZ-SYSTEM – FIRMA ODPOWIEDZIALNA SPOŁECZNIE

GAZ-SYSTEM zarządza infrastrukturą przesyłową gazu, a także zajmuje się budowaniem gazociągów

eprasa.pl ee3004e8f2

Nie tylko przesyłanie gazu i strategiczne projekty infrastrukturalne. W 2021 r. **GAZ-SYSTEM ZREALIZOWAŁ WIELE PROJEKTÓW SPOŁECZNYCH**.

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Zajęcia dla młodzieży, dofinansowanie projektów promujących ekologię, pomoc osobom wykluczonym i młodzieży, która po miesiącach zdalnej nauki potrzebuje wsparcia psychologicznego – to działania, które spółka GAZ-SYSTEM zrealizowała w gminach, gdzie prowadzi inwestycje oraz eksploatuje istniejącą sieć gazową.

Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. to spółka, której zadaniem jest zarządzanie infrastrukturą przesyłową oraz dbanie o to, by transport paliw gazowych odbywał się bez zakłóceń i zgod-

eprasa.pl ee3004e8f2

nie z zapotrzebowaniem klientów. To firma o znaczeniu strategicznym dla gospodarki oraz bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dzięki realizowanym obecnie inwestycjom, takim jak Baltic Pipe oraz połączeniom gazowym z Litwą i Słowacją, Polska uzyska dostęp do nowych źródeł i kierunków dostaw gazu ziemnego dla polskiego odbiorcy.

Mijający rok był czasem intensywnych prac budowlanych w wielu rejonach Polski. Realizując ważne dla kraju przedsięwzięcia, spółka nie zapomina o otoczeniu i przywiązuje dużą wagę do budowania dobrych relacji ze społecznościami lokalnymi. GAZ-SYSTEM wspiera mieszkańców miejscowości na trasie budowanych oraz istniejących gazociągów na wiele sposobów. Prowadzone programy są cykliczne oraz skierowane do gmin, na których terenie realizowane są inwestycje spółki. Jest to swego rodzaju rekompensatą za niedogodności, jakie mogą odczuwać mieszkańcy w związku z prowadzonymi pracami, a jednocześnie działaniem integrującym społeczność lokalną.

eprasa.pl ee3004e8f2

Pomoc seniorom w trakcie pandemii

GAZ-SYSTEM nie zapomniał o osobach 60+. We współpracy z Caritas Polska przygotowano Paczki Życia dla 800 seniorów. Znalazły się w nich m.in.: bony zakupowe o wartości 100 zł, Koperty Życia (przeznaczone do przechowywania informacji potrzebnych ratownikom medycznym), maseczki bawełniane i maseczki jednorazowe oraz żele antywirusowe do dezynfekcji rąk.

KOLEJNYCH 800 SENIORÓW *przez trzy miesiące otrzymywało ciepłe posiłki, które były im dostarczane do domu dwa razy w tygodniu, oraz Kopertę Życia, żel antywirusowy do dezynfekcji rąk i maseczki jednorazowe.*

– Programy wsparcia społecznego realizowane przez spółkę, takie jak „GAZ-SYSTEM dla Seniora", dotyczą najbardziej potrzebujących i poszkodowanych przez los. W tym roku po raz pierwszy działania

eprasa.pl ee3004e8f2

swoje skierowaliśmy do osób starszych, które były tak mocno narażone na skutki pandemii koronawirusa. Cieszymy się, że dzięki współpracy z Caritas Polska mogliśmy do nich dotrzeć z pomocą – powiedział Tomasz Stępień, Prezes GAZ-SYSTEM.

Wsparcie skierowane było do osób w wieku 60+, zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu ubóstwa, niesamodzielności lub niepełnosprawności. Program był realizowany w 64 gminach,w których GAZ-SYSTEM eksploatuje istniejącą sieć gazową i realizuje inwestycje. Dystrybucja posiłków i paczek była prowadzona za pośrednictwem 10 oddziałów Caritas i poprzez parafie. W projekcie wzięły udział ośrodki z Ełku, Gdańska, Łomży, Opola, Przemyśla, Sosnowca, Szczecina, Torunia i Zielonej Góry, a także Caritas Polska, która realizowała projekt w Warszawie.

XII edycja Funduszu Naturalnej Energii

Niektóre z działań firmy mają długą tradycję. Pod koniec listopada po raz dwunasty ogłoszony został

eprasa.pl ee3004e8f2

nabór do Funduszu Naturalnej Energii, w którym samorządy, placówki edukacyjne i organizacje pozarządowe mogą zgłaszać projekty promujące oszczędzanie energii, korzystanie z alternatywnych jej źródeł, gromadzenie i racjonalne korzystanie z wody i spowalnianie niekorzystnych zmian klimatycznych. W tym roku program został ogłoszony w sześciu województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, śląskim i zachodniopomorskim. Jury nagrodzi 42 projekty, a najlepsze inicjatywy wyróżni dodatkowym dofinansowaniem.

– Cieszymy się, że wsparcie udzielone przez GAZ-SYSTEM umożliwia realizację różnorodnych pomysłów lokalnych, wspierających naukę i środowisko naturalne. Dzięki grantom z Funduszu Naturalnej Energii powstały już stacje przyrodniczo-edukacyjne i laboratoria na świeżym powietrzu, posadzono ponad 4000 drzew i innych roślin, zorganizowano blisko 1000 warsztatów i zajęć tematycznych, a innowacyjny pomysł

eprasa.pl ee3004e8f2

GAZ-SYSTEM umożliwia realizację pomysłów lokalnych, wspierających naukę i środowisko naturalne

questu przyjął się na stałe w ogrodzie botanicznym na Śląsku jako atrakcyjna forma zwiedzania ogrodu – powiedziała Iwona Dominiak, rzecznik prasowy GAZ-SYSTEM.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ee3004e8f2

W dotychczasowych edycjach **FUNDUSZU NATURALNEJ ENERGII** *laureaci zrealizowali łącznie 236 projektów, na co otrzymali wsparcie w kwocie blisko 2 mln zł.*

Projekty w ramach funduszu są nie tylko wsparciem ekologicznym regionów, ale również wzmacniają integrację mieszkańców angażujących się wspólnie w ochronę środowiska.

Nabór jeszcze się nie zakończył: wnioski można składać do 8 stycznia 2022 roku.

Więcej informacji na www.gazsystemdlanatury.pl

Warsztaty Edukacyjne w 365 szkołach

Od kilku lat GAZ-SYSTEM prowadzi zajęcia, w trakcie których edukatorzy opowiadają dzieciom i młodzieży o powstawaniu i wykorzystywaniu paliw gazowych, a także bezpiecznej eksploatacji gazociągów. Dotychczas w 421 lekcjach tematycznych, które odby-

eprasa.pl ee3004e8f2

ły się w 365 placówkach edukacyjnych, ponad 10 000 uczniów zyskało wiedzę z zakresu gazownictwa, chemii oraz fizyki. Wybór szkół do udziału w projekcie nie jest przypadkowy: są zlokalizowane w wybranych gminach, w których realizowane są inwestycje spółki.

Ambasadorem tegorocznego projektu była doktor chemii Monika Koperska, popularyzatorka nauk ścisłych, która cieszy się dużą popularnością oraz autorytetem naukowym wśród młodzieży i kadry nauczycielskiej.

Pani doktor specjalizuje się w chemii konserwatorskiej – dziedzinie chemii poświęconej ochronie dziedzictwa kulturowego, od najcenniejszych dzieł sztuki do zasobów bibliotecznych

– Wykonywanie eksperymentów naukowych jest integralną częścią lekcji chemii oraz fizyki. To także odpowiedź na wiele nurtujących pytań i kwestii z życia codziennego. Planowanie eksperymentu, zapisywanie obserwacji i wyciąganie z nich wniosków to podstawowe umiejętności, które zarówno czynią z uczniów młodych adeptów nauki, jak i ćwi-

eprasa.pl ee3004e8f2

GAZ-SYSTEM organizuje zajęcia w szkołach znajdujących się w wybranych gminach, w których realizowane są inwestycje spółki

Fot. Materiały prasowe

czą logiczne myślenie. Moim zdaniem mądre społeczeństwo to takie, które kładzie nacisk m.in. na to, by młodzi uczyli się eksperymentować, pytać i rozbudzać swoją ciekawość świata. Dlatego Warsztaty Edukacyjne GAZ-SYSTEM są krokiem w stronę budowa-

eprasa.pl ee3004e8f2

nia ambitnego i głodnego wiedzy społeczeństwa, w którym nasze dzieci będą chciały żyć –powiedziała dr Monika Koperska, Ambasador Projektu.

Tegoroczne Warszataty Edukacyjne składały się z dwóch etapów. W pierwszym etapie szkoły z wybranych gmin, w obrębie których realizowane są inwestycje GAZ-SYSTEM, miały za zadanie przygotowanie plakatów popularno-naukowych na temat gazu ziemnego. Jury konkursowe wyłoniło 104 najlepsze prace. Drugim etapem była realizacja Warsztatów Edukacyjnych w zwycięskich szkołach, którym przekazano dostęp do pięciu filmów. Dzięki nim nauczyciele mogli zaprezentować oryginalne doświadczenia skłaniające do odkrywania tajemnic nauki. Szkoły otrzymały również od GAZ-SYSTEM profesjonalne zestawy do budowy modeli związków chemicznych oraz materiały edukacyjne.

GAZ-SYSTEM dla Edukacji

Za nami drugi rok kalendarzowy, w którym dzieci i młodzież bardzo wiele czasu spędzały na nauce zdalnej lub hybrydowej. To dla nich trudny czas – odcięcie

eprasa.pl ee3004e8f2

GAZ-SYSTEM przekazał 17 gminom z sześciu województw po 30 tys. zł na zakup wyposażenia do nauki zdalnej

Fot. Materiały prasowe

od znajomych i interakcji towarzyskich, ograniczenie świata do rozmiarów pokoju i wyrwanie z codziennych rytuałów to nie są okoliczności sprzyjające prawidłowemu rozwojowi i kształtowaniu się osobowości młodych ludzi.

eprasa.pl ee3004e8f2

Poczucie wyobcowania i samotności to niejedyny problem, z którym zetknęło się wielu uczniów. Inny związany jest z tym, że nie każda rodzina była przygotowana do zapewnienia dzieciom narzędzi do tego, by mogły uczyć się z domu. Nie w każdej rodzinie każdy domownik ma swój laptop: przed pandemią nie było takiej potrzeby, a gdy już się ona zaczęła, nie wszyscy rodzice byli w stanie szybko kupić potrzebny sprzęt.

GAZ-SYSTEM przekazał 17 gminom z sześciu województw po 30 tys. zł. Obdarowane placówki przeznaczyły pieniądze na zakup wyposażenia i sprzętu do nauki zdalnej oraz pomoc psychologiczną dzieciom, odczuwającym skutki pandemii.

– Po sukcesie ubiegłorocznej akcji, w ramach której do gmin trafiło łącznie 750 tys. zł na zakup komputerów do prowadzenia nauki zdalnej, zdecydowaliśmy się na kontynuację programu. Nowym elementem tegorocznej edycji „GAZ-SYSTEM dla Edukacji" obok zakupu wyposażenia dla placówek oświatowych jest możliwość przeznaczenia środków na pomoc

eprasa.pl ee3004e8f2

psychologiczną uczniom, którzy po powrocie do fizycznego nauczania w szkołach takiego wsparcia potrzebują – powiedziała Iwona Dominiak.

Gminy, do których kierowana jest pomoc, znajdują się na trasach budowy gazociągów Gustorzyn – Wronów, Kolnik – Gdańsk, Pogórska Wola – Tworzeń, w Karnicach, gdzie powstaje Terminal Odbiorczy w ramach Baltic Pipe i PMG Damasławek. Tegoroczne wsparcie dotarło do gmin: Brześć Kujawski, Cedry Wielkie, Choceń, Dąbrowa Tarnowska, Janowiec Wielkopolski, Karnice, Kozienice, Mogielnica, Pszczółki, Pruszcz Gdański, Rawa Mazowiecka, Sieciechów, Skrzyszów, Stara Błotnica, Suchy Dąb, Zduny i Żnin.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Podsumowanie roku *Fotowoltaika*

Paweł Zielonka i Jan Zając – członkowie zarządu Supreme Energy, Mateusz Wróbel – prezes zarządu Supreme Energy

ENERGIA NIE TYLKO Z PANELI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl/ee3004e8f2

Supreme Energy to jedna z najszybciej rozwijających się firm sprzedażowych w Polsce, zajmująca się fotowoltaiką. **CO JEST KLUCZEM DO SUKCESU FIRMY? TO LUDZIE** *– mówi Jan Zając, członek zarządu firmy.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

W strukturach sprzedażowych wpływ na końcowy wynik ma wiele czynników: know-how, procesy operacyjne, doświadczenie, back office i wiele innych. Jednak niezależnie od tego, nas ile sprawdzone i działające będą sposoby na poukładanie samej firmy, to prawdziwa siła leży gdzie indziej. Jak podkreśla Jan Zając, członek zarządu Supreme Energy, jednej z najszybciej rozwijających się firm sprzedażowych w Polsce, „Prawdziwą potęgą, która umożliwia dynamiczny rozwój całości, są ludzie. I chociaż brzmi to bardzo prosto,

eprasa.pl ee3004e8f2

to stworzenie narzędzi, które działają u każdego, niezależnie od płci, wieku, doświadczenia czy pochodzenia, to prawdziwa sztuka. Supreme Energy to potrafi".

Społeczność

Krzysztof Wieczorek, obecnie starszy kierownik zespołu w Supreme Energy. 31-latek pochodzący spod Ostrowa Wielkopolskiego. Rok temu pracownik ostrowskiego lombardu z wypłatą na poziomie średniej krajowej. Dziś dzięki współpracy z Supreme Energy może cieszyć się nowym domem wybudowanym za gotówkę. – Pamiętam Krzyśka, kiedy siedział na pierwszym szkoleniu w przedostatnim rzędzie – mówi Jan Zając. Czy wyglądał na osobę, który za chwilę zostanie topowym doradcą w firmie? Mam nadzieję, że Krzysztof się nie obrazi, ale na pewno nie. Wszedł natomiast wtedy na salę szkoleniową z jedynymi rzeczami, których Supreme Energy wymaga – chęcią zmian, pełną gotowością do pracy i maksymalną determinacją. 12 miesięcy później wysyła mi zdjęcia w prywatnych wiadomościach, że

eprasa.pl ee3004e8f2

właśnie zamontowali u niego w domu wymarzone okna. W międzyczasie Krzysztof zaręczył się oraz został ojcem. Przecież to wspaniała ludzka historia. Nie potrzebujemy wraz z kolegami, z którymi tworzymy Supreme Energy, niczego, jeśli chodzi o motywację do dalszej ciężkiej pracy – podkreśla Jan Zając.

Takich przykładów kariery jak Krzysztofa jest w Supreme Energy więcej. Co tak naprawdę powoduje, że ludzie w ciągu roku **ZMIENIAJĄ SWOJE ŻYCIE O 180 STOPNI?**

Bo przecież banały w rodzaju „Musisz ciężko pracować na swój sukces" można dziś usłyszeć wszędzie. W Supreme ta stereotypowa ciężka praca też jest oczywiście wymagana. Sedno polega na stworzeniu takich narzędzi, które realnie włożone zaangażowanie i pracę oddadzą 1:1.

Od początku tworzenia tego środowiska dla właścicieli jednym z filarów było zbudowanie kapitalnej

eprasa.pl ee3004e8f2

społeczności. Miejsca, w którym ludzie oprócz otrzymania skutecznego w branży know-how, będą czuli się świetnie, będą chcieli przychodzić do pracy, a ta sama będzie ich nakręcać do dalszego rozwoju. Miejsca, w których Supreme Energy będzie mogło zrzeszać osoby z mentalnością: chcę więcej.

Pierwsza kwestia to sam proces dobierania ludzi do współpracy. Szansę ma każdy. W Supreme Energy CV kandydata nie ma prawie żadnego znaczenia. Dużo większe i kluczowe znaczenie ma nastawienie do pracy. Ono oczywiście jest szybko weryfikowane w praktyce, ale ten, kto potwierdzi swoje zacięcie czynami, zaczyna w Supreme Energy bardzo szybko doświadczać ponadprzeciętnych korzyści. Niewymagane jest doświadczenie, ponieważ – jak uważają założyciele firmy –ważniejsze jest to życiowe. I prawie zawsze się to potwierdza. Bo to życiowe determinuje wspomnianą wcześniej determinację i konsekwencję w działaniu. W firmie można znaleźć wiele przypadków, w których do pracy przychodziły osoby niemające ze sprzedażą nic wspólnego, ale życiowo

eprasa.pl ee3004e8f2

„swoje przeszły". To najczęściej osoby z ogromnym głodem życiowej zmiany, czyli prawdziwym kluczem do sukcesu w Supreme Energy. Tłumaczy Jan Zając: – Lubi się tu ludzi z życiowym entuzjazmem, z energią. Kiedy postawisz obok siebie kilkadziesiąt takich osób, potrafisz później tą energią zarządzać i długofalowo utrzymać, a u ludzi gdzieś po drodze pojawiają się masowo efekty, przede wszystkim te finansowe, to w pewnym momencie naprawdę każdy zapomina, że mówimy o pracy. Tej stereotypowo często kojarzonej z nienawiścią do poniedziałków i miłością do piątków. Tu nie spotkasz takiego podejścia. Bo to nielogiczne, że coś, co w tempie ekspresowym przekształca twoje życie, kojarzysz negatywnie – dodaje.

Wdrożenie

Kolejnym filarem tworzenia firmy, obok społeczności jest proces wdrożenia nowej osoby tak, aby po miesiącu współpracy widziała już znaczący zarobek. Zdecydowana większość ludzi deklarujących chęć zmiany pracy szuka jej ze względów finansowych. To

eprasa.pl ee3004e8f2

w Supreme Energy fundament umożliwiający długą współpracę.

Kiedy człowiek widzi szybko efekt, o którym przed chwilą mu tylko mówiono, to do całej wiedzy otrzymanej od początku od organizacji dokłada magiczny element o nazwie: pewność siebie. Ta wyróżnia dziś np. cały zespół Dawida Zajączkiewicza, starszego kierownika zespołu w Supreme Energy z Wodzisławia Śląskiego. To kolejna piękna historia zmiany dzięki pracy z Supreme. Dawid przed Supreme 12 lat pracował w Anglii na budowie, później chwilę pracował w kilku małych firmach fotowoltaicznych w Polsce.

Trafił do Supreme Energy i z marszu zaczął zarabiać **PONADPRZECIĘTNE KWOTY.** *Dziś, po niecałym roku, to osoba z jedną z największych wypłat w firmie.*

Do Polski ściągnął już trzech kolegów z budowy z Wysp, w tym brata, oraz kolejnych kilku z osiedla.

eprasa.pl ee3004e8f2

Każdy z tej grupy co miesiąc wystawia faktury na pięciocyfrowe kwoty. Gwardia z wodzisławskiego osiedla to świetne historie, które są dowodem na skuteczność modelu działania, który leży u podstaw firmy.

Zarobki, awans i benefity

A jaka droga stoi przed kandydatem zaczynającym przygodę z firmą, skoro kluczowy jest szybki efekt? Najpierw kompleksowe profesjonalne wdrożenie. Skonstruowane tak, aby kilka dni po pierwszym zetknięciu się ze światem sprzedaży pracownik był gotowy i całkowicie samodzielny.

Kandydat jest kierowany do lokalnego biura najbliższego swojemu miejscu zamieszkania, gdzie trafia pod skrzydła dyrektora lub managera. Dostaje materiały, przechodzi szkolenie. Wszystko z naciskiem na szybkość spowodowania, by taki człowiek zyskał niezależność w organizacji. – Masowo mamy przykłady osób w całej Polsce, których zarobki po dwóch tygodniach przygody w sprzedaży przebijają ich największą dotychczas wypłatę w życiu. To

eprasa.pl ee3004e8f2

wystarczy, aby postawić tezę: nasz skrypt wdrożeniowy działa – podkreśla Jan Zając

Najlepsi mają możliwość szybkiego awansu w strukturach firmy, co wiążę się oczywiście z kolejnymi korzyściami dla nich. To też ważne. Awans, na który nie ma wpływu nikt oprócz pracownika, bo jest jasno i twardo zakomunikowane, jakie warunki należy spełnić, aby taki awans uzyskać. Nie zależy to od humoru szefa, przełożonego czy sympatii w zespole.

To pracownik sam decyduje o swoim awansie.

Dodatkowo firma przygotowała cały pakiet benefitów. Został skonstruowany tak, aby pracownicy otrzymywali benefity, na które często nie mogliby sobie wcześniej pozwolić. Te najważniejsze potrzeby zapewniane są poprzez bardzo hojny plan marketingowy, z którego doradcy korzystają na co dzień. Dwa flagowe programy benefitowe to Your Supreme Car i Your Supreme Holiday. Doradcy mają możliwość odebrania auta premium, które dofinansowywane jest przez pracodawcę. W swojej flocie firma posiada już ponad 10 aut. Wspomniany wcześniej Dawid i jego brat Paweł

eprasa.pl ee3004e8f2

śmieją się, że mama uwierzyła w ich nową pracę, kiedy na rodzinny obiad podjechali odpowiednio porsche panamera i mercedesem C klasy. Jak powiedział Jan Zając: – Lubię przytaczać takie przykłady, bo brzmi to nieprawdopodobnie, a później zdajesz sobie sprawę, że naprawdę współtworzysz firmę, która daje możliwość ludziom dołączyć do świata, który na co dzień obserwowali tylko w social mediach i nigdy by nie przypuszczali, że staną się jego częścią. To piękne.

YOUR SUPREME HOLIDAY *to program wycieczkowy. Raz w roku firma organizuje kilkudniowy wyjazd do najpiękniejszych hoteli świata.*

Pierwsza edycja odbyła się we wrześniu 2021. Laureaci spędzili 5 dni w Hotelu Regnum Carya w Belek. Istnieje możliwość zdobycia biletu z osobą towarzyszącą, co oznacza, że poprzez współpracę z Supreme Energy pracownik może zabrać w piękne miejsce swoją żonę czy męża.

eprasa.pl ee3004e8f2

Na co dzień w organizacji funkcjonuje jeszcze kilka innych programów benefitowych. Tygodniowe bonusy finansowe, nagrody rzeczowe, dodatkowe programy wycieczkowe na weekend itd. – Staramy się, aby nie było nudno, aby naprawdę mocno wynagradzać pracujących. Ktoś nam zaufał, naszemu pomysłowi. Cały czas, budując organizację, staramy się pamiętać, że po drugiej stronie jest człowiek ze swoim życiem i swoją historią. Że to, że dziś pracuje dla Supreme Energy, to dla nas zaszczyt, bo gdzieś po drugiej stronie są jego plany, jego rodzina, jego życie. Chcemy, aby ziściło się wszystko to, po co do nas przyszedł. Każdego dnia tak podchodzimy do pracy w tej firmie i mogę spokojnie powiedzieć, że na razie zdaje to egzamin perfekcyjnie – wyjaśnia Jan Zając

Trzy razy do roku organizowane jest firmowe święto o nazwie „Supreme Day". Zjeżdża się wtedy cała społeczność Supreme, doradcy, pracownicy administracji, partnerzy strategiczni. Firmie zależy na tym, aby spotkania te stały na najwyższym poziomie merytorycznym oraz organizacyjnym. Konfe-

eprasa.pl ee3004e8f2

rencja branżowa, wystąpienia najlepszych pracowników czy właścicieli, wieczorem zaś gala wyróżnień z występem najlepszych artystów w kraju.

Podczas ostatniego wydarzenia, firma zorganizowała świąteczną licytację charytatywną, gdzie można było wylicytować m.in. podpisane koszulki Roberta Lewandowskiego, Marcina Gortata, rękawice Mameda Chalidowa z zaproszeniem na imprezę KSW i wiele innych. Po wszystkim wystąpił znany polski komik Rafał Pacześ. To wszystko jest po to, aby dać pracownikowi, który przyjeżdża na firmowy event, bezcenne doświadczenia, jakiego ta branża w tym kraju jeszcze nie widziała.

– Patrzymy na wszystko wielowymiarowo, zależało nam, aby mimo krótkiego stażu firma szybko budowała na rynku silną pozycję i pozytywny wizerunek – podkreśla Jan Zając. – Między innymi dlatego zdecydowaliśmy się na pozyskanie ambasadora, którym został aktor i przedsiębiorca Jakub Wesołowski. Jakub bardzo angażuje się we współpracę z nami, uczestniczy w firmowych eventach, często sam je

eprasa.pl ee3004e8f2

prowadzi. Pojawia się na szkoleniach dla nowych doradców. Proszę sobie wyobrazić: Zgłaszasz się do jakiejś firmy, przychodzisz na spotkanie rekrutacyjne, kilka dni później jedziesz na szkolenie wdrożeniowe, gdzie wita cię aktor znany z kilku seriali w telewizji, które oglądasz. Później oczywiście jest okazja do rozmowy. To znowu jest fajne, to znowu jest coś innego, co proponuje ci dziś rynek. W Supreme Energy chcemy, aby tak było zawsze. Jesteśmy współorganizatorem nagrody dla gwiazd „Skrzydła Ekologii” za proekologiczną postawę. W pierwszej edycji wręczyliśmy ją m.in. Edycie Herbuś, Monice Richardson, Marcinowi Bosakowi, Darii Ładocze, Annie Dec. Wszyscy stawili się na gali, gdzie odebrali statuetki, a wszystko zorganizowaliśmy w połączeniu z eventem firmowym dla naszych doradców. W przyszłości na pewno zorganizujemy kolejne edycje. Od kapituły tygodnika „Wprost” otrzymaliśmy nagrodę „Orłów Biznesu” w kategorii „Lider Biznesu”. Cieszymy się bardzo, kiedy ktoś z zewnątrz nas dostrzega i docenia – dodaje.

eprasa.pl ee3004e8f2

– Historie moich współpracowników oraz fakt, że w Supreme Energy pojawiają się ludzie z pokolenia Z, pokazuje mi jeszcze jeden, jakże ważny element funkcjonujący w naszej organizacji w branży OZE.

> *To ekologia oraz chęć dbania o środowisko i wszystko, co nas otacza. To nie jest już trend, moda.* **TO MUST HAVE,** *który przewija się w całym naszym programie wdrożeniowo-szkoleniowym.*

Bez tego składnika i części modelu biznesowego Supreme Energy bylibyśmy najprawdopodobniej dziś w zupełnie innym miejscu. Zarówno jeśli chodzi o rozwój, finanse, jak i własne przekonanie, że można było więcej. A dziś, z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że wykonaliśmy świetną pracę i zaszczepiliśmy w naszych współpracownikach postawy, które będą tylko i wyłącznie procentować w przyszłości – tłumaczy Jan Zając

eprasa.pl ee3004e8f2

– To dopiero początek – podkreśla. – Kiedy patrzymy na to, co zrobiliśmy w roku 2021, jesteśmy zbudowani, ale zdecydowanie wygrywa w nas ogromna chęć dołożenia jeszcze więcej. Za chwilę w naszej ofercie pojawią się nowe produkty, za chwilę przedstawimy naszym doradcom modele inwestycyjne dedykowane im. Nie chcę tu zdradzać wszystkich szczegółów, bo tego jest dużo więcej, ale podejście wielowymiarowe, o którym wspomniałem wcześniej to idealne określenie, kiedy mówimy o naszych planach na przyszłość. To wszystko ma spowodować, że takie historie jak Krzysztofa czy Dawida, dziś niejedyne w Supreme Energy, będą powtarzały się na wielokrotnie i jeszcze bardzo długo. Energia z paneli, które sprzedajemy, zmienia na lepsze naszą planetę, a dziś pokazujemy, że ta nasza energia zmienia niejedną ludzką historię – dodaje Jan Zając.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

eprasa.pl:ee3004e8f2

Fot. 123RF

PRZYSZŁOŚĆ GPW. ROK DEBIUTÓW ZA NAMI, CO PRZYNIESIE KOLEJNY?

eprasa.pl ee3004e8f2

Warszawska giełda pokazuje, że inwestorzy zapomnieli trochę o obawach z 2020 roku. **KOŃCZĄCY SIĘ ROK UDOWODNIŁ, ŻE KAPITAŁ WRACA NA PARKIET, A SPÓŁKI CORAZ CHĘTNIEJ DECYDUJĄ SIĘ NA DEBIUTY** *i takie finansowanie swojego biznesu.*

Tekst: **Sebastian Kowalski**

Napisać, że pandemia, która wybuchła w 2020 roku, namieszała na rynkach, to jakby nic nie napisać. Jednak uderzenie koronawirusa było rzeczywiście odczuwalne w pierwszym roku jej trwania, bo jak widać po ostatnich 12 miesiącach, inwestorzy nie porzucili nadziei, a spółki chętnie debiutują na giełdzie. Robią to zresztą chętniej niż jeszcze przed pandemią COVID-19.

eprasa.pl ee3004e8f2

Na podbój parkietu. Debiuty na GPW w 2021 roku

W ubiegłym roku na Głównym Rynku GPW zadebiutowało 7 spółek, a na rynku NewConnect 14. Tegoroczna liczba debiutantów jest ponaddwukrotnie większa. W porównaniu do lat ubiegłych rok 2021 to w zasadzie eksplozja zainteresowania giełdą.

> *Na NewConnect zadebiutowały* **32 SPÓŁKI** *(najwięcej od 2013 roku), a na Głównym Rynku zawitało w ciągu roku aż* **16 NOWYCH PODMIOTÓW** *(najwięcej od 2016 roku).*

Jak zapewnia GPW, na tym wyniku nie zamierza poprzestać i liczy, że rok 2022 będzie jeszcze lepszy pod względem IPO.

Tegoroczne debiuty na NewConnect to głównie spółki zajmujące się nowymi technologiami, biotechnologią, e-commerce, gamedev i energetyką. Debiutantów z szeroko pojętej branży technologicznej nie

eprasa.pl ee3004e8f2

zabrakło w tym roku również na Głównym Rynku GPW. Największa w tym roku była jednak wartość IPO spółki z sektora artykułów codziennego użytku – Pepco Group, która wyniosła 3,7 mld zł. Drugi co do wartości był debiut spółki branży gamedev Huuuge Inc. – 1,67 mld zł, a trzeci w kolejności Grupy Pracuj – 1,12 mld zł.

Dlaczego warto być spółką giełdową?

Co decyduje o tym, że na GPW przybywa spółek? Z jednej strony jest chęć pozyskania nowych środków, którą ułatwiają ostatnie zawirowania na rynku finansowym – inwestycja w akcje może być z perspektywy rosnącej inflacji interesującą opcją do alokacji oszczędności. Z drugiej – przyczynia się do tego sama GPW, która stara się nie tylko aktywnie przyciągać przyszłych debiutantów, ale też edukować ich w ramach takich programów jak Akademia GPW Growth, który skierowany jest do małych i średnich przedsiębiorstw, poszukujących kapitału na rozwój, ale nie tylko.

eprasa.pl ee3004e8f2

Ponadto od 2020 roku GPW prowadzi projekt „Warto Być Spółką Giełdową" skierowany zarówno do debiutujących, jak i obecnych na giełdzie spółek. Jego celem jest wspieranie emitentów w funkcjonowaniu na giełdzie poprzez organizowanie webinarów, szkoleń, a także tworzenie materiałów pomocniczych o tematyce związanej z prowadzeniem relacji inwestorskich, raportowania niefinansowego, regulacji czy sposobów pozyskiwania finansowania poprzez GPW.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie po udanym roku 2021 kreśli już plany na kolejny, a te są imponujące.

GPW zamierza w przyszłym roku sfinalizować **CZTERY SPORE PROJEKTY.** *Jeden z nich to GPW Ventures, które ma przyciągnąć na rynek kapitałowy jeszcze więcej debiutantów.*

Jak? GPW Ventures działałoby jako fundusz, który w zasadzie oferowałoby spółce finansowanie przed

eprasa.pl ee3004e8f2

jej debiutem, czyli zapewniał jej jeszcze „gładszy" start na rynku. W kwestii Ventures giełda czeka jeszcze na decyzje ze strony KOWR.

GPW otwarta na zagraniczne rynki

Innym dużym przedsięwzięciem GPW jest uruchomienie nowego rynku GlobalConnect, na którym w obrocie będą akcje spółek notowanych na zagranicznych giełdach. Jak przekonuje GPW, giełda jest już operacyjnie gotowa do startu rynku, który planowany jest na początku 2022 roku. Zaletą GlobalConnect będzie przede wszystkim to, że notowania na nim będą się odbywać w godzinach sesji giełdowej na GPW oraz w polskim złotym, co daje inwestorowi pewność ceny, po której nabywa akcje. Inwestorzy będą mogli składać zlecenia poprzez rachunek w krajowym biurze maklerskim, podłączonym do nowego rynku.

W 2021 roku GPW postawiła także na rozwój i wzmocnienie relacji z giełdami w Europie: zorganizowała II edycję Konferencji Giełd Trójmorza, poszukiwała nowych okazji do wymiany technologii,

eprasa.pl ee3004e8f2

ale i planowała akwizycje. GPW wspólnie z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju, Centralnym Bankiem Armenii, giełdą ormiańską (AMX) oraz doradcami przy projekcie rozważa zakup armeńskiej giełdy. Te plany ogłoszono we wrześniu 2020 roku. Przez ostatnie miesiące trwają przygotowania do finalizacji tego przedsięwzięcia.

Kolejną ważną inicjatywą jest podpisane kilka tygodniu temu przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie oraz Towarową Giełdę Energii porozumienie z Narodowym Bankiem Węgier i Budapest Stock Exchange. Na jego mocy instytucje te zadeklarowały powołanie do 30 września 2022 r. spółki Central Post-trade Solutions (CPS), działającej w obszarze posttransakcyjnym na rynkach towarowych. Nowo powstała izba rozliczeniowa dla rynku towarowego byłaby wiodąca na rynku CEE/SEE i mogłaby konkurować z innymi podmiotami tego typu z Europy Zachodniej dzięki m.in. skali prowadzonego biznesu, kompleksowej ofercie oraz wykorzystaniu efektów synergii kosztowych.

eprasa.pl ee3004e8f2

Dane i Private Market

GPW planuje też uruchomienie w drugim kwartale przyszłego roku projektu GPW Private Market. To kolejny krok naprzód, w tym wypadku w kierunku sztuki.

> *GPW chce uczestniczyć w* **HANDLU DZIEŁAMI SZTUKI** *tokenizacji ich i poprawieniu dostępności do tego rynku dla klientów.*

Z kolei projekt GPW Data, który ma zadebiutować w połowie 2022 r., pozwoli uczestnikom rynku kapitałowego optymalnie i szybciej podejmować decyzje związane z inwestowaniem na giełdzie. Co ciekawe, będzie on bazował na metodach uczenia maszynowego oraz sztucznej inteligencji. To nowatorskie rozwiązanie to też wyzwanie dla emitentów, którzy muszą się przestawić na nowy sposób raportowania sprawozdań. Jednocześnie obecni i przyszli inwestorzy muszą poczekać na nowy zestaw narzędzi w przeznaczonej

eprasa.pl ee3004e8f2

dla nich aplikacji. Wszystkie te działania przybliżą warszawski parkiet w stronę jeszcze większej cyfryzacji.

GPW angażuje się w inne technologiczne przedsięwzięcia w ramach dywersyfikacji swojej działalności: chce budować wielomodułową platformę aukcyjną, przeznaczoną do kompleksowej obsługi transakcji na rynku mediowym związanych z dynamiczną podmianą reklam „DAI" (projekt nazywa się „Telemetria Operator"). Podobnie jest w przypadku projektu „Polski Cyfrowy Operator Logistyczny", którego celem jest budowa platformy uprawniającej procesy w branży transportowej, spedycyjnej i logistycznej. To pierwsza inicjatywa powstająca w ramach działającego w Ministerstwie Aktywów Państwowych zespołu „Synergia".

Technologie na parkiecie

Innowacyjne technologie są rozwijane przez GPW już od kilku lat. Specjalnie po to powołano GPW Tech – spółkę, która tworzy nowe rozwiązania „szyte" pod potrzeby GPW, a także klientów zagranicznych.

eprasa.pl ee3004e8f2

Grupa Kapitałowa GPW wie, jak ważne jest, by wciąż korzystać z najnowszych rozwiązań: big data, blockchain czy automatyzacji procesów. Wszystkie są motorem zmian w sektorze finansowym i aby podążać za trendami rynkowymi, a nawet je wyprzedzać, konieczne jest inwestowanie w nowe technologie.

GPW Tech jest w trakcie opracowania kilku innowacyjnych produktów technologicznych, w tym m.in.: GPW Stork (aplikacja webowa do analizy danych rynkowych, pozwalająca na wykrywanie nadużyć), WATS (nowatorski system transakcyjny), GRC (rozwiązanie wspierające zarządzanie procesami czy audyt wewnętrzny), Indeksator (ma w przyszłości zastąpić kalkulator indeksów, który obecnie stosuje GPW) czy TCA Tool (narzędzie do analizy kosztów transakcyjnych).

Rok 2021 przyniósł na GPW wiele zmian, ale te są – jak widać – jedynie kolejnym krokiem do ekspansji, nie tylko technologicznej.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

DENI CLER WZMACNIA SPRZEDAŻ ONLINE I W SALONACH STACJONARNYCH

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ee3004e8f2

Dla Deni Cler tworzenie społeczności jest bardzo ważne. **JESTEŚMY BLISKO NASZYCH KLIENTEK**. *Z uwagi na to, że w 2021 roku weszliśmy na rynki zagraniczne, to właśnie budowanie relacji w skali globalnej będzie jednym z najważniejszych wyzwań w nadchodzących latach – mówi* **IWONA KOSSMANN, PREZES ZARZĄDU DCG SA**.

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Marka Deni Cler obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. Jak to wszystko się zaczęło?

Historia Deni Cler zaczęła się w 1971 roku we Włoszech. Markę założyło małżeństwo włoskich przedsiębiorców Mario Picozzi i projektantka Maria Grazia Benatti. Pierwszą fabrykę otwarto rok później w Castellucchio, w tym samym roku został otwarty pierwszy salon przy Via Monte Napoleone w Mediolanie. Znajdował się obok butików takich marek jak Prada, Gucci czy Armani. Kolekcje sprzedawano nie

eprasa.pl ee3004e8f2

tylko na rynku włoskim, ale i w krajach Europy Zachodniej m.in. w Szwajcarii, Austrii, Hiszpanii. Rozpoczęto również eksport do Japonii i Stanów Zjednoczonych. Maria Grazia Benatti pełniła nadzór artystyczny nad całą kolekcją, a pracowali dla niej najlepsi włoscy, holenderscy i belgijscy projektanci – na przykład Martin Margiela, Domenico Dolce, Stefano Gabbana czy Franco Moschino. Dziś głównymi projektantami są Włoszka Elisabetta Grossi i Holender Hendrik Fokkema, a nadzór artystyczny nad kolekcją sprawuje Jan Kosieradzki.

Marka Deni Cler pojawiła się w Polsce już w 1991 roku. Nieprzerwanie od tego czasu z dużymi sukcesami funkcjonujecie na polskim rynku.

Szukano wtedy rynku, który mógłby zapewnić jakościową i konkurencyjną cenowo produkcję. Część produkcji z Włoch przesunięto właśnie do Polski. W momencie gdy produkcja ruszyła, znaleźli się też partnerzy, którzy chcieli rozwijać sieć sprzedaży. W efekcie końcowym w latach 90. po otwarciu pierwszego showroomu (dokładnie w miejscu, w którym

eprasa.pl ee3004e8f2

obecnie mamy nasze biuro) rozpoczęto sprzedaż na rynek polski i przejęto markę.

Podsumujmy krótko rok 2021. Jakie największe sukcesy i wyzwania przyniósł?

W ramach naszej strategii rozwoju i odpowiedzi na pandemię wzmacniamy sprzedaż online i w salonach stacjonarnych.

> *Otwieramy nowe salony franczyzowe, których mamy obecnie 27. Cała sieć składa się z 50 salonów. Wchodzimy do małych miast, by* **ZBLIŻYĆ SIĘ DO KLIENTKI.**

Wiemy, że strach związany z pandemią spowodował zawieszenie zakupów. To, że zdecydowaliśmy się otwierać salony, które znajdowały się przy ulicy, w mniejszych miastach, gdzie byliśmy blisko klientki, dało nam szansę na rozwój. W zeszłym roku otworzyliśmy osiem nowych salonów multibrandowych, w tym roku sześć. Jednocześnie cały czas notujemy

eprasa.pl ee3004e8f2

wzrosty w e-commerce, które są dwucyfrowe. Weszliśmy na platformy multibrandowe takie jak Zalando czy Peek& Cloppenburg, to pozwoliło nam pojawić się na rynkach Europy Zachodniej, takich jak Niemcy, Austria, Holandia. Pojawiliśmy się też na platformie multibrandowej Factcool, która funkcjonuje na rynkach Europy Południowej, m.in. w Czechach, na Słowacji, w Rumunii, Bułgarii i Grecji. Podsumowując – na koniec listopada firma odnotowuje wzrosty przychodów o ponad 20 proc., jest zyskowna, rośnie nasza baza lojalnych klientek. Biznes się rozwija, sprzedaż rośnie. Na pewno jesteśmy w zupełnie innym punkcie niż w zeszłym roku.

Podczas pandemii niektóre marki odzieżowe zamknęły część swoich salonów stacjonarnych i zdecydowały się na sprzedaż internetową. Marka Deni Cler postawiła na zupełnie inne rozwiązanie. Co ciekawe, w czasie pandemii zdecydowaliście się na otwarcie sklepów w mniejszych miejscowościach.

Jesteśmy marką, która nigdy nie miała bardzo szerokiej dystrybucji. Jeszcze 10 lat temu było to około

eprasa.pl ee3004e8f2

20 punktów. Wejście do mniejszych miejscowości takich jak Kalisz, Rybnik, Olsztyn czy Toruń było dla nas przełomem.

Czy ta strategia się sprawdziła?

Zdecydowanie tak. Okazuje się, że jesteśmy w stanie pozyskać w mniejszych miastach klienta. Na pewno wielkim sukcesem jest Kalisz i Rybnik. Mniejsze miejscowości niejednokrotnie bardzo nas zaskoczyły. Dla wszystkich jest oczywiste, że Sopot, Gdańsk czy Gdynia będą atrakcyjnymi lokalizacjami, ale nikt nie dostrzega potencjału w Kaliszu. Przynajmniej na pierwszy rzut oka. A tak właśnie jest.

Jakie rozwiązania technologicznie sprawdzają się najlepiej w sprzedaży online w Deni Cler? Klienci marki chętnie korzystają z aplikacji mobilnych?

Zasadniczą różnicą, którą widzę w naszym podejściu, jest to, że oprócz sprzedaży, która odbywa się poprzez nasz sklep internetowy, uruchomiliśmy sprzedaż przez platformy internetowe takie właśnie jak Zalando czy Peek& Cloppenburg. To nam daje zupełnie inną pozycję. Wiemy, że rynek handlu online

eprasa.pl ee3004e8f2

w Polsce według Gemiusa wzrósł pod koniec 2020 roku do 100 mld zł. W internecie zakupy robi systematycznie dwie trzecie Polaków.

Sektor e-commerce bardzo się rozwija i pojawiają się inne rozwiązania. Na znaczeniu zyskały aplikacje mobilne i wiemy, że według badań podczas pandemii czas spędzony na ich użytkowaniu wzrósł o 20 proc. My również wykorzystujemy te rozwiązania. Wiadomo, że korzystając z aplikacji, omijamy zatłoczone centra handlowe, zachowujemy dystans społeczny, a zakupy robimy szybciej i bezpieczniej. Ten trend jest również korzystny dla firm, bo przekłada się na obniżenia kosztów dzielności operacyjnej. Myślę, że jest wiele czynników, które przemawiają za wzrostem sprzedaży online.

Jednocześnie w przypadku wielkich graczy retailowych przyszłością jest omnichannel i współpraca kanałów sprzedaży. Warto, by komunikacja online i komunikaty w mediach społecznościach zachęcały do wizyt w salonach stacjonarnych, a z kolei sklepy stacjonarne mogą namawiać do wizyty w e-sklepie. Są

eprasa.pl ee3004e8f2

rozwiązania, które łączą obydwa kanały – internetowy i stacjonarny. Dobrze sprawdza się możliwość robienia zakupów online z odbiorem w sklepie. Ważne jest to, by nie konkurować między tymi kanałami, by nie robić akcji promocyjnych tylko w jednym z nich. Najlepiej ujednolicić zasady działania, by połączyć struktury online i offline. Mam tu na myśli te same ceny produktów czy te same działania promocyjne.

W walce o klienta przewagę zyskują marki, które stosują **INNOWACYJNY OMNICHANNEL,** *w sposób umiejętny łącząc handel stacjonarny i internetowy.*

A jak skutecznie przekonać do siebie najmłodszą grupę klientek? Wydaje się, że to właśnie one chętnie korzystają z zakupów online.

Tak jest, ale często pojawia się w tej grupie chęć zakupów offline. Jesteśmy obecni w mediach społecznościach – na Instagramie, Facebooku i TikToku. Social media odgrywają ogromną rolę, bo stwarzają

eprasa.pl ee3004e8f2

możliwość budowania narracji i autentycznej historii wokół marki. Dla Deni Cler tworzenie społeczności jest bardzo ważne. Jesteśmy blisko naszych klientek.

Wróćmy jeszcze na chwilę do pandemii. Czy przyniosła jakieś widoczne zmiany w preferencjach zakupowych waszych klientek?

W pandemii widzimy odwrót od ubrań formalnych. Ważnym czynnikiem decydującym o tym, co zakładamy, jest wygoda. Moda formalna przechodzi transformację. Smart casual stał się nową formą ubioru formalnego. Jednocześnie konsumenci oczekują maksymalnego komfortu. Wielu klientów dokonuje zakupu poprzez aplikacje, to też wymaga innego podejścia. Wyzwaniem dla marek stało się budowanie doświadczenia konsumenckiego w internecie. Coraz popularniejsze są takie rozwiązania jak VR (virtual reality) czy AR (augmented reality). Cyfrowe narzędzia stwarzają możliwość personalizowania zakupów, co według badań przekłada się na większą sprzedaż. Część firm luksusowych decyduje się na otwarcie wirtualnych sklepów,

eprasa.pl ee3004e8f2

po których można się przechadzać i oglądać produkty. Oczywiście, jeśli mówimy o trendach, to ogromną rolę odgrywają media społecznościowe, o czym już wspominałam.

Tkaniny, które wykorzystujecie do tworzenia kolekcji sprowadzacie z całego świata? Czy w czasie pandemii mieliście problemy z przerwanymi łańcuchami dostaw?

Jesteśmy marką włoską, wywodzącą się z Mediolanu. Tkaniny sprowadzamy głównie z Włoch. Kryzys nie dotknął nas tak jak wielu innych producentów. Szyjemy głównie w polskich szwalniach, wspieramy polski przemysł odzieżowy i myślę, że mimo problemów logistycznych, których doświadczają inne firmy, mamy proces produkcji pod kontrolą.

Jaką rolę odgrywają trendy w tworzeniu nowych kolekcji w Deni Cler?

Jesteśmy firmą modową, korzystamy z takich firm jak WGSN, która mówi o trendach, przewiduje, jakie kolory będą modne w nadchodzącym sezonie. Są one kluczowe przy tworzeniu oferty. Nasi projektanci

eprasa.pl ee3004e8f2

pracują w Mediolanie. Hendrik Fokkema i Elisabetta Grossi dwa razy w roku tworzą duże kolekcje, które zazwyczaj składają się z sześciu kapsuł. Każda kapsuła ma swoją linię stylistyczną i inne inspiracje. Dodatkowo robimy tak zwane dropy, czyli kolekcje, które są specjalnie projektowane na specjalne okazje, sylwestra czy wesela.

Warto podkreślić, że reprezentujemy **TREND SLOW FASHION,** *stawiamy na biodegradowalne tkaniny najwyższej jakości, które w połączeniu z ponadczasowym krojem mogą nam służyć dłużej niż jeden sezon.*

Czy możecie zdradzić nam już plany firmy na nadchodzący rok?

Jesteśmy na początku nowego sezonu. Najnowsza kolekcja Deni Cler na wiosnę-lato 2022 została nazwana Manifesto del Colore, czyli manifest koloru. Kolor jest jej najważniejszą cechą. Po kolejnej

eprasa.pl ee3004e8f2

fali pandemii żywe kolory budzą w nas optymizm, dodają energii. Czerpiemy z kolorów kwiatów, z czerwieni róż, błękitu hortensji czy fioletu orchidei. To są w końcu najważniejsze kolory w nadchodzącym sezonie. Myślę, że w tej kolekcji wykazaliśmy się odwagą projektową, zamanifestowaliśmy to formą, śmiałym łączeniem tkanin i surowców. Kolekcja składa się z sześciu grup, które wprowadzamy co miesiąc od stycznia do czerwca. Są to tak zwane kapsuły. Każda z nich nosi imię kwiatu. Ciekawostką jest to, że według WGSN kolorem roku został fiolet orchidei. Oceniam tę kolekcję jako jedną z najbardziej brawurowych stylistycznie i kolorystycznie od kilku lat.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Materiały prasowe

POLSKIE PRZETWORY – OTO RECEPTA NA SUKCES

eprasa.pl ee3004e8f2

WYSOKA JAKOŚĆ PRODUKTÓW, SMAK I ATRAKCYJNA CENA. TO NASZA RECEPTA NA SUKCES – MÓWI TOMASZ REGA, *członek zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A., właściciela zakładu „Polskie Przetwory", który został ostatnio uhonorowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.*

Rozmawiała **Alicja Wnuk**

Wyróżnienie w rankingu „Wprost" Złota Setka Polskiego Rolnictwa dla największego w Polsce i ósmego co do wielkości producenta cukru buraczanego w Europie oraz tytuł Najlepszego Lokalnego Producenta Żywności, czyli nagroda specjalna, którą od pierwszej edycji plebiscytu przyznaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Miłe uczucie?

Jesteśmy bardzo dumni, że otrzymaliśmy nagrodę w tej kategorii. Produkcja żywności, którą zajmuje się nasz zakład „Polskie Przetwory" we Włocławku,

eprasa.pl ee3004e8f2

jest jednym z ważnych segmentów działalności całej Krajowej Spółki Cukrowej.

Co zdecydowało o sukcesie?

Należy podkreślić, że produkowana w naszym zakładzie żywność charakteryzuje się bardzo wysoką jakością, o czym świadczą liczne nagrody, które otrzymujemy, chociażby ta, o której mówimy. Ale nie tylko. Nasze produkty, nowości na rynku od tego roku, sok Frutuś, który jest produkowany w pięciu smakach, i dżem Polskie Przetwory o obniżonej zawartości cukru, produkowany w trzech smakach, a także nasz ketchup łagodny otrzymały tytuł TOP PRODUKT programu „Doceń Polskie". Sok Frutuś ponadto zajął II miejsce w konkursie „Smakuje Dzieciom". Wysoka jakość oraz smak przy relatywnie dobrej cenie to nasza recepta na sukces.

Flagowym produktem marki Polskie Przetwory jest ketchup, ale artykułów reklamowanych hasłem: „Są powody do jedzenia!" jest więcej.

Gama produktów pod marką Polskie Przetwory jest bardzo szeroka. Oprócz ketchupu, który zdobył serca konsumentów, wprowadziliśmy na rynek sok

eprasa.pl ee3004e8f2

przecierowy dla dzieci Frutuś, dżemy i marmolady, soki pomidorowe, sosy do spaghetti, a już niedługo kolejne nowości!

Zdecydowana większość jest oznaczona znakiem **„PRODUKT POLSKI”.** *Wybierając żywność z tym symbolem, konsument ma pewność, że została ona wytworzona w kraju i z rodzimych surowców.*

Przy bogatej ofercie na sklepowych półkach ma to niebagatelne znaczenie, a w efekcie przyczynia się także do budowania patriotyzmu konsumenckiego. Klient, kupując nasze produkty, wspiera sprzedaż polskiej żywności i polską gospodarkę.

Ten rodzaj patriotyzmu powinien być nagradzany najwyższą jakością.

Jakość naszych produktów gwarantuje wiele czynników. Korzystamy ze składników dostarczonych przez lokalnych wytwórców i rolników.

eprasa.pl ee3004e8f2

Nagroda dla Najlepszego Lokalnego Producenta Żywności z definicji kładzie nacisk na tę lokalność. Skąd konkretnie pochodzą używane przez was składniki?

Podam przykład Włocławka. Do Zakładu „Polskie Przetwory” owoce i warzywa dostarczają głównie plantatorzy z województwa kujawsko-pomorskiego. Większość z nich od wielu lat jest związana z włocławskim zakładem. Współpraca jest oparta na dialogu, partnerskich relacjach oraz profesjonalizmie w działaniu. Surowiec do „Polskich Przetworów” jest dostarczany na podstawie umów kontraktacji. Rolnicy, uprawiając pomidory i inne warzywa, planują swoje uprawy z uwzględnieniem zrównoważonego rozwoju, w tym płodozmianu i racjonalnego gospodarowania środkami ochrony roślin i wody. Wspólne działanie z plantatorami obejmuje wybór gatunku nasion, monitoring upraw oraz szkolenia, a przedstawiciele naszego działu surowcowego odwiedzają plantacje i na bieżąco monitorują stan upraw. Jak widać, współpraca z lokalnymi rolnikami jest dla nas kluczowa.

eprasa.pl ee3004e8f2

Tomasz Rega, członek zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A.

Produkcja żywności, którą zajmuje się nasz zakład „Polskie Przetwory" we Włocławku, jest jednym z ważnych segmentów działalności **CAŁEJ** *Krajowej Spółki Cukrowej.*

Fot. Krzysztof Kania

Jako firma deklarujecie przywiązanie do strategii CSR, czyli społecznej odpowiedzialność biznesu. W jaki sposób realizujecie te idee?

Jesteśmy jednym z liderów rynku rolno-spożywczego w Polsce. To zobowiązuje. Dlatego bierzemy pełną odpowiedzialność za to, by podejmowane przez nas działania były prowadzone w sposób etyczny i uwzględniający potrzeby naszych partnerów biznesowych, pracowników i konsumentów. Angażujemy się w rozwój polskiej wsi m.in. poprzez organizację wydarzeń branżowych i dostarczanie na wieś niezbędnego know-how, podejmujemy działania na rzecz propagowania zdrowego stylu życia konsumentów, dbamy o aktywność fizyczną naszych pracowników i prowadzimy kampanię „Słodka równowaga". Działania przez nas podejmowane wpisują się w rządową Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030. Ponadto nasza spółka pracuje zgodnie z przyjętym przez Komisję Europejską dokumentem „Od pola do stołu", dotyczącym praktyk na rzecz sprawiedli-

eprasa.pl ee3004e8f2

wego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska systemu żywnościowego.

Skoro o środowisku mowa - coraz częściej od biznesu wymaga się podejścia proekologicznego. To również istotny element strategii CSR. Jakieś sukcesy na tym polu?

Współpracujemy z krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi, od 2002 roku zmniejszyliśmy piętnastokrotnie ilość zużywanej wody w procesie technologicznym w cukrowniach. Posiadamy białe certyfikaty, przyznawane przez Urząd Regulacji Energetyki, co oznacza, że znacząco ograniczyliśmy zużycie węgla wykorzystywanego przy produkcji energii elektrycznej. Wybudowaliśmy pierwszą instalację fotowoltaiczną przy Cukrowni Dobrzelin. Posiadamy certyfikat REDcertEU – międzynarodowy system certyfikacji dla zrównoważonej biomasy, biopaliw i biopłynów.

Promocja i marketing to jeden z obszarów pańskich działań w spółce, a KSC kładzie duży nacisk m.in. na sponsoring. Dlaczego akurat sport?

eprasa.pl ee3004e8f2

Wspieramy polskie drużyny sportowe, które charakteryzują się wysokimi ambicjami, walecznością i determinacją w osiąganiu najlepszych wyników. Wierzymy, że sport to nie tylko zdrowie, ale i potężna siła, która jednoczy w dobrej zabawie i zdrowej rywalizacji oraz wyzwala pokłady dobrego nastroju i pozytywnych emocji. Wspieranie sportu jest wpisane w DNA Krajowej Spółki Cukrowej. Jesteśmy dumni, mogąc wspierać kluby i organizacje sportowe, które działają w tych samych regionach, w których prowadzimy działalność.

Wróćmy na chwilę do wspomnianej nagrody. Wyróżnienie przyznał Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, którego zadaniem jest m.in. promocja polskich produktów rolno-spożywczych w kraju i za granicą. Takie wsparcie z poziomu rządowego jest obecnie potrzebne?

Wsparcie KOWR, a także Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które de facto nadzoruje tę instytucję, oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych odgrywa niebagatelną rolę w otwarciu się na nowe, zagranicz-

eprasa.pl ee3004e8f2

ne rynki zbytu. Bardzo ważną rolę pełnią Radcowie Rolni, którzy pomagają w promocji i zaistnieniu naszych towarów na rynkach zagranicznych. Możliwości rozwoju wymiany handlowej i inwestycyjnej z poszczególnymi krajami, jak również skoordynowanie prowadzonych działań ukierunkowanych na promocję polskiego eksportu leży m.in. w gestii jednostek rządowych. Takie wsparcie jest niezwykle potrzebne, aby nasz eksport produktów rolno-spożywczy dalej prężnie się rozwijał.

Sprzedaż na krajowym rynku rozwijacie od niedawna również w internecie. To przez pandemię?

Decyzja o otwarciu **SKLEPU INTERNETOWEGO POLSKIE-SMAKI.PL** *wynika z dwóch czynników: związanych z pandemią zmian na rynku i oczekiwań klientów.*

Sytuacje takie jak pandemia COVID-19 i ograniczenia, które bezpośrednio z niej wynikają, uwydat-

eprasa.pl ee3004e8f2

niają trendy konsumentów i pozwalają dostrzec nowe możliwości. Wiele osób niekorzystających do tej pory z zakupów online zmieniło nawyki i częściej niż przed pandemią kupuje w internecie potrzebne produkty spożywcze, takie jak cukier, przetwory, mąka, kasze czy słodycze. Do tej pory nasze produkty nie były dostępne w sieci w jednym miejscu. Często spotykaliśmy się z pytaniami od klientów, zarówno instytucjonalnych, jak i prywatnych, gdzie mogą kupić swoje ulubione marki wyprodukowane przez firmy z Grupy Kapitałowej Krajowej Spółki Cukrowej. Pandemia pokazała, jak ważnym segmentem rynku i sprzedaży jest branża e-commerce. Uruchomienie sklepu internetowego, otworzenie się na nowe możliwości dotarcia do konsumentów i klientów, to nasz kolejny sukces.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

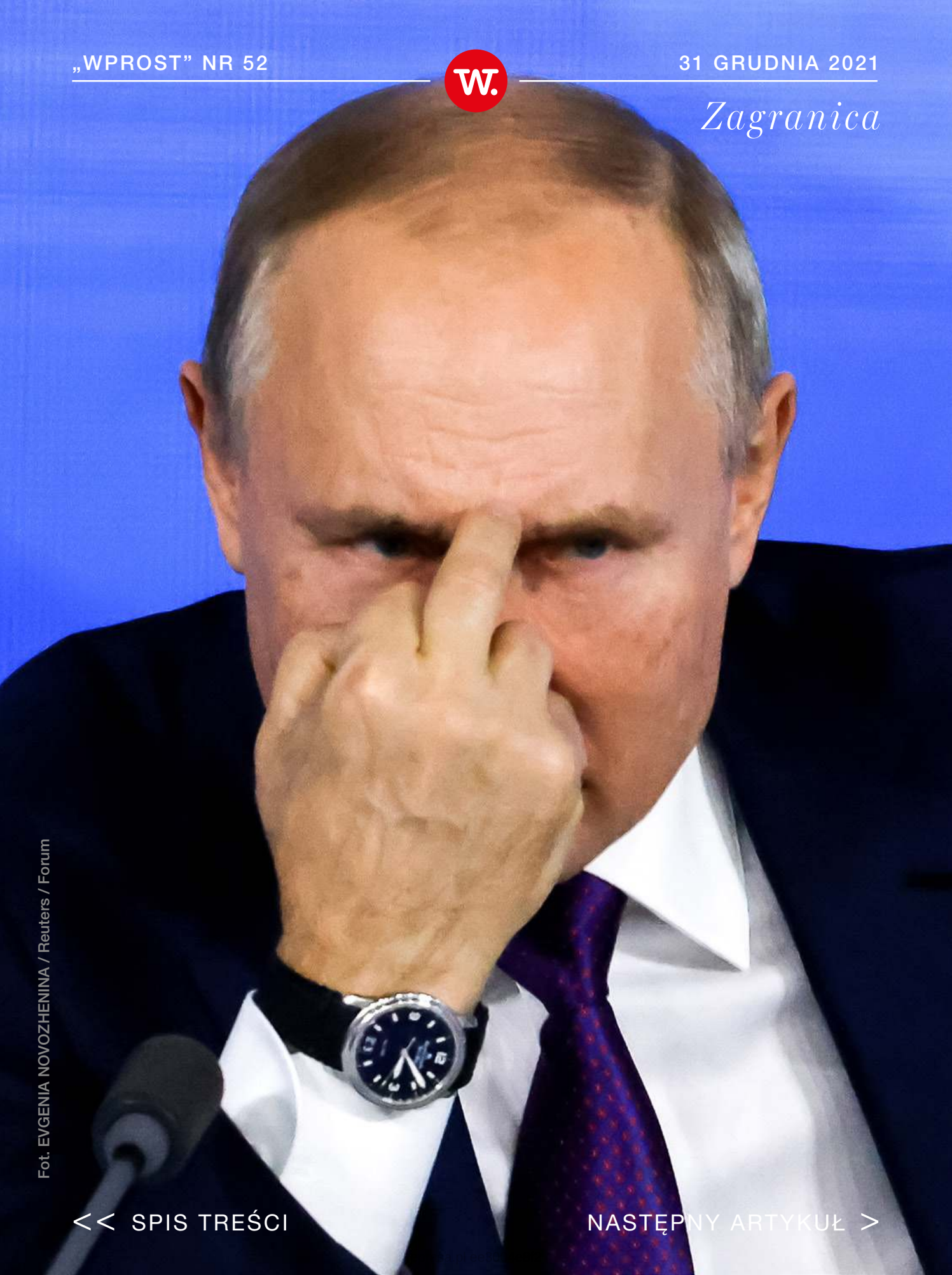

Zagranica

Fot. EVGENIA NOVOZHENINA / Reuters / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ROSYJSKA RULETKA

PUTIN OSZALAŁ ALBO WALCZY O UTRZYMANIE W RYZACH WŁASNEGO DWORU. *Inaczej nie da się wytłumaczyć uporu, z jakim przypisuje on Zachodowi najgorsze możliwe intencje. Gdyby choć część jego fobii była prawdą, dywizje NATO już dawno stałyby na Kaukazie.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Rosyjski prezydent zachowuje się jak narkotykowy dealer, który zaczyna sam ćpać to, co sprzedaje innym. Rozumiemy wszyscy, że przed świętami bywa w życiu nerwowo. Wiemy też, że jego reżim nie może żyć bez ciągłego nakręcania bajek o wściekłych zachodnich faszystach, czyhających na świętą Ruś. Każdy na Zachodzie, od Berlina po Waszyngton w mniejszym lub większym stopniu udaje, że bierze te wszystkie

eprasa.pl ee3004e8f2

putinowskie brednie na poważnie. Biznes to biznes. Nie ma na to rady.

Patrząc jednak na to, jak bardzo Putin wczuwa się w swoją rolę obrońcy Rosji przed wyimaginowaną agresją z Zachodu, nie sposób się nie zaniepokoić. Powody do niepokoju są dwa. Albo Władimir Władimirowicz autentycznie oszalał i zaczął wierzyć w teatr, stworzony do mydlenia oczu zniewolonym Rosjanom. A wiadomo przecież, że do szaleńców nie przemawiają żadne racjonalne argumenty.

Albo wojownicze wzmożenie Putina to reakcja na opór wobec eskalacji wojennych gróźb, jaki mógł pojawić się wewnątrz reżimu. W takim wypadku Putin zakrzykuje po prostu ewentualnych oponentów, snując wizję obrony przed agresją. Któż by wtedy sprzeciwiał się patriotycznemu obowiązkowi obrony Rosji?

Merkel i Biden wciągnięci w grę Putina

Zachód patrzy na miotającego się w wojowniczym szale Putina z coraz większym zdziwieniem, zadając

eprasa.pl ee3004e8f2

sobie pytanie: o co facetowi właściwie chodzi? Przecież Merkel z Bidenem dali mu się bez szemrania wciągnąć w zabawę ze straszeniem wojną, widząc w niej alibi dla szykowanych ustępstw wobec Rosji, choćby w sprawie Nord Stream 2. Nie zyskali jednak w zamian

nic poza zakręceniem kurka z gazem i eskalacją coraz bardziej bezczelnych żądań. **NIE ZOSTAWIAJĄ ONE POLA DO DALSZYCH ROZMÓW.** *Przeciwnie, mogą skończyć się jedynie konfrontacją.*

Być może chce jej Putin, jak każdy polityczny gangster zaprawiony w szantażach i wymuszeniach, a przy okazji wierzący w uzdrawiającą moc upuszczania krwi. Za to jego oligarchiczne otoczenie już niekoniecznie. Bo choć zawdzięczają Putinowi wszystko, co myślą także o tym, co stanie się w razie wojny z fortunami upakowanymi w Londynie, Szwajcarii i karaibskich rajach podatkowych.

eprasa.pl ee3004e8f2

Bajeczka o tym, że Rosji nie można drażnić

Pamiętajmy, że pokrzykiwania Putina wymierzone są głównie na wewnętrzny rosyjski rynek. Na Zachodzie każdy widzi, jak bardzo wyssane z palca są te wszystkie oskarżenia o rzekomą ekspansję NATO na Wschód. Wszyscy przecież wiemy, jak niekonsekwentną, kunktatorską i obliczoną na pobłażanie Moskwie politykę prowadzą nasi natowscy sojusznicy.

Stawianie Rosji w obliczu choćby cienia zagrożenia wywołuje przecież nerwowy dygot polityków niemieckich, a ostatnio także amerykańskich. Powtarzają oni znaną sprzed upadku ZSRR bajeczkę o tym, że Rosji nie można drażnić, ani pozwolić jej upaść, bo wywoła to nieuchronny koniec świata. Bajeczkę tę wymyślili oczywiście Rosjanie i wdrukowali ją rozmaitym pożytecznym idiotom na Zachodzie.

Sowiecka Rosja upadła i świat się nie zawalił. Wręcz przeciwnie, doświadczył 30-letniego okresu prosperity, która zaczęła się kruszyć dokładnie w chwili, gdy putinowska Rosja zaczęła wstawać z kolan. Mimo to

eprasa.pl ee3004e8f2

największą troską rządzących Europą Niemców, podchwyconą ostatnio przez USA jest troska o to, żeby **NIE NADEPTYWAĆ ROSJI ZA BARDZO NA ODCISKI.**

Paraliżuje to skutecznie wszelkie aktywne działania w polityce wschodniej, których skutki są oczywiście opłakane.

Wystarczy przypomnieć inwazję na Gruzję w 2008 roku i obalenie prozachodniego rządu w tym kraju, czy najazd na Ukrainę, aneksję Krymu i trwającą od prawie 8 lat wojnę w Donbasie. Każda z tych tragedii została wywołana przez agresję rosyjską, którą Putin uparcie przedstawiał jako obronę przed nieistniejącą albo, co najwyżej, bardzo anemiczną i chwiejną ekspansją NATO.

Kolejne oskarżenia i żądania Putina

W przedświątecznej gorączce oglądamy więc nieco pobieżnie wystąpienia Putina, wygłaszającego kolejne

eprasa.pl ee3004e8f2

oskarżenia i żądania nie do zrealizowania. Na przykład takie, że NATO ma de facto wycofać się z krajów bałtyckich, Polski i reszty Europy Środkowej. Potem wychodzi jego zaufany kum, minister obrony Siergiej Szojgu i mówi, że amerykańscy najemnicy szykują atak gazowy w Donbasie. Specjalistami od gazu są w Europie raczej Rosjanie. Używają go do szantażowania swoich spolegliwych partnerów w Niemczech. Albo do trucia własnych obywateli, co pokazała tragedia w Teatrze Na Dubrowce, gdzie rosyjska bezpieka wytruła czeczeńskich terrorystów wraz z zakładnikami.

Gdyby Szojgu miał choć trochę racji i Ameryka pod rządami dementywnej administracji Joe Bidena zdolna była to takich działań! I gdyby nie sprzeciwiali im się europejscy członkowie NATO, tacy jak np. Niemcy! Rozmawialibyśmy z Rosją na zupełnie innej pozycji. Ukraina byłaby już dawno w Sojuszu (to Merkel w 2008 roku zablokowała jej przyjęcie) a Putin nigdy nie odważyłby się na aneksję Krymu. Po udanej pacyfikacji Gruzji, dokonanej przy współudziale ówczesnego prezydenta Francji, Nicolasa

eprasa.pl ee3004e8f2

Sarkozy'ego, był to kolejny akt agresji, upewniający Rosję, że kompletnie wyzbyty instynktu samozachowawczego Zachód, nie będzie stawał okoniem.

Gdyby jednak w odpowiednim momencie stanął, Putin nie miałby szans na maskowanie niepowodzeń w rządzeniu Rosją za pomocą wojennych awantur. Wiedziałby, że może dostać manto. I kto wie, może zamiast snucia marzeń o odbudowie imperialnego kolosa na glinianych nogach, zadbałby o to, żeby glinę zastąpiły solidniejsze fundamenty. Stworzyłoby to racjonalne, gospodarczo-geopolityczne, a nie tylko wymuszone agresywnym jazgotem Kremla przesłanki do zacieśniania więzów z Rosją. Świat wyglądałby inaczej, gdyby Zachód działał choć w części tak, jak przedstawia to dziś rosyjski prezydent. Niestety, nie jest tak, jak wyobraża sobie Putin, który walczy o przetrwanie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Narodowy Bank Polski wyjaśnia:

Czy NBP „drukuje puste pieniądze”?

NBP nie „drukuje pustych pieniędzy” jak twierdzą autorzy fake newsów publikowanych w mediach społecznościowych. We współczesnych gospodarkach rynkowych pieniądz kreowany jest przez banki komercyjne poprzez udzielanie kredytów. Banki, udzielając kredytu, tworzą nowy pieniądz, którego nie było przed udzieleniem tego kredytu.

Dokonując zakupu obligacji na rynku wtórnym, NBP nie „drukuje pustych pieniędzy”. Bank centralny nie zwiększa podaży pieniądza, kupując obligacje. Te zakupy są dokonywane głównie od banków komercyjnych, które – w zamian za sprzedane papiery wartościowe – otrzymują płatność na swoje rachunki w NBP.

Te operacje banków centralnych działają w kierunku zwiększenia płynności rynku obligacji oraz spadku ich rentowności. To zaś ułatwia lub umożliwia rządom realizowanie programów fiskalnych, jak np. tarcze finansowe i to bez ponoszenia wysokich kosztów finansowania.

Dlaczego zatem zdarza nam się wypłacić nowe banknoty z bankomatu?

Banknoty i monety będące w obiegu ulegają zużyciu podczas ich używania, a w ich miejsce są wprowadzane nowe środki pieniężne. Nowe banknoty i monety w obiegu nie są więc efektem „druku pustego pieniądza”, a są rezultatem wymiany przez NBP zużytych egzemplarzy na nowe.

Dbamy o wartość polskiego pieniądza

eprasa.pl ee8004682

Zdrowie

NOWA, „TRADYCYJNA” SZCZEPIONKA

Fot. 123RF

eprasa.pl ee3004e8f2

– Dostajemy wiele pytań o możliwość szczepienia się tradycyjnym preparatem. Część osób czekała ze szczepieniem, chcąc wykorzystać preparat opracowany na bazie dobrze znanej technologii – mówi **PROF. EWA AUGUSTYNOWICZ. WYJAŚNIA „WPROST", JAK DZIAŁA SZCZEPIONKA FIRMY NOVAVAX** *i czy jest bardziej skuteczna od preparatów Pfizera, Moderny, AstraZeneki i J&J.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Krótko przed świętami została zarejestrowana w Europie piąta szczepionka przeciw koronawirusowi. Czym różni się od wcześniej zarejestrowanych preparatów?

20 grudnia Komisja Europejska, po pozytywnej rekomendacji Europejskiej Agencji Leków, dopuściła do obrotu piątą szczepionkę przeciw COVID-19: pre-

eprasa.pl ee3004e8f2

parat firmy Novavax o nazwie Nuvaxovid. Co ciekawe, szczepionka wykorzystuje ten sam antygen, co już dobrze nam znane szczepionki mRNA i wektorowe: białko S koronawirusa. Jest on jednak inaczej przygotowany.

To pierwsza szczepionka przeciw COVID-19 dostępna w UE, którą można określić jako „tradycyj-

Ewa Augustynowicz

– dr hab. n. medycznych, pracuje w Zakładzie Epidemiologii Chorób Zakaźnych i Nadzoru Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH-PIB. Jest przewodniczącą Zespołu ds. Szczepień Ochronnych przy Ministrze Zdrowia.

eprasa.pl ee3004e8f2

ną”. Została opracowana na bazie dobrze znanej technologii rekombinacji białek. Podobną zasadę wykorzystano np. w szczepionce przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. Tyle że w tym wypadku zastosowano rekombinację w linii komórek owadów (ćmy Spodoptera frugiperda), zamiast – jak to zwykle robiono – komórek drożdży.

Szczepionki rekombinowane zalicza się do grupy szczepionek zabitych – inaktywowanych – które zwykle poza białkiem zawierają jeszcze tzw. adiuwant, czyli substancję wzmacniającą siłę działania szczepionki. Dzięki temu uzyskujemy silniejszą odpowiedź. W szczepionce Novavax zastosowano nowy, wcześniej niestosowany w szczepionkach, adiuwant o nazwie Matrix-M. Bazuje on na naturalnej saponinie z kory mydłodrzewa właściwego. Szczepionka zawiera też cholesterol i fosfolipid.

Co to znaczy: szczepionka podjednostkowa?

W jej składzie znajduje się gotowy antygen: oczyszczone białko S koronawirusa. W szczepionce Novavax zostało ono przygotowane w postaci nano-

eprasa.pl ee3004e8f2

cząstek. Proces wytwarzania tej szczepionki jest wolniejszy niż w przypadku szczepionek mRNA czy wektorowych. Obejmuje wiele etapów; każdy przebiega kolejno po sobie i po prostu wymaga czasu. W porównaniu do szczepionek mRNA to powolny proces.

Warto zwrócić uwagę, że ta tradycyjna szczepionka również **ZOSTAŁA DOPUSZCZONA DO OBROTU W TRYBIE WARUNKOWYM.** *To konieczność związana z wyzwaniami pandemii.*

Potrzebujemy szczepionki i zaczynamy ją podawać jeszcze przed wyjaśnieniem niektórych sytuacji, np. tego, jak długo będzie utrzymywała się odpowiedź odpornościowa.

Dlatego niektóre osoby uważają, że szczepionki są mało sprawdzone... W jaki sposób działa preparat firmy Novavax?

Wykorzystuje ten sam antygen – białko S, czyli kolca, wirusa SARS-CoV-2 – podobnie jak wcześniej-

eprasa.pl ee3004e8f2

sze szczepionki. Różnica jest taka, że antygen w szczepionce Novavax został wytworzony w fabryce wytwórcy, podobnie jak w przypadku innych tradycyjnych szczepionek – w odróżnieniu od szczepionek mRNA czy wektorowych, gdzie podajemy tylko informację genetyczną o syntezie antygenu, a już jego wytwarzanie ma miejsce w naszych komórkach po podaniu szczepionki.

Po przyjęciu szczepionki Novavax, układ odpornościowy zidentyfikuje cząsteczki białka S jako obce i wytworzy naturalną obronę przeciw niemu w postaci przeciwciał i limfocytów T. Przeciwciała i komórki odpornościowe mogą chronić przed COVID-19, współpracując w celu zabicia wirusa, zapobiegać jego wejściu do komórek organizmu oraz pomagać w niszczeniu zakażonych komórek.

Badania mówią o trzech miesiącach skuteczności. Czy to nie za mało? Czy nie za wcześnie, by ją polecać?

Z badania klinicznego wynika, że szczepionka Novavax z wysoką skutecznością 90 proc. chroni

eprasa.pl ee3004e8f2

przed objawami COVID-19. Ale to wynik zmierzony w krótkim czasie po podaniu. Odporność poszczepienna, mierzona jako poziom przeciwciał, faktycznie spada w kolejnych miesiącach od podania, ale taka sama sytuacja ma miejsce po podaniu innych dostępnych szczepionek. Pod tym względem ten preparat jest porównywalny do innych.

Nie znamy jeszcze terminu podania dawki przypominającej tej szczepionki – to jeden z aspektów warunkowego dopuszczenia do obrotu. W czasie pandemii podejmowane są decyzje o stosowaniu szczepionki jeszcze zanim wiemy, czy i w jakim terminie będzie trzeba podać dawkę przypominającą, ponieważ badania utrzymywania się odporności poszczepiennej są prowadzone na bieżąco.

Dla kogo szczególnie ta szczepionka jest przeznaczona?

Wskazania są podobne jak pozostałych. Szczepionka będzie podawana w dwóch dawkach w odstępie trzech tygodni osobom dorosłym. Ze względu na rodzaj, szczepionka jest stosunkowo tania w pro-

eprasa.pl ee3004e8f2

dukcji i można ją przechowywać w standardowych warunkach łańcucha chłodniczego 2-8°.

Co wiemy o jej działaniach niepożądanych?

Najczęściej występowały miejscowe objawy, utrzymujące się do dwóch dni: ból w miejscu wstrzyknięcia. Najczęściej zgłaszanymi objawami ogólnymi utrzymującymi się średnio do jednego dnia były: ból głowy, ból mięśni, zmęczenie i złe samopoczucie.

Czy ze względu na to, że przy produkcji została wykorzystana starsza technologia, może ona być skuteczna wobec pojawiających się nowych wariantów koronawirusa?

Wyniki kontrolowanego badania klinicznego trzeciej fazy, prowadzonego na 45 tys. ochotników, pokazują średnio 90 proc. skuteczność w zapobieganiu objawowemu COVID-19, a więc potencjał jest porównywalny do już znanych szczepionek. Oczywiście wyniki badań efektywności prowadzone w rzeczywistych warunkach, uwzględniające m.in. różne warianty wirusa, mogą te wyjściowe, obiecujące dane nieco zrewidować.

eprasa.pl ee3004e8f2

Cały czas najważniejsze jest, że szczepionka zapewnia wysoką ochronę przed ciężką postacią COVID-19. W przypadku szczepionki Novavax jej skuteczność wzmacnia znajdujący się w jej składzie adiuwant, stąd też szczepionka „dorównuje kroku" nowoczesnym szczepionkom mRNA czy wektorowym.

Kiedy dotrze do Polski?

Komisja Europejska podpisała umowę z firmą Novavax na zakup na wstępie 100 mln dawek szczepionek dla krajów UE. **NIE ZNAMY JESZCZE DOKŁADNEJ DATY, KIEDY BĘDA DOSTĘPNE W POLSCE.**

Zawsze potrzebny jest czas na dystrybucję, rozwiezienie dawek do poszczególnych krajów i określone działania organizacyjne wymagane przy wprowadzeniu nowego preparatu.

W Polsce ok. 40 proc. osób jeszcze się nie zaszczepiło. Czy ta szczepionka o tradycyjnej technologii może być szansą, by ich przekonać do szczepień?

eprasa.pl ee3004e8f2

Mam nadzieję, że tak. Mamy też na to dowody: już od jakiegoś czasu do naszego Instytutu kierowanych jest wiele pytań o możliwość szczepienia preparatem tradycyjnym. Pewna grupa osób czeka ze szczepieniem przeciw COVID-19, gdyż woli wykorzystać tradycyjny preparat opracowany na bazie dobrze znanej technologii. Są osoby, które z różnych powodów nie ufają najnowszym technologiom lub obawiają się preparatów, które – w ich ocenie – nie zostały jeszcze dobrze sprawdzone, wydają się zbyt nowe.

A czy w sytuacji, gdy wiele osób w Polsce wciąż nie chce się szczepić i szczepionki są niewykorzystane, jest sens kupowania kolejnych preparatów? To nie jest marnowanie pieniędzy?

Szczepionka Novavax to inny rodzaj szczepionki. Jej pojawienie się zapewnia większą możliwość wyboru. Tak naprawdę liczy się każda zaszczepiona osoba. Szansa wyboru tradycyjnego preparatu i dobrze znanej, sprawdzonej technologii może zachęcić wiele osób do szczepień.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Shutterstock

PODWYŻKI CEN ENERGII W 2022 ROKU: BĘDZIE ULGA DLA PORTFELA

eprasa.pl ee3004e8f2

2021 był rokiem podwyżek i nic nie wskazuje na to, że 2022 będzie pod tym względem lepszy. Już od stycznia zgodnie z zapowiedziami czekają nas podwyżki cen prądu. **NA SZCZĘŚCIE, WBREW OBAWOM NIE BĘDĄ ONE AŻ TAK DOTKLIWE, JAK SIĘ POCZĄTKOWO WYDAWAŁO. NASZE RACHUNKI ZASTANĄ CZĘŚCIOWO OSŁONIĘTE RZĄDOWĄ TARCZĄ ANTYINFLACYJNĄ**. *PGE Polska Grupa Energetyczna jest gotowa na wprowadzenie odpowiednich rozwiązań.*

Tekst: **Jan Matura**

Drożyzna, wzrost cen, inflacja – te słowa miałyby spore szanse w plebiscycie popularności 2021 roku. To zdecydowanie nie był dobry czas dla tych, którzy skrupulatnie liczą każdą złotówkę. Zresztą nie tylko dla nich, bo ogólny wzrost cen odczuwa każdy z nas – przy skle-

eprasa.pl ee3004e8f2

powej kasie, korzystając z usług czy płacąc comiesięczne rachunki. Przy poszukiwaniu winnych na czoło wysuwa się pandemia.

Splot tych wszystkich podwyżek wiąże się z ogólną sytuacją w światowej gospodarce, której kondycja – w mniejszym lub większym stopniu – jest pochodną pandemii. Początkowo zmalał ogólny popyt na towary i usługi, ale wbrew scenariuszom ekspertów gospodarka szybko odbiła. Zaburzone zostały jednak łańcuchy dostaw, a ograniczone możliwości podaży względem popytu zawsze muszą doprowadzić do podwyżek cen. Na to nakłada się wzrost kosztów transportu, a to już prosta droga do tego, by wszystko na sklepowej półce zdrożało. Do tego dochodzą różnego rodzaju nowe podatki i opłaty. A skąd rosnące ceny prądu?

Prawdziwy koszt energii

Zanim przejdziemy do konkretnych wyliczeń, skupmy się na chwilę na częściach składowych kosztów wytworzenia energii. Obecnie aż 59 pro-

eprasa.pl ee3004e8f2

cent tych kosztów to cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla, wynikających z polityki klimatycznej Unii Europejskiej, a tylko jedna czwarta (25 procent), to tzw. pozostałe koszty związane z produkcją energii.

Kolejne 8 procent to koszty OZE i efektywności energetycznej, również wynikające z polityki klimatycznej Unii Europejskiej. 6 procent to koszty własne sprzedawców energii, takie jak obsługa klienta czy zatrudnienie pracowników. Ostatnie dwie składowe to: akcyza – 1 procent i marża sprzedawców energii, która wynosi 1 procent.

Niemal 70 procent wytwarzanej w Polsce energii pochodzi z elektrowni węglowych, które muszą **KUPOWAĆ UPRAWNIENIA DO EMISJI CO_2.**

Każdy wzrost kosztu tych uprawnień powoduje podwyższenie uśrednionych stawek energii elektrycznej, a przecież w ciągu ostatniego roku mieliśmy

eprasa.pl ee3004e8f2

do czynienia z gwałtownym, bo aż trzykrotnym wzrostem kosztów emisji CO_2. W konsekwencji to one stanowią teraz w większości koszt wytworzenia energii. Warto przy tym zaznaczyć, że wyższe stawki za energię elektryczną nie dotyczą tylko Polski. Odnotowane są zarówno w pozostałych krajach Unii Europejskiej, jak i innych regionach świata. I to niezależnie od tego, czy dominuje w nich energia pochodząca z węgla, gazu czy atomu.

eprasa.pl ee3004e8f2

Wzrost stawek dystrybucyjnych jest z kolei spowodowany głównie inwestycjami w infrastrukturę sieciową, która obecnie wymaga pilnego dofinansowania wobec zmieniającego się rynku. Chodzi głównie o odnawialne źródła energii i związany z tym szybki rozwój rynku prosumenckiego. Zbyt szybki wobec możliwości obecnej sieci. Polacy udowodnili w ostatnich latach swoją gotowość do przejścia na zieloną energię, szczególnie jeśli popatrzymy na błyskawiczną karierę fotowoltaiki, a PGE Dystrybucja pragnie te procesy jak najbardziej wspomagać.

Nieuniknione podwyżki

Warto więc zauważyć, że każdy rachunek za prąd składa się z dwóch zasadniczych części: sprzedaż energii elektrycznej i jej dystrybucja. W przypadku gospodarstw domowych ten koszt zazwyczaj rozkłada się po połowie.

W połowie grudnia Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy dla czterech

eprasa.pl ee3004e8f2

tzw. sprzedawców z urzędu oraz pięciu największych spółek dystrybucyjnych. Zaczną one obowiązywać już od 1 stycznia 2022 roku. Dotyczy to zarówno taryf dla sprzedaży energii elektrycznej, jak i taryf dystrybucyjnych.

O ile dokładnie wzrosną nowe stawki za energię? Jako przykład weźmy statystyczne gospodarstwo domowe w Polsce w modelu rodzinnym 2+2, rozliczające się w taryfie G11, przy zasilaniu jednofazowym i sześciomiesięcznym okresie rozliczeniowym, zużywające rocznie około 1,8 MWh energii elektrycznej.

Zgodnie z zatwierdzonymi przez Prezesa URE taryfami średnioroczny wzrost rachunku wyniesie około 23,5 procent.

Przeliczając to na złotówki, zmiany oznaczają wzrost netto na rachunku średnio około 21 zł miesięcznie. Podane wyliczenia obejmują aktualnie obowiązujące przepisy, zgodnie z którymi akcyza za 1 MWh energii wynosi 5 zł. Rząd wprowadza jednak działania, które sprawią, że te wzrosty nie uderzą po kieszeniach aż tak mocno.

eprasa.pl ee3004e8f2

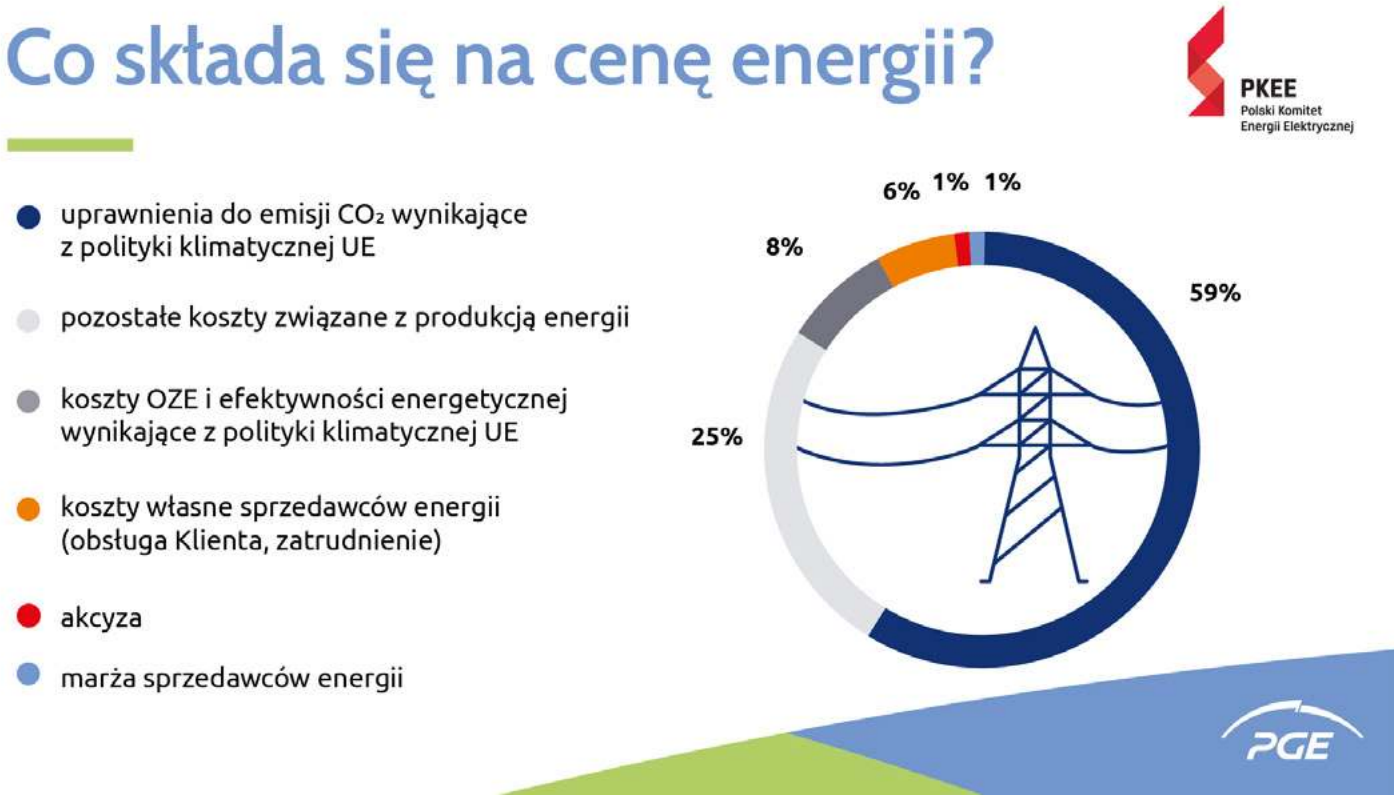

Statystyczna polska rodzina, która jest klientem PGE, dzięki Rządowej Tarczy Antyinflacyjnej odnotuje w pierwszym kwartale 2022 roku średni wzrost na rachunkach **JEDYNIE O OKOŁO 6 ZŁ MIESIĘCZNIE.**

eprasa.pl ee3004e8f2

Niższy VAT, zerowa akcyza

Czekające nas wzrosty cen gazu, energii i żywności mają być złagodzone przez kilka czynników. Skupmy się na tych, które dotyczą energii.

„Dzięki działaniom osłonowym rządu, obniżce podatków i Tarczy Antyinflacyjnej polskie rodziny będą chronione przed skokowym wzrostem cen energii" – napisał jeszcze przed Świętami na swoim profilu na Facebooku premier Mateusz Morawiecki. Zamieścił przy tym grafikę pokazującą elementy składające się na cenę energii oraz prezentującą procentowe i kwotowe wzrosty.

Odpowiednia ustawa została już podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę. Projekt zakłada obniżenie stawki VAT do 5 procent dla gospodarstw domowych w okresie od stycznia do marca 2022 roku. Dodatkowo od stycznia do maja zostanie całkowicie zniesiona akcyza na energię.

Dodatkowo na wsparcie rządu w tym trudnym czasie mogą liczyć gospodarstwa domowe o śred-

eprasa.pl ee3004e8f2

nich i niskich dochodach, które zostaną objęte działaniami osłonowymi w ramach Tarczy Antyinflacyjnej. Wysokość tego wsparcia będzie zależna od liczby osób w gospodarstwie i ich dochodów. Aby skorzystać z dodatku osłonowego, trzeba będzie złożyć odpowiedni wniosek w ośrodku pomocy społecznej w swojej okolicy. Tam też można uzyskać więcej szczegółowych informacji na temat tej procedury.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że jak zawsze wysokość rachunku zależeć będzie od naszego indywidualnego podejścia.

Teraz jednak bardziej niż kiedykolwiek wcześniej warto dokładnie przemyśleć swoje codzienne nawyki pod kątem możliwości **OSZCZĘDZANIA PRĄDU.**

PGE wraz z pierwszymi fakturami obejmującymi nowe stawki dostarczy swoim klientom szczegółowe

eprasa.pl ee3004e8f2

informacje dotyczące funkcjonowania rządowych mechanizmów w zakresie Tarczy Antyinflacyjnej.

Szczegóły nowych taryf

Treść Taryfy dla energii elektrycznej dla Odbiorców z grup taryfowych G zatwierdzona dla PGE Obrót jest dostępna na stronach internetowych http://www.gkpge.pl, http://www.pge-obrot.pl oraz od 1 stycznia 2022 r. będzie dostępna w stacjonarnych Biurach Obsługi Klienta PGE Obrót. Natomiast Taryfa dla usług dystrybucji energii elektrycznej PGE Dystrybucja jest opublikowana na stronach internetowych www.gkpge.pl, www.pgedystrybucja.pl oraz od 1 stycznia 2022 r. będzie dostępna w stacjonarnych Biurach Obsługi Klienta PGE Dystrybucja.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

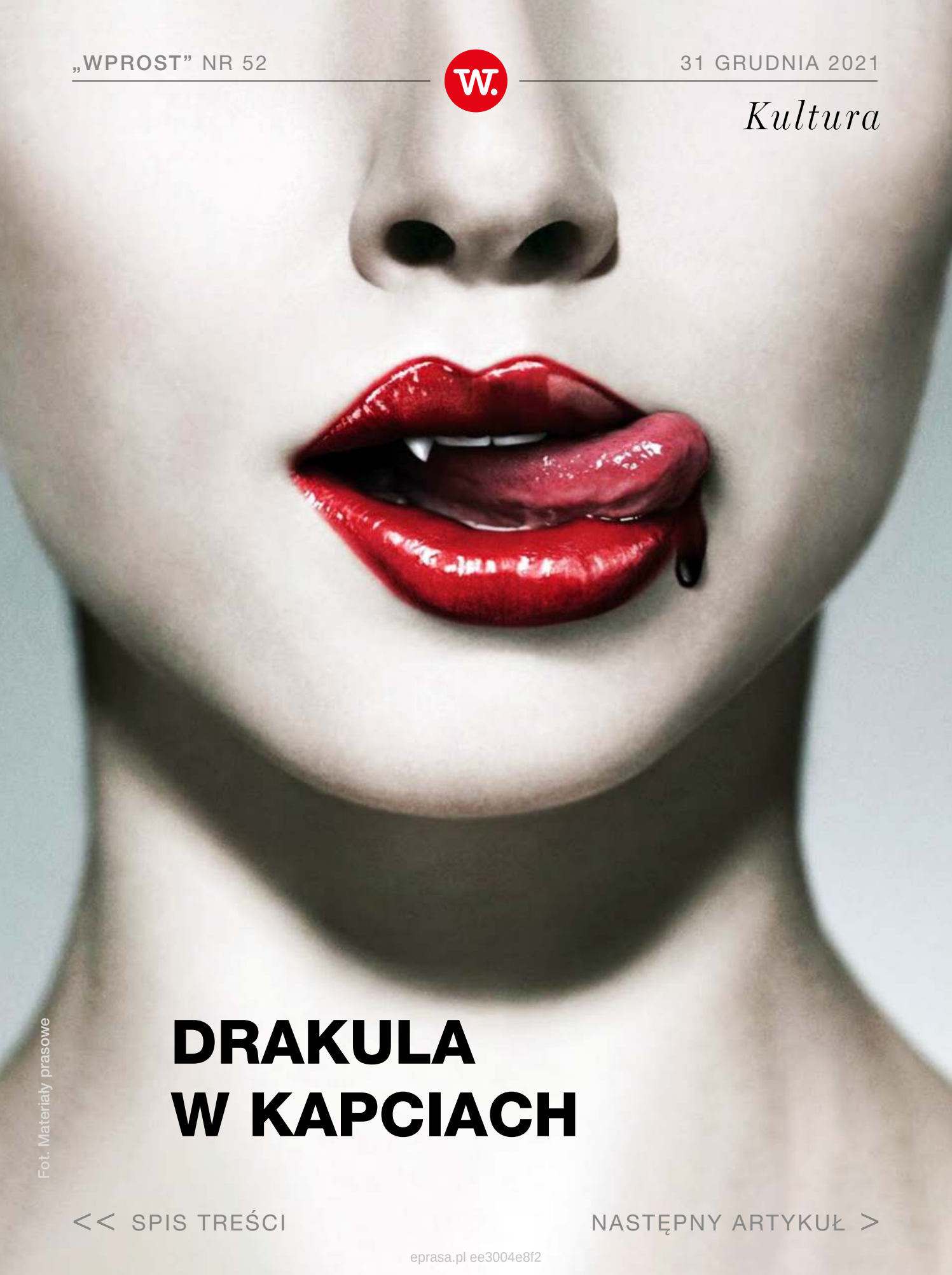

DRAKULA W KAPCIACH

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ee3004e8f2

W grudniu zmarła Anne Rice – „matka chrzestna” wszystkich współczesnych opowieści o wampirach. A jest ich już mnóstwo, co na pierwszy rzut oka wydaje się aberracją współczesnej kultury, bo **CO WSPÓLNEGO MA DZIWACZNY RELIKT HISTORII, JAKIM JEST WAMPIR Z WSPÓŁCZESNOŚCIĄ.** *Jednak ma i pewnie jeszcze długo będzie mieć – zwłaszcza w czasach zarazy.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

Wampir przez dekady symbolizował zło i niebezpieczeństwo, które czai się wszędzie i atakuje niespodziewanie. Wypisz wymaluj pasuje do każdego współczesnego zagrożenia. Tak się porobiło, że życie współczesnego człowieka płynie w ciągłym stanie zagrożenia czymś, co jest ukryte i niewidoczne, niezależnie od tego, czy jest

eprasa.pl ee3004e8f2

to broń nuklearna, czy mutujący wirus wywołujący pandemię, czy Pegasus, czy wreszcie nadciągająca katastrofa klimatyczna. To wszystko i mnóstwo innych zjawisk, to zagrożenia, których się na co dzień nie widzi, ale które tkwią w naszej świadomości. Jeśli nawet uda nam się zepchnąć je na dalszy plan i nie myśleć o nich, to one jednak tkwią w nas i podświadomie niepokoją. Jak wampir w klasycznych powieściach gotyckich: wyłania się z mroku i niespodziewanie atakuje.

Skąd się wziął wampir

Wampira ludzie wymyślili sobie by służył zbiorowej wyobraźni do załatwiania rzeczy niezwykle istotnych. Opowieści o wampirach zrodziły się z lęku przed śmiercią czy może bardziej z niemożności radzenia sobie z faktem śmierci i z obaw, z jakim patrzy się na trupa. Umarł, a co by się działo, gdyby tak ożył i wrócił z „tamtego świata" – rodziło się pytanie i zaczynało się wzajemne straszenie i wyobrażanie sobie coraz to bardziej niezwykłych przypadków. Jak by to ożywanie wyglądało? Co jest potrzebne

eprasa.pl ee3004e8f2

żywemu trupowi, by mógł funkcjonować? I oczywiście musiały się wtedy pojawić wszystkie stosowne akcesoria typu otwierające się groby, ciemne krypty, strach przed światłem dnia itd. Musiały się w tych opowieściach pojawić także środki obronne – proste i łatwo dostępne ludowej wyobraźni, jak czosnek, osinowy kołek czy krzyż. Wampir na tym etapie rozwoju był skrojony na miarę ubogiej wsi, nie było jeszcze całej eleganckiej wampirzej mitologii. Jak go docisnął głód, to kradł chłopom nawet zboże.

WAMPIRA JAKIEGO ZNAMY STWORZYŁ ROMANTYZM *(za jego ojca uchodzi angielski lekarz John Polidori, który w 1819 roku opublikował powieść „Wampiry”),*

ale na salony kultury wyprowadził go dopiero Bram Stoker, gdy wydał w 1897 roku powieść „Drakula”. Pisarz inspirował się ludowymi opowieściami bałkańskimi, więc można powiedzieć, że na koniec dzie-

eprasa.pl ee3004e8f2

więtnastego wieku wampir wyemigrował z ludowej wyobraźni na salony (w przenośni i dosłownie – Bram Stoker opisuje podróż w trumnie do Londynu) i stal się symbolem wszędobylskiego zła.

A że zło jest powszechne i atakuje niespodziewanie, elegancki facet w czarnej pelerynie, pozornie dżentelmen, a w rzeczywistości bestia czyhająca tylko na okazje, by zaspokoić głód krwi, pełnił w kulturze najróżniejsze role: raz symbolizował strach przed „życiem po życiu”, kiedy indziej przed chorobą, która bierze się nie wiadomo skąd (w Hiszpanii powstała przed laty rozprawa doktorska o uderzających podobieństwach pomiędzy wampiryzmem i wścieklizną), przed tajemniczymi mechanizmami kryzysu gospodarczego, a jeszcze w innym przypadku po prostu przed męską dominacją.

Swoją dwudziestowieczną karierą zawdzięcza wampir przede wszystkim filmowi (powieść Bram Stokera ukazała się dwa lata po pierwszej filmowej projekcji zorganizowanej w 1895 roku przez braci Lumiere), bo podsunęła mu idealne straszydło: była w nim niepoko-

eprasa.pl ee3004e8f2

Gary Oldman jako hrabia Drakula i jego ukochana (Winona Ryder) w filmie „Drakula" F.F.Coppoli (1992).

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl:ee3004e8f2

jąca, wręcz demoniczna siła i jednocześnie było ono stosunkowo łatwe do pokazania we wczesnym kinie, które miało ograniczone możliwości stosowania technicznych trików. Wtedy nikomu nie było potrzebne bieganie po ścianach i bitewne fajerwerki, jak w „Blade” czy „Underworld” – wystarczyły kły, czarna peleryna i niepokojące oświetlenie.

Grzech bez grzechu

Szczytowy moment filmowej kariery wampira były lata 30. ub. wieku. Z jednej strony był to czas po gospodarczym krachu, który dla laika wziął się z niczego, przyszedł nie wiadomo skąd, więc historyjki o niebezpieczeństwie, które czai się wszędzie znajdowały wdzięcznych odbiorców. Z drugiej – w siłę rósł faszyzm, z trzeciej wreszcie kultura popularna „przeczuwała” za sprawą upowszechniającego się w wersji pop freudyzmu, że nadchodzi czas bardziej szczerego niż dotąd mówienia o seksie. Zwłaszcza skomplikowany i trudny był temat seksualności kobiecej. I właśnie filmowe opowiastki o wampirach są doskonałym

eprasa.pl ee3004e8f2

wyrazem hipokryzji, jaka się wiąże z tym tematem, hipokryzji, która jest dziedzictwem kultury ceniącej przez stulecia kobiecy brak zainteresowania sferą seksu i wręcz zakazującej kobiecie okazywania pożądania, ochoty na seks czy wręcz odczuwania przyjemności płynącej z jego uprawiania.

W opowieściach o wampirach kobiety uczestniczą w akcie seksualnym, ale **SĄ BEZWOLNE, ŚPIĄ ZAHIPNOTYZOWANE** *przez fascynującego, groźnego przybysza z innego świata.*

Oddają się mu, przeżywają przyjemność, ale są usprawiedliwione, bo wszystko dzieje się jakby poza ich wolą, bez ich przyzwolenia. Uczestniczą, ale bez czynnego uczestnictwa, więc i bez odpowiedzialności – grzeszą bez grzechu. Czy nie to właśnie jest zaszyfrowane w tych wszystkich scenach, w których elegancki wampir we fraku czy pelerynie niesie bezwolną ślicznotkę w białej (uwaga: symbol niewinności)

eprasa.pl ee3004e8f2

zwiewnej sukni przez tajemnicze korytarze i schody, by ją wreszcie położyć do łóżka?

Od czasu takich scen na ekranach kino zdążyło już wyśmiać konwencjonalne historie o wampirach („Nieustraszeni zabójcy wampirów” Polańskiego, „Dracula – wampiry bez zębów” Mela Brooksa i wiele innych) i przeprosić się z nimi („Drakula” Francisa Forda Coppoli, „Wywiad z wampirem” Neila Jordana itd.). Teraz włączyło się do oswajania wampira. Nie ma się czemu dziwić – taki trend zrodził się w kulturze, gdy panie ujawniają swoje marzenia.

Ugryźć wampira

Na poziomie kultury popularnej marzą oczywiście o wspaniałym kochanku przecudnej urody, który byłby na dodatek nieprzewidywalny i dżentelmeński, pełen niespodzianek i jednak ulegał im, ale w razie potrzeby stawał w obronie udając, że w wierzy w to, iż to one są słabą płcią. Spośród postaci pojawiających się w kulturze, te wszystkie cechy zbiera w jedno chyba tylko wampir nowej generacji powoływany

eprasa.pl ee3004e8f2

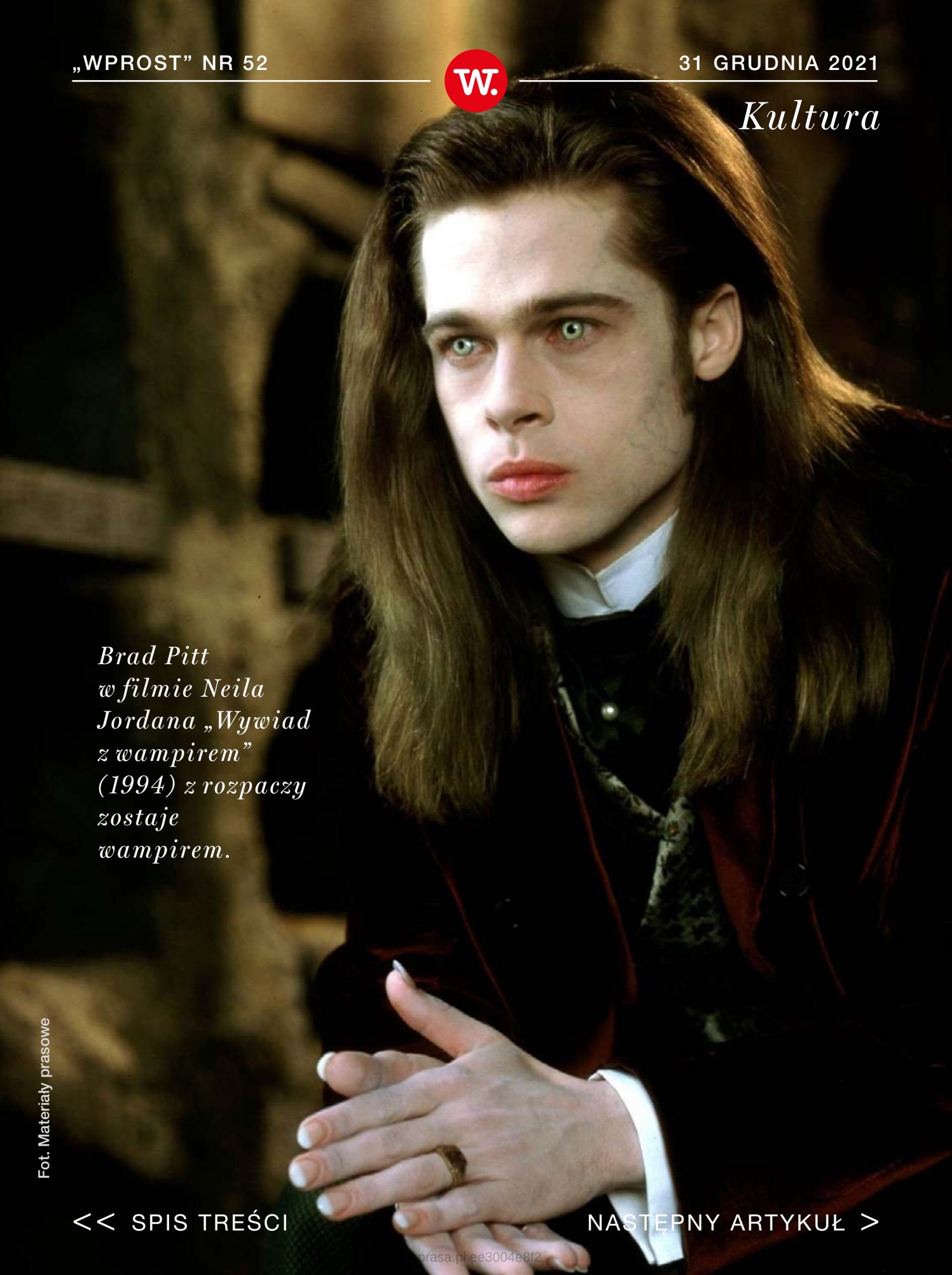

Brad Pitt w filmie Neila Jordana „Wywiad z wampirem” (1994) z rozpaczy zostaje wampirem.

Fot. Materiały prasowe

prasa.pl/ee3004e8f2

do życia przez przenikniętą feminizmem kobiecą wyobraźnię. Anne Rice, której cykl powieściowy „Kroniki wampirów” przeniósł wampira do współczesności, mówiła w jednym z wywiadów o stworzonym przez siebie wampirze Lestacie, że „to marzenie o mężczyźnie, z którym chciałabym być”.

To jej zdumiewające oświadczenie tkwi jeszcze w „wampirycznej” tradycji, ale pokazuje kierunek: być z wampirem.

Sukces „Wywiadu z wampirem” (i kolejnych części cyklu) był napędem całego nurtu powstających w ostatnich latach opowieści o wampirach **OSWOJONYCH PRZEZ MŁODE KOBIETY I DZIEWCZYNY.**

One są już ukształtowane w czasach kroczącej przez świat feministycznej rewolty, więc są śmiałe, odważne i chcą osiągać życiowe cele na własnych prawach. „Gapiłam się na mojego wampira. W całym

eprasa.pl ee3004e8f2

życiu nie widziałam niczego równie pięknego... ani równie przerażającego” – opowiadała o swoim zauroczeniu przystojnym wampirem bohaterka powieści Charlaine Harris „Martwy aż do zmroku” (która była podstawą serialu „Czysta krew”). Jak się okazuje sympatyczna Sookie nie poprzestaje na kontemplacji męskiej (w raczej wampirzej) urody i krok po kroku podejmuje większe ryzyko: „O rany, ależ on potrafił całować . (...) Bill był bardzo delikatny. Ugryzłam go lekko w wargę, a on zamruczał jak kot”.

To ważny moment, może nawet przełomowy – to ona gryzie jego, a nie on ją, jak powinno być zgodnie z regułami obowiązującymi we wszystkich opowieściach o wampirach, a na dodatek on mruczy jak zadowolony kot, zamiast budzić grozę, jak przystało na wampira. Ba, później ona gryzie go jeszcze („mocna w ramię”), by dać mu znak, że jest gotowa na ostatni akt damsko-męskiego zbliżenia. Jakby tego było mało, Sookie już na początku powieści i w pierwszym odcinku serialu musi spieszyć wampirowi z pomocą, by wyrwać go z rąk oprawców, którzy chcą utoczyć

eprasa.pl ee3004e8f2

z niego krwi. W świecie tej opowiastki wampiry mogą już bowiem żyć między ludźmi, bo odżywiają się syntetyczną krwią wynalezioną przez Japończyków, ale z kolei ich krew jest poszukiwanym towarem, bo „łagodzi symptomy niektórych chorób i zwiększa potencję seksualną”. Nic dziwnego, że są chętni do „osuszania” wampirów, skoro na czarnym rynku za małą fiolkę ich krwi można dostać dwieście dolarów.

Bohaterka nowych czasów

Czy to wszystko jakoś się wiąże z interpretacjami, według których wampir jest symbolem przemocy i eksploatacji (nie musimy chyba dodawać, że męskiej), jak to ujmuje profesor Maria Janion fundamentalnej książce „Wampir. Biografia symboliczna”?

Otóż Sookie jest bohaterką nowych czasów – niby delikatna i kobieca, ale to ona bierze w dłoń łańcuch i wdaje się w bójkę, by uwolnić wampira, swego późniejszego kochanka. To świat opowieści, w których dzikość czająca się w postaci męskiego wampira zostaje przez kobiety okiełznana, a on sam przemieniony

eprasa.pl ee3004e8f2

„Dary Anioła: Miasto Kości" (2013) – dziewczyna grana przez Lily Collins walczy z wampirami.

Fot. Materiały prasowe

prasa.pl ee3004e8f2

w partnera, który przewyższa zwyczajnego faceta tym, że budzi dreszcz emocji. Związek z nim dostarcza mocniejszych wrażeń niż zwykły, bo tak do końca nie wiadomo, czy w chwili uniesienia nie wysunie nagłe kłów i wpije się w szyję.

No, ale kobiety nowych czasów chcą nie tylko parytetów sejmowych, ale i mocniejszych wrażeń. Na szczęście na razie **MAMY DO CZYNIENIA TYLKO Z HISTORYJKAMI WYMYŚLONYMI DLA ZABAWY.**

Nie można ich jednak lekceważyć, bo wyrażają emocje i oczekiwania ukrywane gdzieś w podświadomości społecznej. Tym bardziej zaś nie możemy (zwłaszcza mężczyźni) nie zwracać na nie uwagi, bo cykl powieściowy Charlaine Harris jest częścią silnej fali, która wzbiera w pop kulturze i obsługiwana jest przez kobiety, a skierowana głównie na dziewczęta. Liderką tego nurtu jest bez wątpienia Stephenie

eprasa.pl ee3004e8f2

Meyer, której cykl powieściowy – „Zmierzch", „Księżyc w nowiu", „Zaćmienie" itd. wprawił w ekscytację tłumy nastolatek. Mamy tu szkolną miłość wyobcowanej bohaterki do kolegi–wampira, ale walczącego ze swoim krwiożerczym instynktem jako że odżywia się tylko krwią zwierzęcą. Jak ktoś to ironicznie określił, jest to wampir wegetarianin.

Należy do niego także Cassandra Clare i jej „Miasto kości" (pierwsza część trylogii „Dary Anioła") o piętnastolatce penetrującej zakamarki Manhattanu w towarzystwie wampira, który walczy ze swoją naturą i anioła. Także cyklu o szlachetnym wampirze Saint-Germain – „Hotel Transylvania" Chelsea Quinn, najbardziej klasyczny (akcja rozgrywa się w latach 40. XVIII wieku) ze wszystkich tu wymienionych powieści, ale też i w nim czuć zapowiedź wampirycznej nowej fali, skoro bohaterka pieszczona przez wampira, w momencie gdy „przyssał się do jej szyi", nie jęknęła z bólu, nie poczuła strachu lub rozkoszy, jak by się można było spodziewać, „ale wydała przyciszony okrzyk triumfu i mocniej objęła

eprasa.pl ee3004e8f2

go ramionami, poddając się bez reszty jego pocałunkom”. Ten „triumf” jest tu zastanawiający, bo przecież odczuwa się go w chwili zwycięstwa. Czy więc ona w tym momencie rzeczywiście odniosła nad nim zwycięstwo, podporządkowała go sobie?

Niebezpieczny triumf

Na to pytanie nie ma jeszcze dobrej odpowiedzi, oczywiście na szerszym planie, niż tylko bajdurzenia pani Chelsea Quinn. Na dzisiaj pewne jest jednak – jeśli wspomnimy jeszcze cykl bestsellerowych powieści Anne Rice zapoczątkowany „Wywiadem z wampirem” czy popularny w latach 90. serial „Buffy. Postrach wampirów” – że to kobiety bez reszty zawłaszczyły wampira w pop kulturze i z feministyczną butą podporządkowały go sobie, oswoiły i udomowiły, lekkomyślnie pozbawiając go olbrzymiej części jego tajemnej mocy oraz igrając z jego dobrymi kontaktami ze sferą bytu, która rozciąga się poza granicą śmierci. Tym samym zaczęły w autodestrukcyjnym zapamiętaniu piłować gałąź, na której

eprasa.pl ee3004e8f2

„Zmierzch" (2008) – Kristen Stewart i Robert Pattison. On jest wampirem, a ona go kocha... z wzajemnością.

Fot. Materiały prasowe

dopiero co zasiadły ze swoim – traktowanym po partnersku – wampirem: pięknym, szlachetnym, intrygującym i niepokojącym. Minie kilka lat, gałąź się złamie i wampir stanie się po prostu smętną istotą zasiadającą w kapciach przed telewizorem i mrucząc jak kot będzie się przymilał o szklaneczkę syntetycznej krwi, którą jego domowe słoneczko albo mu pozwoli wypić, albo nie.

A kiedyś było tak pięknie... Wampir wiódł swobodne życie na granicy życia i śmierci i tylko promienie słoneczne mogły go poskromić – był potęgą, partnerem słońca.

A 14-latka z Katowic, gdy wybierała się czwarty raz do kina na „Zmierzch” (wg. Stephenie Meyer) powiedziała reporterce „Gazety Wyborczej”, że nastoletni wampir „jest śliczny (...). Przyprawia o dreszcze. (...) W obronie ukochanej potrafi zabić”. Jej przyjaciółka wprost żałuje, że w swojej szkole nie spotkała takiego Edwarda. No, ale pop kultura jest do usług.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ee3004e8f2

DO CZYTANIA PO ŚWIĘTACH

Kevina, który sam został w domu, mamy już z głowy i pewnie wszystkie świąteczne komedie mniej i bardziej romantyczne także. **JEST WIĘC CZAS BY SIĘGNĄĆ PO JAKĄŚ DOBRĄ KSIĄŻKĘ – NAJLEPIEJ PO POWIEŚĆ.** *A tych ukazuje się u nas ostatnio sporo. Ich lektura to i zabawa, i wzruszenia i ciekawe przeżycia. My polecamy takie:*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl ee3004e8f2

Manuela Gretkowska

„Mistrzyni"

Znak Literanova

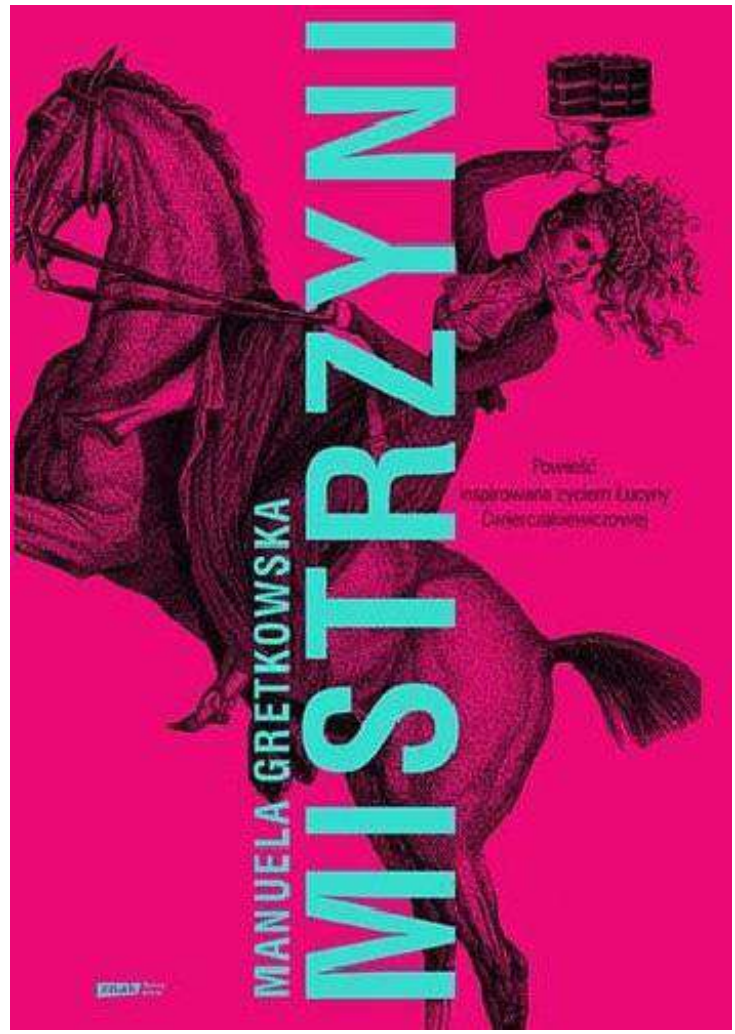

Lucyna Ćwierczakiewiczowa przetrwała w zbiorowej pamięci, co przytrafia się niewielu autorom/autorkom książek z przepisami kulinarnymi i to pisanymi około 150 lat temu. Była kimś o wiele większym niż kucharką! Gotowanie było tylko

eprasa.pl ee3004e8f2

jedną z jej aktywności, oprócz tego była propagatorką zmian w polskim – odwróconym ku przeszłości – stylu życia. Namawiała, czy wręcz nakazywała higienę, racjonalną dietę, wietrzenie pomieszczeń... Wietrzenie w sensie dosłownym, ale i przenośnym, bo chciała zwrócić rodzącą się polską klasę średnią ku nowoczesności i oderwać od przeżywania traumy przegranego powstania styczniowego. Przy tym

BYŁA KIMŚ W RODZAJU PREKURSORKI WSPÓŁCZESNEGO FEMINIZMU – *namawiała kobiety, by brały swój los we własne ręce, by zatrudniały się poza domem, kształciły.*

Jak to mówiła w jednym z wywiadów autorka powieści o Ćwierczakiewiczowej Manuela Gretkowska, była połączeniem Krystyny Jandy, Magdy Gessler i Angeli Merkel. I w „Mistrzyni" tak wła-

eprasa.pl ee3004e8f2

śnie portretuje swoją bohaterkę. Ćwierczakiewiczowa własnymi rękami dorobiła się pokaźnego majątku, była aktywną felietonistką, oczywiście także autorką wielu książek, była filantropką, był patriotką i przede wszystkim była kobietą, która ufała w swoje siły i podejmowała rozmaite, niekiedy zaskakujące, wyzwania. Zdarzało się, że błądziła, jak wtedy, gdy napisała sztukę teatralną dla aktora, w którym się zakochała lub kiedy nie do końca przemyślała artykuł o służących i wzbudziła szerokie protesty. Ale podnosiła się i dalej robiła swoje.

W drugiej połowie XIX wieku była jedną z najsłynniejszych warszawskich postaci. Gretkowska napisała o niej powieść przypominającą i „otwierającą” tę pamięć na współczesność – nie bez powodu w ostatniej scenie pojawiają się feministki z parasolkami i jedna z nich zwraca się do „pokrzykujących mężczyzn”: „kiedyś otworzymy te parasolki w waszych dupach”.

eprasa.pl ee3004e8f2

Dawid Grosman

„Gdyby Nina wiedziała”

Znak Literanova

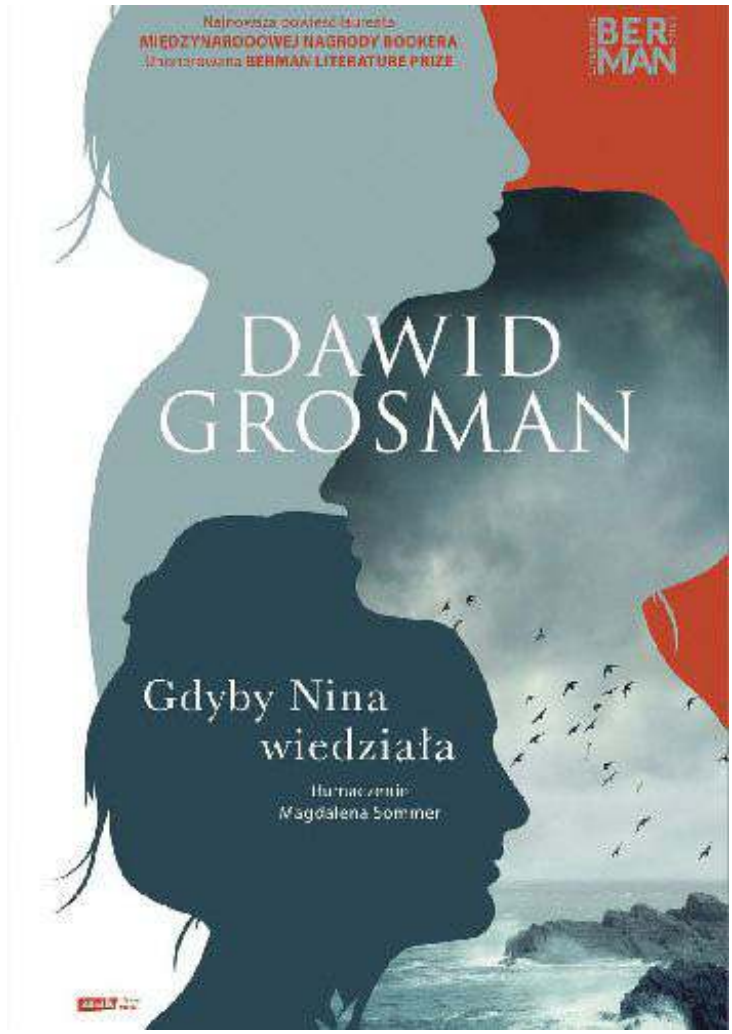

Dawid Grosman to wybitny pisarz izraelski, którego powieści są u nas wydawane, ale jakoś nie wywołują takiego ożywienia, jak powinny. Zwłaszcza godna uwagi jest „Patrz: pod miłość”, ze słynną sceną, w której Bruno Schulz nie ginie w Drohobyczu i zamienia się w bałtycką rybę. Grosman sporo pisze o tzw. post-

eprasa.pl ee3004e8f2

pamięci, czyli traumach dziedziczonych przez potomków na przykład osób ocalonych z Zagłady. Teraz napisał powieść o tym, że nie tylko zdarzenia drugiej wojny są źródłem pełnych grozy wspomnień, ale do Izraela przyjeżdżają imigranci, którzy przywożą ze sobą inne traumy, jak Wera, której mąż zginął z rąk siepaczy Tito, a ona sama przetrwała kilka lat w makabrycznym titowskim obozie koncentracyjnym.

Kobiety ma nastoletnią córkę, w której zakochuje się syn wdowca, z którym Wera się wiąże. Oba te związki nie są łatwe. W starszym przezwyciężone muszą być wspomnienia jugosłowiańskiego koszmaru i żałoba, po wieloletnim umieraniu żony, w młodszym rezonuje echo tamtych traum rodziców. Młodzi mają córkę, ale jej matka znika na wiele lat, by w samotności przetrawić śmierć ojca i to, że czuje się córką porzuconą przez matkę. Z kolei jej córka, a wnuczka Wery, wchodzi w tę całą plątaninę wewnętrznych dramatów przodków i chce prześwietlić ukryte w nich tajemnice – dodatkowo jest młodą reżyserką filmową, więc czuje, że jest to materiał na film.

eprasa.pl ee3004e8f2

Grosman wirtuozersko prowadzi nas, czytelników, przez te zawiłości losu bohaterów i już samo to sprawia, że mamy do czynienia ze świetną powieścią, która ma w sobie wręcz coś z dramatów Szekspira. A przy tym jest to też powieść, która choć większość jej akcji dzieje się w Izraelu, nie zajmuje się przeszłością Żydów, jakby pisarz chciał nam przypomnieć, że niewyobrażalne ludzkie dramaty są zjawiskiem uniwersalnym.

Siri Hustvedt

„Wspomnienia przyszłości”

WAB

eprasa.pl ee3004e8f2

Żona wybitnego pisarza nowojorskiego systematycznie zyskuje na rozgłosie i uznaniu, bo też z książki na książkę staje się pisarką coraz wybitniejszą. Dzisiaj już i Paul Auster i Siri Hustved „grają” w tej samej literackiej lidze i są uznawani za złotą parę nowojorskiej i amerykańskiej literatury (dodam też w stylu tabloidu: i najprzystojniejszą). Hustved napisała książkę wielowątkową, splątaną narracyjnie i skomponowaną z rozmaitych fragmentów.

NIE JEST TO ŁATWA LEKTURA, ALE SATYSFAKCJONUJĄCA *tych, którzy poświęcą jej nieco więcej wysiłku niż przy innych opowieściach, ułożonych tradycyjnie.*

Składają się na nią fragmenty dziennika (może lekko spreparowane zapisy z autentycznego dziennika pisarki), są krótkie eseje o literaturze

eprasa.pl ee3004e8f2

i sztuce, są urywki artykułów prasowych, są nawet rysunki wykonane przez Hustvedt. Wszystko to tworzy pełną gwaru opowieść o kobiecie, która jest narratorką (ma takie same inicjały, jak autorka), i o innych kobietach, które trafiają do książki w różny sposób, jak matka narratorki czy jak przychodząca z przeszłości pierwsza amerykańska poetka dadaistyczna (urodzona zresztą w Świnoujściu).

I ta rozwichrzona opowieść poskładana z kawałków myśli, obrazów, wspomnień

pokazuje nam „Introspektywną Detektywkę", która w finale unosi się nad miastem i **ODDAJE CZYTELNIKOWI KLUCZE** *do tego, co napisała.*

Niech sobie sam układa z tego, to co chce, niech sam odnajduje to, co go interesuje – „Jedna historia stałą się drugą".

eprasa.pl ee3004e8f2

Jim Thompson
„Pottsville”
Czarne

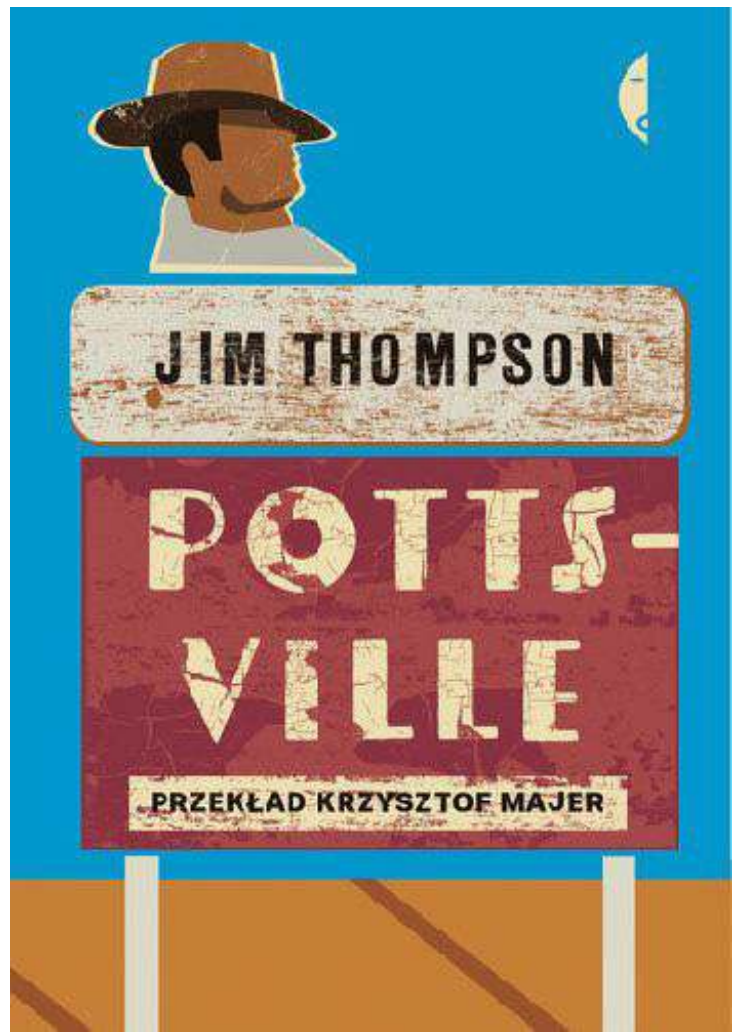

Thompson zmarł w 1977 roku, zostawił po sobie wiele powieści kryminalnych (kilka wydano w Polsce) i scenariuszy (m.in. „Ucieczka gangstera” czy „Ścieżki chwały”), no i powieść „Pottsville”. I to ona pozostaje chyba największym osiągnięciem pisarskim autora. Jest to monolog – delikatnie mówiąc –

eprasa.pl ee3004e8f2

słabo rozgarniętego szeryfa z małego miasteczka położonego „w hrabstwie Potts, czyli w samej dupie Stworzenia". To, że szeryf nie jest orłem intelektu a na dodatek leniem i oportunistą nie sprawia, że nie daje sobie rady – przeciwnie, z cwaniactwem podobnym do tego, którym operował dzielny wojak Szwejk radzi sobie z kłopotami i zagrożeniami, jakie uderzają w jego władzę nad Pottsville.

Tak to wygląda do pewnego momentu, ale szczegółów wyjawiać nie wypada, bo

choć to powieść groteskowa, żartobliwa, to jednak **WAŻNĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ W NIEJ WĄTKI KRYMINALNE.** *Szeryf bowiem postanawia pozbyć się tych, którzy mu przeszkadzają i zakłócają jego spokój.*

I tu spod szwejkowskiej maski wychodzi prawda o nim. Poznajemy ją z jego opowieści utrzymanej

eprasa.pl ee3004e8f2

od początku do końca w konwencji gadki przygłupiego prostaczka. I to jest w tej powieści najzabawniejsze: zderzenie jej języka z tym, co jest nim opowiadane. I jeszcze ten brak refleksji moralnej, jakiej można by się spodziewać po - bądź co bądź - stróżu prawa. Ale to już stróż prawa z początku XX wieku, gdy bohaterscy szeryfowie odeszli w dal, a zastąpili ich drobni cwaniacy i kunktatorzy. Ale zabawa niezła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ee3004e8f2

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ee3004e8f2

wprost

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl ee3004e8f2